Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — — *Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France*

Cena / Prix: We Francji - *en France* / W Belgji - *en Belgique* 50 fr.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 68 R.D. de Strasbourg PARIS (X). — Tél.: Botzaris 69-28.
Na środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHELMIŃSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUFTMAN — 71, rue Faidar BRUXELLES. — Tél.: 37-54-14.

Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". *(Juljusz Słowacki)* *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel — *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI**

Redaktor główny: Florjan Miedziński. | Redaktorzy: J. Stacherski, A. Malsity, St. Kosiewska, J. Dutkiewicz, Cz. Mendryk. | Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXXI. *Niedziela, 28 i poniedziałek, 29 maja 1939.* *** *Dimanche, 28 et lundi, 29 Mai 1939.* Nr. 125.

„Jest znamiennym dla naszych czasów, że właśnie w szeregach armii spotykamy od lat coraz więcej ludzi, którzy silnie i niewzruszalnie stoją po stronie prawdy".

„Odżywa zrozumienie, że obok pokojowej pracy dla najwyższych ideałów w epoce obecnej niejednokrotnie potrzebny jest i miecz, ale dzierżony ręką rycerza, a nie żołdaka i służący nie pysze lub nienawiści, lecz obronie wielkiego dorobku kulturalnego, trwałemu ideałowi sprawiedliwości i dobra".

Prof. Leon Halban, Lwów.
w „Dzienniku Bydgoskim"

Zwycięstwo Ducha nad światem.

Państwo Polskie od 20-tu lat w znojnym wysiłku zdobywa sobie miejsce należne mu w świecie, w olbrzymiej rodzinie narodów, na mocy przeszło tysiącletniej historji pełnej zasług wobec chrześcijaństwa i ludzkości. Droga narodu polskiego w tym pochodzie dziejowym jest prosta i jasna. Pracować nad własnym podniesieniem, nad urzeczywistnieniem wzniosłych ideałów chrześcijańskich, sprawiedliwości i wolności w wewnętrznych stosunkach społecznych i w życiu międzynarodowym i na tej podstawie oprzeć współpracę narodów i prawdziwy pokój Boży. Oto posłannictwo, które zakreślili Polsce najwięksi Jej synowie i dla którego wierzyli w zmartwychwstanie Polski i wspaniałą Jej przyszłość. Wszyscy jednak zgodnie podkreślali, że siły potrzebne do spełnienia tych wzniosłych zadań czerpać trzeba z Wiary, z ducha chrześcijańskiego, gdyż on jedynie może zapewnić światu pokój i postęp prawdziwy.

Zygmunt Krasiński, przewidując wielkie przeobrażenia w świecie wołał: „Teraz, gdy rozbrzmiał się już sąd Twój w Niebie nad lat ubiegłych dwoma tysiącami, daj nam, o Panie, świętymi czynami wśród sądu Twego samych wskrzesić siebie". Święte czyny, to owa niezbędna siła moralna, która decyduje o zwycięstwie, a bez której najlepsza nawet broń okazuje się bezskuteczną. Byliśmy świadkami pierwszej części owego sądu Bożego nad światem podczas wielkiej wojny, która przywróciła Polsce niepodległość. A teraz zdaje się zbliżać część druga sądu Bożego, ci zaś zwycięzą, którzy górować będą nad przeciwnikiem nietyle uzbrojeniem materialnym, ile siłą ducha, który zawsze zwycięża.

Dziś, więc gdy Polska jest już wskrzeszona, tym bardziej błagać nam trzeba: „Daj nam, o Panie, świętymi czynami wśród sądu Twego odnieść zwycięstwo!"

„Ja wam mówię — niedaleki Zbawiciela Objawiciel. Niedaleki — nam przed wieki obiecany Pocieszyciel" — zapowiada proroczo Krasiński w „Psalmie Nadziei". Słowa te przypominają się dziś, gdy świat stoi istotnie na przełomie i gdy narody szukają wyjścia z tragicznych powikłań, w jakie je zaplątała zła wola zaborców, żądnych grabieży. Dziś obchodzimy święto owego Pocieszyciela, Który jest Dawcą Mądrości i Męstwa. Który jest Duchem Pojednania i Miłości, tak bardzo zapoznawanej w dzisiejszym świecie, Który jest Duchem Twórczym, przeciwstawiającym się niszczycielskiej sile zła i nienawiści.

Błagajmy przeto Ducha Św. Pocieszyciela, by nas nie opuszczał w tych ważnych chwilach dziejowych i by wyprowadził ludzkość z niebezpiecznych manowców, po których błądzi. Błagajmy Go, by dał nam męstwo potrzebne do obrony ideałów naszych i świętości aż do ostatniej kropli krwi. Błagajmy Go, by dał Polsce moc potrzebną do przezwyciężenia wszelkich przeciwności i niebezpieczeństw oraz do spełnienia owego szczytnego i świętego posłannictwa, dla którego odzyskała swą niepodległość.

Halina KWIATKOWSKA.

Dyplomacja zmienia obyczaje...

Niesłychane wystąpienie ambasadora Włoch w Londynie

Londyn, 27. 5. — Ambasador Włoch Grandi podczas jednej z uroczystości niemiecko - włoskich w ambasadzie, wygłosił przemówienie, w którym niezwykle ostro zaatakował państwa demokratyczne a głównie Anglię i Francję. Ambasador powtórzył wszystkie wymysły szefów propagandy „osi".

Prasa angielska oświadcza, że jest to pierwszy wypadek, by ambasador zabrał głos w tak niewybredny sposób w sprawach polityki międzynarodowej.

Niemcy odmówili polskiemu uczonemu wizy przejazdowej.

Kraków, 27. 5. — Prof. Folkierski, udając się na międzynarodowy kongres teoretyków literatury w Lyonie, musiał wybrać się w podróż do Francji drogą okrężną, omijając Rzeszę. Konsulat niemiecki odmówił bowiem polskiemu uczonemu wizy przejazdowej.

Szef propagandy hitlerowskiej aresztowany za głoszenie trafnych przewidywań.

Warszawa, 27. 5. — Pisma polskie donoszą, że w Lipsku aresztowano profesora Kammerlinga, szefa propagandy hitlerowskiej okręgu lipskiego. Profesor Kammerling oświadczył na jednej z konferencyj prasowych, że obecne poruszenie w Europie sprowadzi katastrofę na Niemcy. Powiedzenie to stało się powodem aresztowania.

SPORT.

Dziś spotkanie Belgia -- Polska.

W Lodzi odbywa się dziś w sobotę spotkanie reprezentacyjnych drużyn piłkarskich Belgji i Polski. Spotkanie będzie nadawane przez radio od drugiej połowy, czyli od godziny 18.15 do 19-ej przez radiostacje polskie i radiostację belgijską Bruxelles-Lienert.

Francja okazała znów swą żywotność, młodość i siłę, podobnie jak w r. 1914.

Paryż, 27. 5. — Przemówienie min. P. Reynaud o odrodzeniu gospodarczym Francji zrobiło w świecie wielkie wrażenie. Wszystkie dzienniki gospodarcze świata wskazują na pomyślne wyniki zabiegów rządu Daladiera pod względem gospodarczym i finansowym

Warszawa, 27. 5. — Prasa polska podaje obszerne wyjątki z przemówienia min. Reynaud. „I. K. C." pisze m. in.:

„Paryż dziś znów odzyskuje blask wielko centrum finansowego.

Wszystko to wygląda niemal na cud, na cud finansowy, analogiczny do cudu nad Marną w roku 1914. Gdyby nie niezbite cyfry i fakty, niktby nie wierzył w możliwość takich osiągnięć na przestrzeni 5 czy 6 miesięcy".

„Cud gospodarczy Francji z r. 1939 regeneruje nietylko jej siłę gospodarczą i finansową, ale i jej siłę militarną".

„Francja jeszcze raz zadała kłam wszystkim tym, którzy przewidywali jej „nieuchronny" upadek. Okazała ona znów swą żywotność, młodość i siłę, podobnie jak w r. 1914".

★

„Radość u przyjaciół i rozczarowanie u wrogów".

Londyn, 27. 5. — Cała prasa angielska powtarza mowę ministra skarbu i podnosi z zadowoleniem korzystną sytuację gospodarczą Francji. Prasa angielska stwierdza, że uzdrowienie gospodarki francuskiej należy do jednego z cudów jedności narodowej, jaka zapanowała we Francji.

„Evening Standard" stwierdza, że korzystne położenie Francji wywołuje radość u jej przyjaciół a rozczarowanie u wrogów.

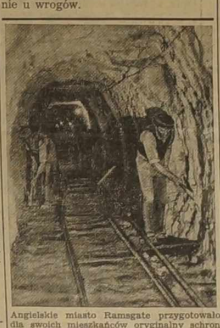

Angielskie miasto Ramsgate przygotowało dla swoich mieszkańców oryginalny schron na wypadek wojny. Oto pod miastem wykopano tunel długości 3.000 mtr. zaopatrzony w światło elektryczne, zapasy żywności i wodę. Do wnętrza tunelu prowadzą 23 wejścia. W tunelu mogą się pomieścić wszyscy mieszkańcy miasta w liczbie 34.000.

Wychodztwo Polskie i jego organizacje witają Ambasadora Rzplitej Polskiej.

W czasie tegorocznych Zielonych Świąt przeżywać będzie Wychodztwo polskie Północnej Francji niezwykle uroczyste i ważne chwile, goszcząc wśród siebie przedstawiciela Prezydenta Polski, a więc samej Rzeczypospolitej Polskiej, p. Ambasadora Juliusza ŁUKASIEWICZA. Witamy Go więc sercem całym, witając w Jego osobie Ojczyznę nasą ukochaną, która zbliży się do nas bezpośrednio i przez usta Swego zastępcy złoży raz jeszcze świadectwo, że „Polska to wielka rzecz", że ogarnia Swą troską i opieką wszystkie Swe dzieci rozproszone po świecie i że silna dzielnością Polskiego Narodu trwać będzie niezłomnie na straży Swych granic, wolności i sprawiedliwości. Wychodztwo czuje się jednością z całym Narodem. Do wspólnej ofiary na obronę Ojczyzny dorzuciło również swoją krwawicę, ostatni nieraz grosz, drogie sercu pamiątki, by wzmocnić siły Państwa Polskiego. Spełniwszy swój obowiązek wobec Ojczyzny, wita więc Wychodztwo tym radośniej Jej Przedstawiciela, na którego ręce złożyło swą dobrowolną, serdeczną daninę na F.O.N.

Przed oczyma Pana Ambasadora przesuną się karne szeregi zorganizowanych rzesz ludu polskiego osiadłego we Francji, świadomego swych obowiązków zarówno wobec Ojczyzny Polskiej jak i wobec Francji. Organizacja świadczy o dojrzałości obywatelskiej ludu polskiego, który wytworzył ją własnymi siłami, w pełnej świadomości solidarności robotniczej i narodowej. Podwaliny pod organizację obecną położyło Wychodztwo już przed wojną, zarówno na terenie westfalskim, jak i na ziemi francuskiej. Dziś jest ta praca organizacyjna bardzo zróżniczkowana, obejmując całokształt życia religijnego, kulturalno-oświatowego i zawodowego, oraz wychowania fizycznego polskiego Wychodztwa. Wszystkie zaś odłamy znajdują wspólny wyraz, jedność i zwartość w organizacji naczelnej w Zw. Polaków we Francji, który jest znowu częścią składową Światowego Związku Polaków Zagranicą, obok innych Związków Polaków w poszczególnych państwach europejskich i zamorskich. Związek Polaków we Francji, jako najwyższe przedstawicielstwo całego zorganizowanego Wychodztwa podejmować będzie przedstawiciela Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wykazując, że nie ma wśród nas miejsca na samowolę i prywatę, że nad wszelkimi sprawami ubocznymi i ambicjami góruje dobro ogólne, którego imię jest: POLSKA.

Pan Ambasador przyjeżdża do nas poraz pierwszy na Zlot Młodzieży, podkreślając przez to, że miarą żywotności i siły każdego narodu jest jego młode pokolenie. Naród, który zakreślił sobie zadania dziejowe, który pragnie spełnić swe posłannictwo w świecie, który pragnie być nieśmiertelnym w historii ludzkości, musi największą troską otoczyć młodzież, która nietylko dalej poprowadzi dzieło Ojców, lecz rozwinie je jeszcze i rozbuduje. Młodzież wychodźcza we Francji ma przed sobą również olbrzymie zadania do spełnienia. Na barki jej spada bowiem nietylko dziedzictwo obecnego pokolenia wychodźczego, lecz cała przebogata spuścizna owej Wielkiej Emigracji z zeszłego stulecia, która do skarbca kultury francuskiej wniosła bogatą daninę polskiego ducha, zdobywając najgłębszy szacunek, uznanie i przyjaźń Francuzów dla Polskiego Narodu. Ten kapitał zaufania muszą pokolenia polskiego Wychodztwa rozwijać dalej i przysparzać do niego stale nowych wartości. Stąd oczy nasze zwrócone są na młodzież i stąd wdzięczność nasza, że najwyższy Przedstawiciel Ojczyzny naszej we Francji w pierwszym rzędzie skierował się do tej właśnie młodzieży, by spotęgować jej zapał i wytrwałość na tak odpowiedzialnym posterunku, którego głównym zadaniem jest stałe zacieśnianie przyjaźni polsko-francuskiej.

W czasie Świąt obchodzi swe piętnastolecie Związek Kół Teatralnych uroczystym świętem w Waziers, również w obecności Pana Ambasadora. Koła Teatralne spełniają zaszczytne zadanie zarówno wśród rzesz wychodźczych, jak i wśród społeczeństwa francuskiego, wyczarowując przed oczyma widzów piękno polskiej mowy i polskiej sztuki, dając barwny obraz życia polskiego, jego zwyczajów i obyczajów, jego smutków i radości, jego strojów i tańców. Teatr polski na Wychodztwie, to najbardziej bezpośredni wyraz naszych stron rodzinnych, to też najsilniej przemawia do serca i wyobraźni, budząc wspomnienia i uczucie przywiązania do wszystkiego, co nasze własne, rodzinne, ojczyste. Teatr ligcy się bezpośrednio z życiem naszej młodzieży, krzewiąc wśród niej zamiłowanie do naszej kultury rodzimej. Witamy więc Pana Ambasadora serdecznie wśród naszych rzesz amatorskich, dla których ta wizyta będzie nietylko zasłużoną nagrodą, lecz równocześnie najlepszą zachętą do dalszej pracy.

Całe Wychodztwo przygotowuje się przeto na owe dni uroczyste, w których wita najwyższego Przedstawiciela Polski we Francji, wznosząc z serca całego gromki okrzyk:

„NIECH ŻYJE!"

Anglia i Francja przedstawiły Rosji uzgodnione propozycje układu o wzajemnej pomocy.

Woroszyłow zaproszony do Anglii

PARYŻ, 27. 5. — Min. Bonnet przyjął ambasadora sowieckiego Suritza, którego zapoznał z propozycjami anglo - francuskimi w sprawie układu z Rosją o wzajemnej pomocy. Jednocześnie w Moskwie amb. angielski Seeds wręczył komisarzowi dla spr. zagr. Mołotowowi tekst propozycyj angielskich.

Jak donoszą, propozycje angielsko - francuskie, opracowane po rokowaniach ministrów Halifaxa i Bonneta w Genewie z amb. Majskim, uwzględniają zasadniczo żądania sowieckie.

Od lewej do prawej: Bonnet, amb. Maisky, lord Halifax.

★

Londyn zaprosił Woroszyłowa.

Londyn, 27. 5. — Marszałek Woroszyłow komisarz sowiecki dla spraw wojskowych został zaproszony przez dowództwo armii angielskiej na manewry, jakie odbędą się we wrześniu rb. Podobne zaproszenia wysłano do dowódców innych armii.

★

Nowy ambasador sowiecki w Polsce.

Warszawa, 27. 5. — Przybył tu p. Mikołaj Szaronow, nowy ambasador sowiecki przy rządzie polskim. Ambasadora powitali na dworcu przedstawiciele min. spr. zagranicznych.

Polsko – angielskie rokowania wojskowe.

Warszawa, 27. 5. — Rozpoczęły się rokowania wojskowe polsko-angielskie o charakterze przygotowawczym. W skład angielskiej misji wojskowej, na której czele stoi płk. Clayton, wchodzą major lotnictwa Dawidson i kapitan marynarki Rawlinson. Oficerowie angielscy zwiedzą m. in. ośrodki wojskowe oraz przemysł wojenny.

Londyn, 27. 5. — W związku z pobytem angielskiej misji wojskowej w Warszawie donoszą, że przewidziane są również doniosłe rokowania gospodarcze i finansowe. Anglia i Francja mają udzielić Polsce pożyczki w znacznej wysokości na cele dozbrojenia.

LONDYN. — Ambasador Raczyński wrócił z Warszawy do Londynu.

Prowokacje w Gdańsku nie ustają!

Nowe aresztowania, rewizje i wybijanie szyb w domach spokojnych obywateli.

Warszawa, 27. 5. — Z Gdańska donoszą o nowych i licznych prowokacjach niemieckich w stosunku do Polaków. Prowokacyj dopuszczają się nietylko rozwydrzone bezkarnością bojówki hitlerowskie, ale także władze gdańskie. — Onegdaj aresztowano w Gdańsku bez powodu Polaka nazwiskiem Czyżow.

W Tiegerhofie partia hitlerowska rozesłała kupcom okólnik zakazujący im sprzedawania towarów Polakom. W Gdańsku przeprowadzono bezprawnie rewizję w mieszkaniu szofera komisariatu R. P. Murawskiego, który w obronie własnej zastrzelił awanturnika Gruebnera.

W miejscowościach Piekło i Szymanowo wybito szyby w domach Polaków oraz posmarowano ściany domów smołą napisami.

Prasa polska stwierdza, że prowokacjom tym towarzyszy skandaliczna nagonka prasy niemieckiej przeciw wszystkiemu co polskie.

★

Atak organu Senatu na Ligę Narodów.

Warszawa, 27. 5. — W dniach najbliższych, przed objęciem swego posterunku w Gdańsku, przybywa tu komisarz Ligi Narodów, Burckhardt.

Gdańsk, 27. 5. — Tut. „Dantziger Vorposten", organ senatu gdańskiego, zamieścił gwałtowny artykuł przeciw Lidze Narodów z powodu powierzenia komisarzowi Burckhardtowi misji przedłożenia L. N. raportu o sytuacji w Gdańsku. Organ hitlerowski pisze, iż Gdańsk przestał się oglądać na Ligę Narodów, oczekując załatwienia swego losu przez Niemcy.

Choroba Mistrza Ignacego Paderewskiego

Z powodu ataku serca przerwał występy

Nowy Jork, 27. 5. — Ignacy Paderewski, który od kilku miesięcy bawi w Stanach Zjednoczonych, uległ wczoraj atakowi serca, na krótko przed koncertem, z jakim miał wystąpić w jednym z wielkich miast. Jak donoszą, stan Mistrza nie budzi chwilowo obaw. Paderewski, który znajduje się w własnym wagonie kolejowym, jest jednak pod stałą opieką lekarzy.

Z pośród kilku tysięcy osób, które czekały w sali na Paderewskiego wiele osób na wieść o chorobie Mistrza ukląkło i zaczęło się modlić o zdrowie dla Wielkiego Polaka.

Na miejscu, gdzie w Rouen w r. 1431 wrzucono do Sekwany prochy Joanny d'Arc, młodzież francuska wrzuciła kwiaty do rzeki, aby uczcić świętą narodową Francji.

PARYŻ. — W Royan obraduje krajowy kongres francuskich kombatantów. Delegat inwalidów polskich złożył życzenia kongresowi.

GENEWA. — Na skutek sprzeczności między Sowietami a Finlandją, w sprawie ufortyfikowania Wysp Alandzkich, zamknięcie sesji rady Ligi Narodów będzie odroczone.

RZYM. — W Neapolu odbędzie się 2-go czerwca wielka parada wojskowa z okazji przyjazdu 19.400 legjonistów włoskich z Hiszpanii.

MADRYT. — Z Hiszpanii odpłynęło do Hamburga 5 okrętów z żołnierzami niemieckimi, którzy walczyli po stronie generała Franco.

JEROZOLIMA. — Podczas napadu terrorystów arabskich na żydowską fabrykę, doszło do walki, przyczym dwie osoby zostały zabite.

Wiadomości z Polski

Pomorze znów potwierdziło swoją polskość!

W wyborach gminnych w 20 miejscowościach na 300 mandatów Niemcy otrzymali tylko 2 mandaty.

W ramach niedzielnych wyborów samorządowych odbyły się również wybory w 20 miastach powiatu tczewskiego. Wybory, w których udział głosujących dochodził do 90%, wykazały, raz jeszcze, że Pomorze jest polskie i Niemcy na nim stanowią nic nie znaczącą mniejszość. Na wybieranych bowiem ogółem 300 radnych w 20 miejscowościach pomorskich, Niemcy uzyskali ogółem tylko... dwa mandaty!

Szczególne znaczenie miały wybory w Chojnicach. Stanęły tam ogółem do wyborów tylko dwie listy, polska i niemiecka. I oto kompromisowa lista stronnictw polskich zdobyła wszystkie 24 mandaty, a Niemcy którzy poprzednio posiadali 4 mandaty, nie uzyskali obecnie ani jednego.

W stosunku do poprzednich wyborów zaznaczył się poza tym spadek o 50% mandatów żydowskich.

Statki „Sobieski" i „Chrobry" przybywają do Gdyni.

Nowy polski motorowiec transatlantycki „Sobieski" opuści stocznię w Newcastle 24 b. m. a do Gdyni przybędzie w pierwszy dzień Zielonych Świąt i tegoż dnia odbędzie się poświęcenie statku w obecności ministra A. Romana.

Drugi nowy motorowiec polski do obsługi linii południowo-amerykańskiej „Chrobry" przybędzie do Gdyni w połowie lipca.

Ameryka dostarczy Polsce helu do napełniania balonu stratosferycznego.

Warszawa. — Urząd kontroli zbrojeń Stanów Zjednoczonych wydał zezwolenie na dostarczenie Polsce 75 tys. metrów sześciennych helu, niepalnego gazu, do napełniania balonów stratosferycznych.

Jak wiadomo podczas zeszłorocznej próby lotu stratosferycznego balon napełniony wodorem zapalił się.

Nowy Chrześniak p. Prezydenta Rzplitej.

Puławy. — P. Prezydent Rzplitej wyraził zgodę wpisania Go do ksiąg, jako ojca chrzestnego siódmego syna Józefa Wiejaka, rolnika, zamieszkałego w os. Końskowola.

5000 robotników zatrudni fabryka samochodów w Radomiu.

Radom. — Prezydent m. Radomia imieniem zarządu miejskiego podpisał w Warszawie umowę z dyrekcją Wspólnoty Interesów, która wkrótce na terenie Gołębiowa, wsi graniczącej z Radomiem, przystąpi do budowy fabryki samochodów. Zakłady zatrudniać będą około 5.000 robotników.

Nowa klęska gradobicia w Kieleckim.

Kielce. — Nad Kielcami i okolicą przeszła druga niezwykle gwałtowna burza gradowa. Gruboziarnisty grad padał przez kilkanaście minut, przy czym siła uderzenia była bardzo znaczna.

Ostatnie gradobicie jest w roku bieżącym na terenie Kielecczyzny trzecim z kolei.

Bojkot towarów niemieckich.

Kraków. — Z Małopolski donoszą, iż w bardzo wielu sklepach niemal we wszystkich miastach Małopolski Środkowej i Zachodniej pojawiły się w oknach napisy: „Nie sprzedajemy towarów niemieckich".

Rzemiosło krakowskie ofiarowało czołg armii.

Kraków. — Odbyła się tu piękna uroczystość wręczenia baonowi pancernemu czołgu, ufundowanego przez chrześcijańskie rzemiosło województwa krakowskiego.

Ucieczka dwóch Czechów z Prus Wschodnich.

Tczew. — Granicę polsko-niemiecką na odcinku tczewskim przekroczyło nielegalnie dwóch Czechów, którzy zostali wysłani z Protektoratu na roboty do Prus Wschodnich. Uciekiemierzy oddając się w ręce władz polskich w Tczewie podali jako powód ucieczki złe traktowanie.

Tragiczna śmierć dwóch robotników.

Tarnów. — W Klęczanach, w chwili przejazdu przez most kolejowy pociągu, spadli do rzeki dwaj robotnicy zajęci malowaniem przęseł. 25-letni Franciszek Sala zginął na miejscu, zaś Józef Bochenek — zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Po 20-tu latach urzędowania burmistrz wszedł na złą drogę.

Kraków. — Sąd apelacyjny wydał wyrok w głośnym procesie burmistrza m. Jaworzna, Franciszka Racka, który po 20-letnim nieprzerwanym piastowaniu tej godności, nagle został aresztowany i postawiony w stan oskarżenia za defraudację ponad 30.000 zł. z funduszów Rady Szkolnej. — Sąd skazał go na 5 lat więzienia.

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Warszawa.** — Roboty przy budowie Dworca Centralnego posuwają się szybko i można się spodziewać, iż w grudniu b. r. będzie on częściowo oddany do użytku.

★ **Warszawa.** — Z każdym rokiem stosunek ilości przywozu tłuszczów krajowych do zagranicznych staje się bardziej korzystny dla krajowych. W 1938 r. spożycie tłuszczów krajowych wyniosło 39,2 proc. ogólnej liczby tłuszczów, podczas gdy w latach 1929 — 32 spożywano 90 proc. tłuszczu zagranicznego.

★ **Warszawa.** — W zbiorze parowym Icka Skrobanka w Wołominie nastąpił wybuch zbiornika poraniły mechanika 55-letniego bziornika poraniły mechanika 55-letniego Bronisława Lipnickiego z Nowej Wsi oraz 40-letniego Stanisława Sankowskiego, który przywiózł zbiór do zmielenia. — Lipnicki zmarł. Sankowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

★ **Mińsk Mazowiecki.** — W osadzie Chabot wartownik wiejski znalazł w przydrożnym rowie zwłoki 30-letniego Stanisława Warda, właściciela niewielkiego gospodarstwa w osadzie Długa Kościelna. Pod zarzutem zbrodni zatrzymano gospodarza ze wsi Chobot Stanisława Księżaka, który przyznał się do zbrodni.

★ **Łódź.** — Bituralista 29-letni Tadeusz Osuchowski, dwoma wystrzałami z rewolweru usiłował zabić swoją żonę, 19-letnią Irenę, a następnie celnym strzałem w usta odebrał sobie życie. Osuchowską w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala.

★ **Łódź.** — Na posesji przy ul. Chłodnej 6, dwaj chłopcy bawili się flowerem. Wskutek nieostrożnego manipulowania bronią, padł strzał. 14-letni Bernard Siebodzki, ranny w brzuch, padł zalewając się krwią.

★ **Gniezno.** — Aresztowany Feliks Łykowski z Ćwierdzina przyznał się do popełnienia zabójstwa na osobie 75-letniego Bronisława Kajdaniaka.

★ **Kołomyja.** — Przemytnicy Michał Kreczun z Rybna i Iwan Kreczun z Różnowa, wybrali się po przemyt do Rumunii przez Czeremosz koło Rybna. Ponieważ nie zatrzymali się na wezwanie patrolu rumuńskiego, straż użyła broni i zastrzeliła Iwana Kreczuna. Michał zdołał zbiec na polską stronę, gdzie go aresztowano.

★ **Stanisławów.** — W Pacykowie w czasie kłótni na zabawie rolnik Wasyl Kaczkan zranił dozorcę Teodora Dżusa. Kaczkan uciekł a Dżus dobrawszy sobie kompanów, znalazł zbiega w jednym z domów w Pacykowie. Uderzeniem motyki w głowę zamordowano Kaczkana.

W jaki sposób uratowano marynarzy z zatopionej łodzi podwodnej

Ogromne zainteresowanie w całym świecie wywołała katastrofa amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus", która osiadła na dnie morskim na głębokości 73 metrów. Śledzono uważnie walkę, jaką zczajacą się w stalowym kadłubie łodzi śmiercią podjęli ratownicy, aby z jej szponów wydobyć uwięzionych w głębinach 33 marynarzy.

Jak wiadomo z szczegółowych opisów, zamieszczonych na łamach naszego pisma, akcja ratunkowa udała się w całej pełni. Ze statku ratowniczego „Falcon" spuszczono czterokrotnie na dno „dzwon ratowniczy", przy pomocy którego wydobyto na powierzchnię marynarzy. Jak zaznaczyliśmy już w poprzednich opisach, po raz pierwszy w historii marynarki zdołano uratować marynarzy z tak wielkiej głębokości.

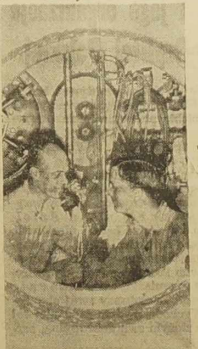

Wnętrze dzwonu ratowniczego, który zaopatrzony jest w telefon i radio.

Jak więc działa dzwon ratowniczy, o którym stało się tak głośno z okazji uratowania marynarzy łodzi podwodnej „Squalus"?

Dzwon ratowniczy jest to wielka kula z odpornej stali, zdolna wytrzymać ogromny nacisk wody, zwiększający się z każdym metrem. Przy głębokości, w której znajdowała się łódź „Squalus", nacisk ten wynosił kilka ton.

Stalową tę kulę spuszcza się w głębiny przy pomocy silnego kabla, do którego jest umocowana. Wewnątrz znajduje się wykwalifikowany ratownik, który kieruje całą akcją. Jednocześnie z dzwonem opuszczają się nurkowie, którzy stalową kulę po dojściu do zatopionej łodzi umacniają na wieżyce łodzi. Połączenia między kulą samą a wieżycką łodzi tworzy cylinder połączeniowy, w którym po przymocowaniu dzwonu do łodzi znajduje się oczywiście woda, gdyż cylinder jest od dołu otwarty. Gdy już dzwon został przymocowany do łodzi wówczas znajdujący się w dzwonie ratownik za pomocą specjalnego urządzenia wypompowuje wodę znajdującą się w cylindrze między łodzią a dzwonem. Z chwilą gdy woda jest wypompowana znajdujący się w łodzi podwodnej otwierają wieżyczkę, po czym 7 do 9 osób wchodzi poprzez cylinder do wnętrza dzwonu. Gdy już wszyscy są ulokowani w dzwonie, zamyka się otwory, nurkowie uwalniają dzwon od łodzi i stalowa kula ciągniona przez kabel, wznosi się powoli na powierzchnię.

Tak przedstawia się działanie dzwonu ratowniczego, najnowszej zdobyczy ratownictwa morskiego.

Niemcy się przeliczą...

Sztokholm. — „Berlingske Tidende" donosi, iż w Berlinie liczą się z tym, że kulminacyjny punkt w konflikcie polsko - niemieckim ma nadejść we wrześniu, przy czym Berlin żywi nadzieję, iż Polska będzie wówczas bardziej skłonna do rokowań, gdyż obecna mobilizacja wyczerpie ją gospodarczo.

Zielone Świątki w tradycji Kościoła.

W pięćdziesiąt dni po chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim zebrali się, jak głosi świadectwo Dziejów Apostolskich, uczniowie Chrystusa w wieczerniku zapewne na wspólną, weszłą już w zwyczaj, modlitwę. Wtedy zstąpił na nich zapowiedziany Duch św. i poczęli mówić rozmaitymi językami, a Piotr począł nauczać lud, który zbiegł się na wieść o niezwykłym zjawisku i pozyskał dla Chrystusa, jak mówią te same Dzieje Apostolskie, trzy tysiące dusz. Dzień Zielonych Świąt jest zatem dniem pierwszego triumfu Kościoła, dniem rozpoczęcia jego akcji misyjnej, niejako oficjalnym stwierdzeniem jego egzystencji i siły, i dlatego od dawna pamiątka tego dnia uznaną została za jedno z najważniejszych świąt chrześcijaństwa.

Przed narodzeniem Chrystusa w tym czasie przypadało ustanowione przez Mojżesza święto żniw, zwane także świętem pierwocin, ponieważ podczas niego składano ofiary z pierwszych płodów zebranych w czasie żniw. Święto to miało również nazwę „święta tygodni", gdyż obchodzone było po upływie siedmiu tygodni po święcie Paschy, t.j. dnia pięćdziesiątego, skąd grecka nazwa tego święta „pentekoste" (hemera), przeniesiona następnie na chrześcijańskie święto pamiątki Zesłania Ducha św. (Pentecoste — po włosku „Pentecote" — po francusku, w skażonej formie niemieckiej — „Pfingsten").

W świecie chrześcijańskim obchód pamiątki Zesłania Ducha św. odznaczał się wielką solennością, stawiany był niemal na równi ze świętem Zmartwychwstania Pańskiego.

Tak zw. „Konstytucje Apostolskie" nakazują obchodzić dzień ten jako wielkie święto i określają czas trwania obchodów na cały tydzień.

Święto Zesłania Ducha św. od początku było świętem powszechnym w całym Kościele. Dowodem tego liczne świadectwa zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Posiadało ono wigilię i oktawę a nadto szereg ceremonij, upodobniających to święto do obchodów święta Zmartwychwstania. Czytano proroctwa, święcono wodę chrzcielną, udzielano chrztu katechumenom, do liturgii włączano Litanię do Wszystkich Świętych. Większość z tych zwyczajów z wyjątkiem chrztu katechumenów, do dziś się zachowała w liturgii.

Początkowo prawdopodobnie radosnym obchodom pamiątki Zesłania Ducha św. poświęcony był cały tydzień, później ograniczono je do pierwszych czterech dni. Jeden z kanonów synodu w Ingelheim (948) mówi, że równie jak niedzielę święcić należy poniedziałek, wtorek i środę po Zielonych Świątkach. Dziś obchód święta Zesłania Ducha św. ograniczony został do jednego tylko dnia, jednak w wielu jeszcze krajach, m. in. w Polsce, świętuje się dwa dni. Natomiast w obchodach kościelnych zachowano święto trwające całą oktawę, przy czym liturgia na ten okres pozostała niemal niezmieniona od VIII w. t.j. w formie, jak ją podawał Sakramentarz św. Grzegorza Papieża.

W ciągu oktawy Zielonych Świątek przypadają letnie Suche dni, posiadające dodatkowo i ten cel, by uzyskać łaskę dobrego pasterzowania dla tych kapłanów, którzy, zazwyczaj w sobotę oktawy, otrzymają święcenia prezbiteriatu.

Polska nazwa Zielonych Świątek dla uroczystości Zesłania Ducha św. wiąże się ze starym, już w Starym Zakonie znanym, zwyczajem przystrojania świątyń i domów zielenią i kwiatami. Niewątpliwie zwyczaj ten wiąże się z pogańskimi obchodami okresu pełnego rozkwitu wiosny, a na Południu okresu żniw. W Polsce i w Niemczech prze de wszystkim stroi się dziś domy gałęziami brzeziny, bowiem liście brzozy najbardziej przypominają swym kształtem języki ognia, symbolizujące Zesłanie Ducha św., a biała kora — drugi symbol Ducha św. — gołębicę. Zesłanie Ducha św. w krajach południowych, zwłaszcza na Sycylii, uprzytomniają również sypaniem płatków róży z pułapów kościołów.

Czesi głodują — a Niemcy wywożą co się da.

Praga. — Niemcy stosują na terenach, znajdujących się pod ich protektoratem gospodarkę zupełnie taką samą, jaką stosowali w krajach okupowanych w czasie wielkiej wojny. Systematyczna dewastacja czeskich zakładów przemysłowych, rabunkowa gospodarka wykupywania za bezcen wszyskiego, co przedstawia jakąkolwiek wartość, wszystko to stosowane jest na ziemiach czechosłowackich ściśle według reguł totalnej wojny, wypróbowanych w okresie 1914-18.

Na ziemiach czeskich i morawskich daje się od kilku tygodni odczuwać dotkliwy brak żywności, szczególnie mięsa i nabiału, to jest podstawowych artykułów spożywczych których brak powoduje skarlenie rasy.

Zarządzenia niemieckie, zmierzające do ogołocenia krajów okupowanych z tych podstawowych artykułów mają cele, sięgające dalej niż doraźne zaspokojenie rynków brakami niemieckimi w tej dziedzinie. Cele te mieszczą się w ramach wojny totalnej, zmierzającej do zniszczenia narodu, który bodaj przejściowo znajdzie się pod okupacją wroga.

Hitler odrzucił prośbę o ułaskawienie hr. Wielopolskiej.

Berlin. — Rodzina hr. Wielopolskiej, skazanej w głośnym procesie na dożywotne więzienie, wszczęła starania o uzyskanie aktu łaski kanclerza Hitlera.

Podanie, skierowane w tej sprawie do urzędu kanclerskiego nie odniosło skutku.

WATYKAN. — Ojciec św. mianował swym legatem ks. kardynała Villeneuve, prymasa Kanady, na uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc w Domremy, miejscu urodzenia świętej.

Burze i powodzie wyrządziły wielkie szkody w Małopolsce.

Kraków. — Katastrofalne burze, jakie w dniach ostatnich przeszły nad zachodnią Małopolską, nietylko same wyrządziły wielkie szkody, lecz przez podniesienie poziomu wód w rzekach spowodowa ły powodzie. Wisła pod Krakowem podniosła się np. o 5 metrów. W pow. krakowskim wyla ły Skawinka pod Radziszowem, a Sanka zalała pola i łąki we wsiach Cholerzyn, Budzyń, Kryspinów i Piekary.

Również w Wielkopolsce wylały niektóre rzeki. Na zdjęciu zalane tereny w okolicy Ostrowa.

Najgroźniej przedstawia się sytuacja w okolicach Oświęcima, gdzie wylała rzeczka Macocha, zalewając 9 domów we wsi Wlosienica. W Broszkowicach Wisła przelewać się zaczęła przez wały ochronne, zalewając 30 domów, a we wsi Babice 5 domów. Zalana została również część wioski Dwory.

W Bochni rzeczka Babica zalała przedmieścia. W pow. jasielskim wezbrały Jasiołda, Wisłoka i Ropa. — W dorzeczu Raby wezbrały potoczki górskie, zalewając m. in. drogi. Częściowo zalana została wieś Wiśniowa.

W pow. wadowickim został podmyty most w Izdebnikach, a w pow. nowosądeckim wskutek oberwania się chmury szczególnie ucierpiała gromada Łabowa. — W Czechowicach Wisła wystąpiła z brzegów, zalewając łąki. — Również w Cieszyńskim wezbrały rzeczki, a pod Kopytowem Odra przerwała wały. W Komorowicach Widała zalała kilka domów.

Katastrofalna burza przeszła nad zagłębiem naftowym. Woda za lała niżej położone części miast Drohobycza, Borysławia i Truskawca. W Delawie od pioruna zginęli Michał Steczka i Mikołaj Delawski, a żona Delawskiego została ciężko porażona.

Według ostatnich doniesień deszcze ustały i chwilowo ustał dalszy przybór wód.

MAJ 1939.

I.

W wiśniowym kwieciu chatki,
Na łączkach żółte kwiatki,
W gaikach — ach, armatki.

Słoneczko z nieba praży,
Bialutki piach na plaży
I C. K. M. na straży.

Las żywic wonią ociekł,
Przeleciał dobry bociek
I warczy samolocik.

Ach wiosna, ach wiosenka,
Bez, róże i czeremcha,
Karabin w krzaczkach szczęka.

Rzodkiewka i fiołki —
Torpedy, bomby, czołgi.

I w dole i na górze,
Ciągną wiosenne burze...

II.

Sprawy Niemiec w jednym haśle,
Jabym chyba ujął tak;
Jak im może iść po maśle,
Jeśli właśnie masła brak ?

(„Słowo").

WACŁAW GĄSIOROWSKI

PANI WALEWSKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEONSKIEJ

96) (Ciąg dalszy)

— Więc i pan — pan mości...

— Tak! — odparł porywczo Małachowski. — Widzę, że rachuby w tobie pokładane, mogą sprawić wiele dobrego dla sprawy, możesz stać się naszą dźwignią, możesz osięgnąć to, o co daremnie błagamy: słowo Napoleona, słowo cesarza! Pani je otrzymasz, pani je musisz otrzymać! Nie przerywaj mi! Nie ma więzów dość silnych, nie ma przysiąg dość świętych, abyś ich w tym razie nie była obowiązana potargać! Przed tobą cel wielki! cel potężny! Za podeptanie więzów, za dobrowolne wzięcie na ramiona płaszcza faworyty, czeka cię wdzięczność niepożyta! Szacurek ku tobie nie wygaśnie! Upadek twój będzie wzniesieniem się tem czystszem, iżeś dotąd nie miała ani ambicji małej, ani myśli nikczemnej!

Szambelanowa obrzuciła Małachowskiego suchem, palącem spojrzeniem.

— A moje dobre imię — mąż — rodzina?!

Marszałek uśmiechnął się cierpko.

— Toć na twego męża jeno zaszczyt stąd spłynie, rodzinie staniesz się droższą, świadomość poświęcenia, świadomość ofiary da ci niewygasłe zadowolenie...

Pani Walewska cisnęła rękoma swe pulsujące skronie.

— Mości marszałku, dlaczego tak do mnie mówisz? Dlaczego burzysz we mnie resztki spokoju! Ja nie mam sił po temu! Myliłeś się wszyscy!... Wyobrażenia nie mam o planach, o zamysłach, o dyplomacji... Ja się go boję! Panie marszałku, boję się go! Pozwólcie mi żyć w mem odosobnieniu. Macie inne, godniejsze. Nie potrafię nic wyjednać — on mnie wzrokiem swym łamie.

Małachowski uścisnął rękę szambelanowej i rzekł cicho:

— Czy, wierzysz pani, że rodzonego dziecka nie wydałbym na zmarnowanie, że pragnąłbym dlań szczęścia, że radbym oddalić odeń każdą chęć niską?!

Pani Walewska skinęła machinalnie głową.

— Więc pomnij, że gdybyś pani była moją rodzoną córką, nie wahałbym się tak samo do ciebie przemawiać!

Szambelanowej łzy z oczu trysnęły. Marszałek pochylił się ku niej ze wzruszeniem.

— Zacne łzy! szlachetne! Lecz bodaj należą się temu położeniu, w którem się znajdujemy, które nas niewoli takiemi chodzić drogami. Wielbie twoją hardość i sam nie bez walki staram siebie przekonać! Porure czasy a ciężkie! Bodajby ten Napoleon raczej nie jawił się wcale, byłoby może złudy mniej, lecz i zawodów także! Szamotanie jego, błędne koło zagmatwanych słów, a zresztą ta tylko świadomość, że mamy za nim iść, za niego walczyć, za niego ginąć!

Pani Walewska otarła łzy i zagadnęła nerwowo.

— Więc cóż mam czynić?

Małachowski rozpogodził twarz; wielkie, szare jego oczy zwróciły się ku szambelanowej z wyrazem uwielbienia.

— Niech ci Bóg nagrodzi ofiarę, niech cię natchnie, abyś się stała naszym dobrym duchem.

— Cóż zatem!? Muszę wiedzieć!? — pytała nerwowo szambelanowa.

— Nadewszystko tajemnica! Nikt domyślać się nie może, iż twoją powolność nie płynie ze wzajemnego afektu! Rozmiesz pani — nikt! Ja z Wybickiem będziemy czuwali... będziemy osłaniali cię, ile sił i mocy, lecz ty, pani, musisz milczeć! Dwór cesarski, rodzina twoja, najbliżsi twoi nie mogą się nawet domyślać...

Pani Walewska roześmiała się gorzko.

— Cha — cha! Mości marszałku — a zatem mam się rzucić w objęcia cesarzowi, mam stać się...

— Powoli, droga pani! Mówmy spokojniej! Jeśli od Napoleona wydobędziesz jedno słowo, jeden wyraz tylko — już spełnisz więcej, niż cały dziesiątek lat zabiegów Wybickiego, niż wszystka krew przelana przez legjony na ziemi italskiej! O to jedno słowo idzie!

— Lecz aby je otrzymać, należy mieć sposobność!

— Będziesz ją miała prędzej, niż się spodziewasz! Wybicki mówił mi, że dwór i rachuby postronne oddały cię w opiekę pani de Vauban... Otóż ona bez wątpienia ułatwi ci drogę, utoruje przystęp — twoją rzecz ulegać!... Nadto hrabina zbyt wielkie upatruje korzyści, aby ci odmówić wskazówek! Znoś ją tymczasem — ma doświadczenie. O resztę zaś dokładniej, lepiej powiadomi panią Wybicki.

Marszałek odetchnął z trudem.

— To wszystko!

— Tak, wszystko! — powtórzyła głucho szambelanowa.

Małachowski wstał z fotelu i ucałował rękę pani Walewskiej.

— W każdej wątpliwości, w każdej ciężkiej chwili życia pamiętaj waszmość pani, że masz we mnie oddanego ci przyjaciela!

— Chcę być samą! — wyjąkała z trudem szambelanowa.

Marszałek uścisnął raz jeszcze rękę szambelanowej i wyszedł.

Pani Walewska, po oddaleniu się marszałka, stała przez chwilę nieporuszona, jakby skamieniała. Naraz dreszcz ją przejął, kurcz schwycił za gardło i zaparł oddech, szambelanowa uczuła, że się dusi, że braknie jej tchu, i z rozpaczliwym wysiłkiem rzuciła się ku oknu, targnęła zawiasami, roztworzyła ramy i jęła spazmatycznie falującą piersią chłonąć strumienie mroźnego powietrza.

Zwolna nachodziło ją uspokojenie, orzeźwienie, lecz wraz z niem i jakaś pustka dzika, niezrozumiała dla niej samej.

Pani Walewska śmiała się, śmiała ze siebie samej. Do śmiechu ją pobudzało wspomnienie każdego zdania, wyrzeczonego do niej przez Małachowskiego, śmieszremi były jej i rady marszałka, i skrupuły własne i obawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maj
28
Niedziela

Dziś: Zielone Św. Jutro: Teodozji. Pojutrze: Feliksa.

Z wierszy Czytelników.

Suplikacja.

Duchu Święty, zstąp z nieba!.
i pozostań wśród ludu,
tak nam Łask Twych dziś trzeba...
żyć nam ciężko wśród trudów.
Owioń duchem światłości! —
biedne rzesze ludzkości,
daj nam siły, wytrwanie —
w trudach życia, o, Panie!...

Duch ciemności, swe sidła
pozastawiał na świecie,
użył fałszu, mamidła!
mocą swoją nas gniecie.
Człowiek słaby upada —
pod terorem szatana.
Naszą wolą — on włada,
dusza nasza zbrukana

Racz rozjaśnić ciemności —
w których człowiek dziś błądzi...
Niech Duch Święty to zrządzi,
by człek nie trwał we złości.
Niech Twa wola się stanie!..,
niech Duch Święty nam świeci!

Wybaw lud Twój od śmierci:
Błagamy Cię, o Panie!...

Józef Bieroń, Paryż.

Echa Dnia

★ Stosunki polsko-niemieckie są naprężone do tego stopnia, że esseńska „National - Zeitung", organ p. Goeringa, zdobyła się onegdaj na „groźbę" pod adresem Polski, iż granice polskie będą musiały ulec zmianie. Organ p. feldmarszałka jest o tyle łaskawy, że jako stałą naszą granicę uznaje tylko granicę z Rumunią.

Polska, która miłuje pokój, nie zamierza zmieniać żadnych granic. Jeżeli jednak Niemcom do tego spieszno, no, to można pogadać o zmianie granic. Oprzemy się przy tym na przedwojennych statystykach... pruskich, które mówią nam, że Śląsk Opolski i znaczny obszar Prus Wschodnich posiadają większość polską!

Kto jak kto, ale Niemcy mają najmniej powodu do wszczęcia z Polską dyskusji o granicach. Upływa bowiem blisko tysiąc lat, jak to Bolesław Chrobry wbijał słupy graniczne nad Łabą. Historia zaś lubi się powtarzać...

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 27. 5. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się w dniu wczorajszym jak następuje:

Funt szterling	176.73
Dolar	37.74
Belga	6.43

Złoty polski. — Banki sprzedawały w dniu wczorajszym banknoty złotowe po cenach następujących: Banknoty 500 złotowe po 527 franków za 100 zł. Banknoty 100-złotowe po 530 franków za 100 złotych, banknoty 50-złotowe po 5.35 franków za 1 złotego, banknoty 20-złotowe po 5.50 franków za 1 złotego.

Przy przekazach pocztowych i rozrachunkach międzypaństwowych płacono za 100 złotych 710 franków.

Juliusz Łukasiewicz
Ambasador Rzplitej Polskiej w Paryżu.

Juliusz Łukasiewicz, Ambasador Polski w Paryżu, ur. się w r. 1892 r. na Podolu. Wyższe studia ukończył w Petersburskiej Szkole Politechnicznej. Będąc jeszcze bardzo młodym — zaczął już służyć odrodzonej Ojczyźnie. W r. 1918 wchodzi jak sekretarz w skład Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Petersburgu. Po powrocie do Polski zostaje mianowany szefem sekcji wschodniej Min. Spraw Zagranicznych. W r. 1922, 1923 przebywa w Paryżu jako pierwszy sekretarz Poselstwa. Od początku swej kariery dyplomatycznej Juliusz Łukasiewicz odznacza się inteligencją, energią i wybitnymi walorami moralnymi. W r. 1924 obejmuje ponownie poprzednie stanowisko w Warszawie, które zatrzymuje do 1925 r. z wyjątkiem kilku miesięcy, w czasie których bierze udział w pracach delegacji polskiej w Genewie. W r. 1925 zostaje mianowany Dyrektorem Departamentu Politycznego w Min. Spraw Zagranicznych.

Jego wybitne zdolności dyplomatyczne i głęboka znajomość spraw europejskich są powszechnie znane i cenione. W r. 1926 zostaje Ministrem Polski w Rydze. Wraca jednak wkrótce do Warszawy, aby objąć kierownictwo Departamentu Konsularnego. W r. 1933 widzimy go na stanowisku Charge d'Affaires, w Wiedniu, wreszcie w r. 1934 zostaje mu powierzone stanowisko szczególnie ważne — posła w Moskwie. Rozwija tam owocną działalność w kierunku polepszenia stosunków między Polską i Rosją.

W następstwie podróży Ministra Józefa Becka do Moskwy w lutym 1934 r. Polska i Rosja podnoszą Poselstwa w Warszawie i Moskwie do godności Ambasad.

W 1936 r. Juliusz Łukasiewicz zostaje mianowany Ambasadorem Polski w Paryżu. Na tym stanowisku działalność Jego szła wybitnie po linii zacieśnienia stosunków polsko-francuskich. Wizyty w Paryżu Marszałka Rydza-Śmigłego i Ministra Becka i układ zawarty w Rambouillet zaznaczają nowy etap w stosunkach między obu krajami.

Zabierając głos na obiedzie wydanym dla Niego, 4 lutego w hotelu Crillon, przez parlamentarną grupę polsko - francuską, Juliusz Łukasiewicz powiedział:

„Współpraca naszych rządów przejęta zaufaniem i oparta na całkowitym uznaniu zasady wzajemności, która jest nieodzowną podstawą solidarności naszych stosunków, doprowadziła do realizacji układu w Rambouillet. Atmosfera, w której układ ten został zrealizowany, daje mu znaczenie moralne, które przekracza znacznie treść materialną. Alians nasz, zawarty w r. 1921, utrzymał się przez okres głębokich zmian politycznych, które przeżywaliśmy w czasie ostatnich 16-tu lat. Pewnym też jest, że powinien on pod taką czy inną formą, stać się integralną częścią każdego systemu, mającego na celu zachowanie pokoju w Europie i zapewnić wraz z międzynarodowym odprężeniem trwały porządek".

Życzenia na trzydziestolecie „Narodowca" od Rodaków z Ameryki.

Otrzymaliśmy następujący miły list:

ZJEDNOCZENIE POLSKIE RZYMSKO-KATOLICKIE
W AMERYCE
POD OPIEKĄ BOSKIEGO SERCA JEZUSA
984-86 MILWAUKEE AVENUE
TEL. BRUNSWICK 3210-11-12
CHICAGO, ILL.

12-go maja 1939.

WSP. **Michał Kwiatkowski**,
„Narodowiec",
Lens, (P. de C.) rue Emile Zola 101, France.

Wielce Szanowny Panie!

Z okazji trzydziestolecia pracy na Wychodźtwie, tak obfitej w zasługi dla Boga i Ojczyzny, ośmielam się przesłać jak najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia Szczęść Boże na przyszłość.

Korzystam z tej sposobności, aby zarazem przesłać jak najgorętsze podziękowanie za stałe bezpłatne nadsyłanie swych Pism do naszej Bibljoteki, gdzie rodacy bardzo chętnie i z wielkim pożytkiem z nich korzystają.

Z głębokim szacunkiem
Mieczysław Haiman, kustosz
MUZEUM I BIBLJOTEKI Z. P. R. K.

• • •

Naszym ideowym Przyjaciołom na wychodztwie w Stanach Zjednoczonych dziękujemy serdecznym „Bóg zapłać" za życzenia i nawzajem życzymy potężnej Ich i zasłużonej organizacji, Zjednoczeniu Polskiemu Rzymsko - Katolickiemu, by rozwijała się nadal jak najpomyślniej ku zadowoleniu Jej Kierowników i Działaczy i na pożytek tamtejszego Wychodztwa.

Bolesny pamiętnik wydarzeń,
które dla rzesz wychodźczych były poważnym wstrząsem i pozostawiły trudne do zatarcia ślady.

Tak określa przejścia Wychodztwa polskiego pani **Maria Niemyska-Hessen** w książce **„Reemigracja z Francji w dobie kryzysu"** wydanej staraniem Instytutu Gospodarstwa Społecznego w Warszawie.

Autorka w opracowaniu książki swojej oparła się na wynikach ankiety przeprowadzonej w województwie poznańskim wśród reemigrantów i na materiałach zaczerpniętych w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych,oraz z ankiety Ministerstwa Opieki Społecznej, przeprowadzonej w roku 1935 przy pomocy uczniów korespondentów Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w sprawie okoliczności, towarzyszących wysiedlaniu emigrantów polskich z Francji w dobie kryzysu w latach 1932 do 1936.

Z wielką zabiegliwością opracowane dzieło oparte na obfitym materiale, czerpanym u źródła, daje wyczerpujący obraz przyczyn reemigracji, jej przejść i jej niedoli, kiedy Wychodźcy nagle zupełnie, często bez środków, musieli opuszczać dotychczasowe miejsce pracy, by wrócić do Kraju, z którym utracili wszelką gospodarczą łączność, i który był nieprzygotowany na przyjęcie reemigrantów. — Niedola ta trwa wśród wielkiej części reemigracji niestety do dnia dzisiejszego.

Kilkakrotnie autorka podkreśla, jak owa niedola emigrantów stwarzała **odpowiedni grunt dla krzewienia się wszelkiego rodzaju nadużyć, popełnianych przez jednostki lub instytucje czy przedsiębiorstwa, żerujące na małym wyrobieniu i nieświadomości odbywającej te podwójne wędrówki ludności robotniczej.**

„Nadużycia tego rodzaju, — pisze autorka — mające zresztą za sobą liczne i smutne tradycje z czasów, gdy nie było żadnych umów międzynarodowych w sprawie emigracji, ani zorganizowanej opieki nad wychodźcami, stały się w omawianym okresie zjawiskiem pospolitym. Ofiarami ich padali emigranci, nie zdający sobie sprawy z niejasnej dla nich sytuacji gospodarczej Polski i Francji. Biura podróży zarówno polskie, jak francuskie, oraz instytucje zajmujące się z ramienia przemysłu francuskiego rekrutacją robotników polskich i innych, nie chciały wyrzec się łatwych zysków, osiąganych przy przewozie i organizowaniu transportów emigranckich. Zajmowały się więc w dalszym ciągu ściąganiem robotników zagranicznych, często na gorszych warunkach zakontraktowania, co uchodziło uwadze strony polskiej, ze względu na szerzący się w kraju kryzys. Równocześnie te same instytucje i biura transportowe szerzyły sztucznie zamieszanie we Francji, skłaniające emigrantów do wyjazdu do Polski".

Powyższe stwierdzenia dowodzą m. in. także, jak słusznie „Narodowiec" zajmował krytyczne stanowisko wobec pewnych biur podróży, które wprost agitowały swego czasu za wysyłką jak największą robotników do ich krajów ojczystych.

Zarobiono przecież na tej robocie — jak to wytknięto w parlamencie francuskim — dziesiątki milionów, a na czele tej roboty stali ci sami ludzie, z którymi potem współpracowało mimo to pewne pismo polskie, atakujące zawzięcie „Narodowca" i działaczy społecznych.

Dzieło pani Marii Niemyskiej-Hessen zawiera materiał, który specjaliści mogliby jeszcze uzupełnić bardzo ciekawymi szczegółami.

Książka „Reemigracja z Francji w dobie kryzysu" powinna się znaleźć w bibliotece każdego działacza społecznego na Wychodztwie i wszystkich, którzy zajmują się zagadnieniami emigracyjnymi.

Wychodztwo na F.O.N.

W dalszym ciągu wpłacili do administracji „Narodowca" na FON:

Gniazda Okr. II. Zw. Sokołów — przekazał dh. prezes **Burzyński** 634.—
Ofiarodawcy: — Okręg II. Zw. Sok. z kasy 200 fr.; Gniazdo Ecaillon zebrane na roczniсy 92 fr. oraz z kasy 50 fr.; Gniazda Masny, Dechy i Monchecourt po 50 fr.; M. Glinkowski 20 fr.; Er. Pinaton 12 fr.; J. Krupa, A. Ducz, I. Nowacki, A. Fabian, S. Stercz, W. Gecko, W. Jerusinek, J. Dobin, P. Dobin, K. Ciupała i S. Gotecki po 10 fr.

Robotnicy rolni z Rumaucourt i z **Ecourt St. Quentin** (P. de C.) — przekazał p. **J. Oleniak** 220.—
Ofiarodawcy z **Rumaucourt:** — J. Oleniak, W. Janas, F. Słoma i F. Ciurys po 20 fr.; J. Marszałówna i Agnieszka Krudos po 10 fr.; Aniela Polak 5 fr.; z **Ecourt St. Quentin:** Anna Biskup i K. Grecówna po 25 fr.; H. Zimna i R. Dylewski po 20 fr.; Maria Berkieła i Rozalia Andrusiczyn po 10 fr.; Anna Pukas 5 fr.

Koło Rodziny P.O.O. z Mericourt-Maroc — przek. p. **Fliger** . . 182.—
Ofiarodawcy: — z kasy Koła 100 fr.; Gertruda Grot 20 fr.; K. Kotecka i Julia Kupiec po 10 fr.; Anna Wójcik, S. Czarnecka, Józefa Olasz, Janina Pusz, Katarzyna Fiszer, Walentyna Fliger, Anna Miszicz i Franciszka Fliger po 5 fr.; M. Zarzycka 2 fr.

Członkowie K. S. M. P. Męskiej z Sallaumines — przekazał p. **Karpiński** . . . . 180.—
Ofiarodawcy: — K. Karpiński i H. Tuliński po 20 fr.; S. Kaźmierczak, B. Andrzejak, F. Karpiński, Wł. Karpiński, H. Duka i L. Juśkowiak po 10 fr.; E. Karwiński, Orman, Rudarczyk, E. Waszczyński, S. Ochotny, S. Henke, W. Sobczak, B. Sobczak, B. Wysocki, F. Świtała, J. Pepliński, S. Kasprowiak, Stan. Kasprowiak, J. Modrakowski, Kitlarz I. i Kitlarz II. po 5 fr.

Matki Różańcowe z Bois du Verne par Monteeau les Mines — przekazał ks. prob. **Miedziński** 150.—

Dodatkowa lista członkiń Koła Polek im. M. Konopnickiej z Sallaumines 72.—
Ofiarodawcy: — Wojciechowska 10 fr.; J. Horzowska, W. Folwarczna, A. Fabryka, H. Musiałowska, A. Myśliwcowa, Modrakowska, Sobolowa, Górecka i Kryzmanowa po 5 fr.; Olejniczakowa, Mizgalska i Kajfaszowa po 4 fr.; J. Błaszczykowa 3 fr.; Rutkowska 2 fr.
Poprzednio Koło wpłaciło 1.424 fr. czyli razem 1.496 fr.; w poprzedniej liście zamiast Heunacka powinno być **Hojnacka** oraz **Kryzman** 10 fr.

Bractwo Róż. Żyw. z Auboue (M. et M.) — przekazał p. **Dymała** 50.—

Dodatkowa lista Koła Polek im. Kr. Jadwigi z Cal. Lievin — przekazała p. prezeska **K. Wosiowa** 48.—
Ofiarodawcy: — M. Pelplińska, Ap. Kruppa, H. Mikołajczakowa, Julia Terka, Elż. Dziurla po 5 fr.; Julia Ćwikła, Apol. Szyrmer, Aniela Piuta, Marcjanna Rosada i Wilma Koziut po 3 fr.; Pelagia Komasa, M. Jarzębowska, W. Pacynówna i M. Maćkowiakowa po 2 fr.;
Poprzednio wpłaciło Koło do „Narodowca" 100 fr.

Członkowie Koła Amat. „Wesoły Emigrant" z Terescol p. Grande - Combe (Gard). — przekazał p. **A. Madej** . . . . 47.—
Ofiarodawcy: — A. Madej 10 fr.; J. Stachel, E. Skowyra, T. Zieliński i St. Lis po 5 fr.; Janina Skowyra i Wł. Skowyra po 2.50 fr.; Maria Walczak, W. Derdziak, Ludwika Berdziak, W. Kasprzak, K. Siwek i J. Siwek po 2 fr.

A. Kowalik z Dampierre les Bois (Doubs)	20,—
Feliks Kamiński z Rouvroy (za pośr. K. T. M.)	20,—
Franciszek Nykiel z Combleux (Somme)	20,—
Nowacki z Corbehem (P-de-C)	20,—
Bol. Istel z St.-Florentin (Yonne)	20,—
Tomasz Lisowski z Dun (Meuse)	10,—
Rozwadowski z Villerupt M-et-M	5,—
Stanisław Putorak z Quievrechain (Nord) na dod. listę Oddz.Z.S.	5,—
Poprzednio pokwitowano	230.055,10
Doliczając 20 fr., które w nr. 123 nie były wliczone do ogólnej sumy, powinno być:	230.075,10
Dotychczas razem:	231.778,10

• • •

Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom serdecznie dziękujemy w imieniu armii polskiej, która z bronią u nogi pełni ciężki obowiązek na zagrożonej granicy.

Dni polskie na wystawie Postępu Społecznego w Lille odbędą się w sierpniu.

P. Ambasador Łukasiewicz przyjął ostatnio prezesa wystawy Postępu Społecznego, senatora Mahieu. Pan ambasador oświadczył, że Polska również pragnie przyłączyć się do manifestacyj postępu społecznego i z tej przyczyny w ramach wystawy będą zorganizowane dni polskie.

Dni polskie na wystawie Postępu Społecznego w Lille odbędą się w sierpniu.

O przyznanie górnikom proporcjonalnych rent starości po 10 latach pracy w kopalni
Poseł Maes referentem projektu ustawy.

Na ostatnim posiedzeniu komisji parlamentarnej dla spraw górniczych rozpatrywano projekty ustaw, złożone przez kilka ugrupowań poselskich w sprawie górniczych rent starości.

Wnioski złożone przez posłów domagały się, ażeby górnicza kasa starości wypłacała proporcjonalne renty starości już po 10 lub 5 latach pracy w kopalni zamiast 15 lat, jak dotychczas. Po dłuższej dyskusji postanowiono przedłożyć parlamentowi projekt ustawy, na mocy której **górnicy mieli by prawo do proporcjonalnych rent starości już po 10 latach pracy w kopalni.**

Referentem komisji, który ma przygotować powyższy projekt ustawy mianowano p. posła **Maesa**, burmistrza miasta Lens. Do projektu ma być także włączony ustęp dotyczący służby wojskowej. Chodzi mianowicie o to, by okresy służby wojskowej zaliczano na poczet rent starości.

Od Wydawnictwa.

Z powodu Zielonych Świąt następny numer „Narodowca" ukaże się we wtorek rano o zwykłym czasie.

A JEDNAK...
Polskie Biuro Podróży „LUBIN"
(założone w 1874 r.)
załatwia
podróże do Polski najtaniej i najpewniej

W ostatnich kilku latach przeszło **STO TYSIĘCY** osób odbyło podróż do Polski przez biuro **LUBIN.**

Dyrekcja: Henryk CYWIŃSKI

Bądźcie OSTROŻNI! Nie powierzajcie waszych paszportów byle komu, lecz przesyłajcie je najlepiej pocztą do LUBINA — zaoszczędzicie sobie tym wiele kłopotów i pieniędzy. — PISZCIE po informacje, których Wam udzielimy natychmiast i BEZPŁATNIE.

Najbliższe WYCIECZKI DO POLSKI odjadą:
9-go czerwca — 24-go czerwca — 1-go lipca — 8-go lipca.
Zgłaszajcie się osobiście lub listownie

po wymianę franków na złote
NIKT INNY NIE DA WAM LEPSZEGO KURSU.

Polskie Biuro Podróży „LUBIN"
w PARYŻU: 36. Boulevard Haussmann — PARIS 9-e
Sekretariat Emigracyjny.
42, rue Jean Goujon, 42 — PARIS VIII.
(vis-à-vis Konsulatu R. P.)
w LILLE: 50, rue des Ponts-de-Comines — LILLE (Nord)
Zamówienia przyjmuje również nasz przedstawiciel:
BIURO-EUROPA 46. rue de Rivoli — PARIS
(metro: Hotel-de-Ville)

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

28-go maja 1914 r.

Niemczenie szkół w Poznańskim, powolne lecz stałe, omawia „Narodowiec" w zasadniczym artykule, przytaczając ciekawe dane historyczne. — Germanizacja szkolnictwa polskiego w Poznańskim rozpoczęła się już w roku 1824, gdy ówczesny prezes prowincji, Baumann, usunął niemieckich nauczycieli przychylnych Polakom, i w 3 wyższych klasach zaprowadził język niemiecki jako wykładowy. Od tego czasu trwała akcja germanizacyjna, aż obecnie wszystkie szkoły są zgermanizowane.

Szacherki orderami przyjaciela cesarza. — Prasa socjalistyczna podaje dalsze szczegóły o szacherkach, jakie orderami i tytułami uprawiał zmarły gen. Lindenau, przyjaciel cesarza Wilhelma. Od pewnego kupca za tytuł radcy żądał np. 25 tys. marek.

„Koło redaktorów" zawiązało się w Poznaniu przy tow. dziennikarzy i literatów polskich. Prezesem wybrano p. Leitgebera z Poznania, a jednym z radnych wydawcę „Narodowca" Kwiatkowskiego.

A jednak forty „linii Zygfryda" zalały wezbrane wody Renu!

Przed kilku dniami — jak donosiliśmy — wody Renu, które wezbrały wskutek ulewnych deszczów, zalały niektóre forty niemieckiej „linii Zygfryda". Za podanie tych wiadomości prasa niemiecka wielce się rozgniewała na prasę francuską, angielską i polską. W Berlinie oświadczono, że wiadomości te są wymysłem „chorych z nienawiści mózgów demokratycznych"

W spokojny, lecz dobitny sposób odpowiedział na wyzwiska prasy niemieckiej „Paris Soir". Oto w wczorajszym wydaniu zamieścił fotografię, na której wyraźnie widoczne są dwa forty niemieckie w okolicy Lauterbach, zalane przez wody Renu.

Dla Niemców, którzy butnie głosili o „niezwyciężonej linii Zygfryda" fotografia ta będzie przykrym świadectwem, że nawet Ren dał sobie radę z „niezwyciężoną linię"...

Jedyne źródło
zakupu ZŁOTYCH
PO NAJLEPSZYM KURSIE DNIA
Zwracajcie się z zaufaniem do:
BANKU Polskiego / BIURA PODRÓŻY **„LUBIN"**
listownie lub osobiście
po wymianę franków na złote.
Na życzenie wysyłamy Złote do Polski listami wartościowymi
Piszcie lub zgłaszajcie się osobiście:
LUBIN 36, Bld. Haussmann **PARIS**
LUBIN 50, rue des Ponts-de-Comines **LILLE**
EUROPA 46. r. de Rivoli **PARIS**

Odpowiedzi Redakcji.

Banknoty 100 złotowe.
S. — Banknoty te są ważne i narazie niema mowy o wycofaniu ich z obiegu. (1544).

Wiza niemiecka.
W. S. Vitry en Francois. — Sądzimy, że otrzyma Pan wizę niemiecką bez trudności. Sprawę załatwi biuro podróży, w którym Pan kupi bilet. Najbliższa dla Pana droga prowadzi przez Reims a nie przez Strasburg. W Reims ztrzymują się bowiem pociągi jadące do Warszawy przez Poznań. — (1545).

Sprawa lekarska w Polsce.
R. Commentry. — Jeśli nie upłynęło od wyjazdu 5 lat, znajomy Pański ma prawo do leczenia. Powinien zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, by zakład ten wskazał mu lekarza. Koszta leczenia pokryje częściowo francuskie ubezpieczenie. — (1546).

Sprawa urwania palca.
Owsiany Laoncour. — Natychmiast oddać sprawę konsulatowi w Paryżu (31, rue Jean Goujon). Po zagojeniu się rany wszcząć za pośrednictwem konsulatu starania o uzyskanie stałej renty z powodu utraty niezdolności do pracy. — (1543)

Zasiłek dla wdowy.
P. K. Yonne. — Wydaje się, że była to spłata lub spłata wraz z pośmiertnym. Suma jest bowiem stosunkowo wysoka. Obecnie wdowa będzie otrzymywała regularną rentę w wysokości jednej piątej zarobku męża. — (1544).

Sprawa renty dla wdowy.
M. — Wdowa może otrzymać rentę po inwalidzie tylko w tym wypadku, jeśli to inwalidztwo było przyczyną śmierci i jeśli inwalida pobierał rentę conajmniej za 25 procent niezdolności do pracy. — (1545)

ZŁOTE POLSKIE
kupujcie tylko w BANKU
a otrzymacie je po najtańszej cenie. Po zakup złotych po najkorzystniejszym kursie zwracajcie się, lub piszcie po polsku tylko do **Banque M. ROY**
31, Rue de Lille — LENS (P. de C.)
:—: Na życzenie wysyła się złote :—:
:—: w listach wartościowych do Polski. :—:

Wiadomosci miejscowe z różnych stron

Wyjaśnienie Konsulatu Gen. R. P. w Lille w sprawie przyjazdu p. Ambasadora.

W związku z licznymi zapytaniami Konsulat Generalny R.P. w Lille podaje do wiadomości, że jedyną zmianą jaka zaszła w programie podróży p. Ambasadora, jest wycofanie pocztu samochodowego i motocyklowego, które według pierwszego planu miały towarzyszyć p. Ambasadorowi w drodze z Bapaume i Arras pod la Targette. Osoby, które miały wziąć udział w tych pocztach, mogą przybyć wprost pod La Targette i Notre Dame de Lorette w celu obecności podczas składania wieńca przez p. Ambasadora.

Poza tym żadne inne zmiany w programie nie zaszły. W szczególności ludność osiedli polskich oraz wszystkie stowarzyszenia i związki pragnące uczestniczyć w powitaniu p. Ambasadora, mogą układać wszelkie plany wyłącznie w oparciu o program oficjalny, podany do wiadomości za pośrednictwem komunikatu prasowego Konsulatu Gen. R.P. w Lille sprzed kilku dni.

Konsulat Gen. R.P. w Lille.

LENS i okolica

LENS.

— (Znęcał się nad dziećmi). — Sąd karny w Bethune skazał niejakiego Cyryla Lesueur'a na 45 dni więzienia za brutalne obchodzenie się z dziećmi.

Na wycieczki i wesela, luksusowe autobusy ,dostarcza po cenach bardzo przystępnych, firma **A. Westeel** Tel.: 314 LENS 31, Rue de Douai.

LENS.

— (Zgon działacza syndykalnego). — W Lens zmarł nagle p. Wiktor Lieval, radca miasta Lens i administrator syndykatu górników Pas de Calais. Lieval był również sekretarzem federacji górniczej Lens i Meurchin. Zmarły reprezentował w syndykacie czysty syndykalizm, którego był gorącym obrońcą. Na swym stanowisku zdziałał wiele dobrego dla Polaków.

Najpiękniejszą pamiątką **I. KOMUNII ŚW.** lub ślubu jest wspaniała fotografia wykonana w zakładach:
RENÉ ALIX — 65, Boulevard Basly w Lens Telefon 270.
Na żądanie wysyłamy współpracownika do mieszkania klienta .
Piękny upominek bezpłatnie ofiarujemy każdemu klientowi.
(Ogł.)

LENS.

— (Z urzędu stanu cywilnego). — **Urodziny:** Jan Zdanowicz, 175, Route de la Bassée, Franciszek Jackowiak, Route de la Bassée, Alfred Pauleszak, 2, rue Dumont.

Zapowiedzi: Do stanu małżeńskiego pragną wstąpić: Ignacy Darabasz z Janiną Sikorą; Engelbert Masny z Marianną Żmudą, Schadrol Schoenback z Fredą Fleischer.

Zgony: — Stanisław Litzka, lat 41, Anna Tomczak ,lat 26.

Komunikat Okręgu Sekcji polskich Lens - Meurchin.

Członkowie Sekcji Polskich Okręgu Lens proszeni są o wzięcie udziału w pogrzebie zmarłego tow. Lieval'a, który odbędzie się w sobotę dnia. 27 maja o godz. 4.30 popoł. Zbiórka przy domu żałoby ,route de Bethune naprzeciw szybu 12-bis

Ostrowski, prezes Okręgu.

AVION.

— (Jubileusz w rodzinie polskiej) — Pp. Stanisław Paul i jego czcigodna małżonka Stanisława z domu Wojciechowska, obchodzą dziś srebrne gody małżeńskie. Jubilatom składamy serdeczne życzenia doczekania się wesela złotego.

MONTIGNY en GOHELLE.

— (Lista ofiarodawców na tablicę pamiątkową na grób b. Prezesa ś. p. Konkiewicza). — Zgórecki E. i Tomczak W. po 20 fr., Biskupski St. 6 fr., Kurek T. i Wawrzyniak M. po 5 fr., Jędrowiak 10 fr., Kozłowski A., Łuczak St., Szatkowski J. i Jankowski J. po 5 fr., Jankowski F. 10 fr., Łuczak T., Łuczak J., Zapłata St., Adamski A., Adamski Alb. i Nosal G. po 5 fr., Żak F. 10 fr., Szymczak T., Szymczak J. i Kopek L. po 5 fr., Piwiński 3 fr., Małecki B., Borecki B., Krzyżaniak M., Wilejski A., Piotrowski K., Adamski A., Kozal B. i Piotrowski H. po 5 fr., Gosz 20 fr., Kosiński A., Kapusta W. i Biskupski W. po 5 fr., Jadziński J. 2 fr., Kaźmierczak J., Brzozowski J., Błaszkiewicz C., Bandziura A., Nowak A., Koszyk J., Palus W., Durniak J., Skiba F., Skiba M., Niedzielski A., Dworecki St., Jerczyński M., Kubiczek St., Kwitek F., Gumienny L., Jankowski W., Baranowski B., Cieślak R. i Musiał J. po 5 fr.

Razem zebrano 321 fr.

Zarząd Kl. Sp. „Promień" dziękuje serdecznie wszystkim członkom za ofiarowane pieniądze na tablicę pamiątkową naszego długoletniego prezesa ś. p. Konkiewicza F. staropolskim ,Bóg zapłać".

HENIN-LIETARD.

Tow. Wzajemnej Pomocy — urządza w pierwszy dzień Zielonych Świąt wielką zabawę połączoną z strzelaniem do tarczy w sali p. Fraka ,na którą wszystkich rodaków serdecznie zaprasza Zarząd.

Jaki skarb jest więcej wart niż zdrowie?

Dobre trawienie oraz doskonała asymilacja potraw są podstawą doskonałego zdrowia. Pozwala to na codzienne wydanie sił, bez obawy przemęczenia. By zapewnić sobie dobre działanie żołądka i kiszek, zażyjcie regularnie po jedzeniu szczyptę środka — MAGNESIE PICOT, a zazdroszczą Wam Waszego zdrowia i dobrego wyglądu. Flakon 15.— frs. do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens, Place J. Jaurès lub w Laboratoires Picot w Calais, za zaliczeniem 18.— frs.

Wiadomości parafialne z Wingles.

W Zielone Świątki, 28, maja 1939 r. w VENDIN LE VIEIL, nr. 8: msza św. o godz. 8.45.

W WINGLES: suma z kazaniem o godz. 10-ej rano. — Po południu nie ma błogosławieństwa.

Poniedziałek, dnia 29. maja, szyb nr. 13: Msza św. z kazaniem.

Ks. W. Gajdzik, duszpasterz polski.

LIEVIN.
SALA TIVOLI
BAL o godz. 20.30 z nową orkiestrą „Lesas"
—:— Wielka bezpłatna tombola. —:—

LIEVIN.
Casino de Calonne
Na ZIELONE ŚWIĄTKI
W niedzielę popołudniu i wieczorem:
Jeannette Mac Donald, Nelson Eddy w
„Le chant du Printemps"
Robert Montgomery, Rosa Lind, Russel w
„A vos ordres, Madame"
W poniedziałek popołudniu i wieczorem zmiana programu
CHARLIE CHAPLIN w
„Les temps modernes"
Film gangsterów:
„Le Damné"

BULLY-les-MINES.
„ALHAMBRA" w niedzielę 28. i w poniedz. 29 maja — WIELKI BAL od godz. 20-ej.

DROCOURT.

— (Na zebraniu) — Na zebraniu komórki partii komunistycznej doszło do kłótni między prezesem a niejakim Teofilem A... bezrobotnym.

Teofil A... złożył na posterunku żandarmerii skargę, że prezes komórki rzucił na niego butelką i zranił go w głowę. W każdym razie faktem jest, iż A... został opatrzony przez lekarza, który nakazał mu 15 dni spoczynku. Żandarmeria prowadzi dochodzenia w celu wyjaśnienia sprawy.

OSTRICOURT.

— (Śmiech i płacz). — W znanej kawiarence na rogu zeszła się grupa przyjaciół, by zasięgnąć języka, jak to mówi się po wojskowemu, w razie, gdy chodzi o zasięgnięcie informacji. Oczywiście znajomi usiadłszy nad szklaneczkami „czerwoniaka" przystąpili od razu do rzeczy.

— Słyszałem przez radio, rzekł Ignacy, że w Gdańsku...

— Co tam, przerwał Karol. Ja wiem, że w Gdańsku nic się nie dzieje.

— Pozwól mi skończyć...

— Mów!

— Otóż słyszałem, że Hitler szykuje się na dobre na nas...

— To wiadomo, przerwał znowu Karol. Ten co rozwozi ziemniaki po kolonii, wiesz no ten..., mówił, że słyszał od samego szwagra urzędnika, że Hitler połknie coś, znowu... Zobaczycie... Przecież to szwagier samego urzędnika mówił...

— Eh, nie ma co gadać, odezwał się pan Stanisław. Szkoda waszych słów.

— Jakto? To ty byś się nie godził?

— Właśnie że nie, Powiem wam tylko jedno. Jeśli Hitler coś gdzieś połknął, to trzeba pamiętać, że z Czechosłowacją to było hacha... Ale w Polsce to zbierze mu się na beck...

Lille i okolica

LILLE.

Uwaga, Polacy z Lille i okolicy! W niedzielę, dnia 28 maja br. (pierwsze święto Zielonych Świąt) staraniem F.R.P. i P.O.R. odbędzie się wielka zabawa taneczna, na sali Cafe Ramponeau (przy kanale) Lille. Początek zabawy o godz. 6 wieczór do godz. 2 rano. Dojazd tramwajami E. M. P. Podczas zabawy niespodzianki. Bufet dobrze ,,aopatrzony. O bardzo liczne przybycie prosi Komitet Organizacyjny.

Abonentów,

pobierających gazetę pod opaską uprasza się przy zmianie adresów o dołączenie starej opaski, oraz 1.— fr. na koszt..

BRUAY i okolica

CASINO-PALACE BRUAY Tel. 75 | Sobota 27 (wiecz.) niedz. 28 (pop. i w.) Poniedz. 29 (pop. i wiecz.),
Środa 31 (wiecz.) — Na Zielone Świątki wielkie przedstawienie galowe przyjdźcie wszyscy zobaczyć
„Entente Cordiale" z Gaby Morlay, Victor Francen, Pierre Richard Wilm, Jean Galland, André Lefaur, Jean Touleut, Jean Worms, Jacques Baumer, Dorville i Sinoel.
W pierwszej części „L'INSAISISSABLE" z Roger Pryor i Joan Perry.

Jedyne oficjalne polskie Kino.
Wyświetlany będzie czołowy film polski
„ZNACHOR"
oraz „POLSKIE MORZE" (Gdynia i Gdańsk) „ZAKOPANE", we wtorek, dnia 30. maja o godz. 7.30 w kinie PRINTANIA w Bruay en Artois, szyb III; w czwartek, dnia 1-go czerwca o godz. 15.30 i 19.30 w Cinéma MODERNE w Barlin.
(51 st.)

NOEUX LES MINES.

— (Głupi zakład). — Kilku młodzieńców z Noeux les Mines wybrało się w ubiegły poniedziałek do Servins na dukas. W drodze powrotnej młodzieńcy żartowali i przechwalali się swą siłą i swymi sukcesami... Nagle między kilku z nich stanął zakład który z nich zdoła się wspiąć na słup podtrzymujący przewodniki z prądem o wysokim napięciu.

Dwudziestoszteroletni Maurycy Pellegrin istotnie wspiął się na słup. Znalazłszy się na szczycie dotknął nieostrożnie ręką drutów i runął na ziemię rażony prądem. Wszelkie zabiegi w celu przywrócenia go do życia, okazały się daremne, gdyż młody Pellegrin poniósł śmierć na miejscu.

Wesoły powrót z dukasu zamienił się w żałobny pochód.

MARLES.

— (Grzeczne dzieci). — Mali Jakubowski Medard i Kaczmarek Jan znaleźli na drodze torebkę damską ,w której znajdowało się 160 franków. Malcy oddali torebkę prawowitej właścicielce.

HOUDAIN.

— (Dzieci ze szkoły polskiej w Houdain na F. O. N.). — Poniżej zamieszczamy listę dzieci ze szkoły polskiej w Houdain, które złożyły ofiary na F. O. N. Dzieci te zebrały 589 fr. 35 ctm., z tego wpłaciły do Komitetu Tow. Miejsc. 185 fr., a resztę 404 fr. 35 ctm. przesłały do „Narodowca".

Lista ofiarodawców: Salwinówna Wł. 50 fr., Kaliszak Jan 11 fr., Bucki Stan. 10.50 fr., Czernecki P. 10 fr., Otwiaska T. 10 fr., Szajerka Lidia 6 fr., Tomaszewska Teresa 6 fr., Łuczakówna Irena 5.50 fr., Łuczak J. 5.50 fr., Kędziora Bolesław 5.50 fr., Radoła Zygmunt, Radoła Mieczysława, Radoła Wiesława, Szewczykówna Kaz., Szumiło Janina, Szumiło Franciszek, Zalewska A., Zalewska T., Czekała Kaz., Silińska J., Żakówna N., Kubicka Z., Brajerówna M., Cechówna E., Oruba J., Błaszczykówna G., Suwiczak Stasia, Wilczyńska Kr., Wilczyńska A., Czarnecka A., Wachowiakówna E., Wrońska J., Kostrzewa St., Bertot Marie-Paul, Ogrodowczyk Łucja, Pelczarówna K., Pilarczykówna I., Matuszak Cecylia, Szałówna K., Szewczyk Teofil, Nowak Stan., Nowak Wład., Kostrzewa Ed. i Janeczkowiak Ed. po 5 fr., Zugaj Ed. 4.75 fr., Janik Jan 4 fr., Skorczykówna Kaz. 3.50 fr., Nowakówna Regina, Łąg Irena, Grześkowiakówna I., Thiel Anna, Niedzielska H., Trzeciakówna G., Mazur Basia, Klamecki Tad., Strużyk Syl., Sobczak Ed., Sobczak St., Ulatowski Z., Niedzielski Cz., Biernat A., Zieliński Jan, Tyczewski Jan, Słomiany Ed., Thiel Mieczysław i Prymas Kaz. po 3 fr., Małecka Fl., Małecka T., Pilarczykówna M., Przybylski Br., Kaczmarek Jan i Sroka Miecz. po 2.50 fr., Rygalska A., Babulówna K., Pawłowska K., Jóźkowiakówna I., Jędrzejewska W., Skiera Pelagia, Bielska L., Lamek Alfreda, Jankowska K., Filipiakówna C., Grześkowiakówna H., Skonieczna G. i Jabłońska Wł. po 2 fr., Florysiakówna Janina i Florysiakówna Wanda po 2.50 fr., Stempniakowska G., Kaczmarków na M., Chrząszcz Jadwiga, Migdalska H., Musiedlak Marysia, Pawlaczykówna M., Pawłowska J., Stempniakowska M., Krogolewska J., Horwath Agnieszka, Migdalska St., Uliczka Łucja, Furmaniak Elżbieta, Radoła Maria, Nowakówna M., Szulda Stanisława, Zabór Irena, Gliszczyńska W., Lisowski J., Mazurek Stefan, Horwath Karol, Rojewski A., Skiera Henryk, Maćkowiak Bol., Kubacki Cz., Muszkieła Wiktor, Lewandowski Fr., Skonieczny Jan, Dybski Ed., Skonieczny Tad., Łuszkiewicz Feliks, Przybył Stefan, Rogowicz Piotr, Oruba Zyg., Kędziora Ed., Generowicz M., Kubiak Ed., Nowak Miecz., Kalinowski Henryk, Boroch Jan, Śledzińska Helena i Kemnitz Henryk po 2 fr., Woźniak Władysław 1.95 fr., Miszczakówna St. 1.75 fr., Piwosz Ed. 1.75 fr., Urbańska M., Surawiec Alfreda, Pawłowska H., Adamkiewicz Aleksander, Zabór Feliks, Witczak Stefan, Biskup Alfons, Godel Józef, Bednarek Roman, Gras Stanisław i Gras Alfred po 1.50 fr., Dużykówna Wł., Górska Jadwiga, Górska I., Janikówna H., Szymańska Janina, Olesiówna A., Wardyńska I., Kniat Łucja, Machał Janina, Popiołek Stefania, Brenkówna Stefania, Gwizdek Melania, Kobusińska P., Rychlikówna I., Basiulewicz J. i A., Łuszkiewiczówna A., Piwoszówna Z., Maciejewska W., Nowakowska H., Panek Alfreda, Panek Anna, Panek Genia, Słodecka J., Rychlik Helena, Sopniewska Cz., Sopniewska Andzia, Ryzek Marta, Wojtczak Kazia, Chrzan Wanda, Chrzan Jasia, Środecki Walery, Urbański Z., Woźniak Zyg., Szymański Ed., Słodecki A., Kniat Seweryn, Bączyk Bolesław, Płachta Czesław, Chrzan Ed., Stachowiak Ed., Popiołek Jan, Ciemiak Jan, Piwosz Stefan, Płachta Józef, Rychlik Jan, Witczak Edward, Modrzyk Feliks, Myśliwiec Edward i Rybicki Jan po 1 fr., Ratajczak Wł. 2 fr., Grześkowiak Wł., Grześkowiak Ed., Poddany Bernard, Poddany Florian, Zabór Zyg., Bączyk Leon, Czekała Albin, Machał Stanisław, Gwizdek Wal., Ciszewski Alojzy, Maćkowiak Bol., Miszczak Henryk, Szcześniak Leon, Majszak Jan, Majszak Fr. i Klemczak Fr. po 1 fr., Musielak Edw., Musielak Józef i Popławski Paweł po 0.75 fr., Musielak Tad. 0.70 fr., Tomczykówna Łucja, Ewertoska L., Pisarek Józef, Wójcik Józef, Tomczyk Leon, Panek Adam, Pudlicki Zygfryd, Ciszewski Józef Andrusiak i Rygalska Waleria po 0.50 fr., Szwartzówna Agnieszka 0.25 fr., Scepka Kazimiera 0.45 fr. i Maryniakówna Łucja 0.50 — Razem zebrano 589.35 fr.

25-lecie wymarszu Kadrówki.
(Komunikat Związku Legionistów Polskich we Francji).

Związek Legionistów Polskich we Francji niniejszym podaje do wiadomości swoich członków ,rodzin i sympatyków, ze w związku z 25-cioleciem wymarszu kadrowej legionowej w Krakowie, urządza wycieczkę do Polski ,na Wymarsz który odbędzie się dnia 6-go sierpnia.

Wycieczka odjedzie z Lille dnia 2-go sierpnia i powrót do Lille nastąpi dnia 24-go sierpnia lub 6-go września.

Jak najliczniejszy wyjazd członków i sympatyków jest pożądany, ażeby pokazać wierność naszą w chwilach ciężkich przeżywanych przez Ojczyznę.

Wszyscy uczestnicy wycieczki korzystać będą z jaknajwiększych ulg kolejowych.

Wycieczka będzie przyjmowana w Kraju przez braterskie organizacje.

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje :prezes Związku Legionistów Polskich we Francji,. Pustelnik, rue Emile Zola w Haillicourt.

Z góry dziękując, kreślimy się z żołnierskim pozdrowieniem. — Cześć!

Pustelnik, prezes.

HAILLICOURT, szyb 6-ty.

Stow. Panien pod wezw. „Królowej Korony Polskiej" zawiadamia wszystkie swe druhny ,iż zebranie odbędzie się w poniedziałek (drugie święto Zielonych Świąt) dnia 29 bm. w lokalu p. Donnera .Z powodu bardzo ważnych spraw, zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie. O godz. 3-ej po poł.

Każda Polka na Wychodztwie czyta „Gazetę dla Kobiet".
Najnowszy, 179-my nr. „Gazety dla Kobiet" jest do nabycia u pp. Roznosicieli i w Administracji „Narodowca".

Komunikaty, związane z wizytą p. Ambasadora Rzplitej w Północnej Francji.

Ostrzeżenie Związku Polaków we Francji.

W związku z przyjazdem p. Ambasadora do Północnej Francji, Związek Polaków donosi, że nikomu nie dawał upoważnienia do sprzedawania jakichkolwiek odznak, portretów, kwiatów itp. na ulicach . Jedynie na stadionie Bollaert w Lens będzie odbywała się sprzedaż odznak, z której dochód będzie przeznaczony na oświatę i na kolonie letnie. Poza tym na tymże boisku będzie także sprzedawana odznaka sportowa z wyobrażeniem biegacza.

Poza tymi odznakami, które będą sprzedawane na boisku i w jego obrębie, Związek nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za możliwą działalność osób postronnych.

Nabożeństwo w kaplicy polskiej w Lille.

Z okazji pobytu Pana Ambasadora R. P. Juliusza Łukasiewicza w Północnej Francji, odbędzie się w dniu 28 maja br. uroczyste nabożeństwo w Kaplicy Polskiej w Lille przy ul. Hopital Militaire. Początek nabożeństwa o 8-ej rano. Organizacje społeczne wychodztwa są proszone o wysłanie pocztów sztandarowych.

Powitanie p. Ambasadora przez dziatwę szkolną.

Przypomina się, że w poniedziałek 29-go maja nastąpi w sali „Alhambra" powitanie p. Ambasadora R. P. przez dziatwę szkolną z Lens w czasie od 9 min. 15 do 9 min. 45.

Manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej w Lens będzie filmowana.

Gorączkowe przygotowania na powitanie p. Ambasadora Rzplitej w Lens, w niedzielę 28 maja br. dobiegają do końca. Miasto zostanie szczególnie bogato przystrojone. Na manifestację przyjaźni polsko - francuskiej która odbędzie się w niedzielę 28 maja o godzinie 2 popoł. w Lens z okazji goszczenia Pana Ambasadora przez miasto i wydania na Jego cześć bankietu w Merostwie przez Związek Polaków oraz powitania przez Syndykat Górników — wszystkie kolonie zapowiedziały masowy udział. W związku z tym Komitet Organizacyjny Manifestacji zaangażował wzgl. otrzymał zgłoszenie udziału w manifestacji kilku silnych orkiestr.

Ten zapał robotniczych sfer jest całkowicie zrozumiały, gdyż chodzi o powitanie najwyższego przedstawiciela sprzymierzonego wielkiego narodu polskiego na terenie Francji. To też całe społeczeństwo francuskie i polskie z Lens i okolic weźmie udział w manifestacji przyjaźni polsko - francuskiej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że z powodu doniosłego znaczenia manifestacji przyjaźni polsko - francuskiej w Lens 28-go maja, manifestacja będzie filmowana przez jedno z towarzystw filmowych aktualności.

Komitet Organizacyjny Manifestacji.

Komunikat K. T. M. w Escaudain w sprawie przyjazdu p. Ambasadora.

Rodacy! Jak długo zamieszkujemy w naszej miejscowości ,nie mieliśmy nigdy jeszcze tej okazji ,aby gościć u siebie i widzieć naocznie Najwyższego — na wychodztwie — Przedstawiciela naszej Ojczyzny, pana Ambasadora. Może już nigdy w naszym życiu szczęścia tego mieć nie będziemy, dlatego WSZYSCY, jak jeden, tak starsi jak i młodzież, z miejscowości i okolicy, powinni się stawić gremialnie i zamanifestować swoją obecnością przywiązanie do Macierzy w dniu 29-tym maja o godz. 17.15 w Salle des Fetes, gdzie się odbędzie godzinna akademia powitalna, na cześć pana Ambasadora.

W czasie akademii przemówi do zebranych Rodaków sam Ambasador R. P.

St Sporyś, sekr. B .Banaś, prezes

Valenciennes i okolica

Pharmacie Centrale
naprzeciw teatru — DENAIN
— Specjalności — przepisy lekarskie. —
— Aptekarz do usług klienteli. —
(157-27 ag.)

Aresztowanie terorysty hiszpańskiego.

Valenciennes. — Władze bezpieczeństwa w Blanc Miseron na granicy belgijskiej aresztowały niejakiego Bernardo Pene Diaz, terorystę hiszpańskiego. Diaz był wielokrotnie karany przez sądy francuskie i swego kraju. Podczas odwrotu wojsk republikańskich w Katalonii zniszczył archiwa, w których znajdowały się kompromitujące dla niego dokumenty.

QUIEVRECHAIN.

Oddz. Zw. Strzel. odbędzie miesięczne zebranie w niedzielę, 28-go maja o godz. 10 rano w świetlicy Oddziału. O punktualne przybycie, spowodu ważnych spraw prosi Zarząd.

KĄCIK RADIOWY

NIEDZIELA 28 maja.

Program ogólnopolski.

Warszawa I.(Raszyn) i in. rozgłośnie polskie

Godz.: — 7.15 Pieśń („Pod Twoją obronę".) — 7.20 Muzyka poranna. — 9.15 „Blecz, zapomniany gród" — Transmisja z okazji 350-lecia śmierci biskupa Marcina Kromera). — 11.45 („Sport balonowy w Polsce" — pogadanka). — 12.03 (Poranek symfoniczny). — 13.00 (Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego). — 13.05 (Przegląd kulturalny). — 13.15 (Muzyka obiadowa). — 14.40 („Wszystkiego po trochu"). — 16.30 (Stara i nowa muzyka włoska). — 17.00 (Powszechny Teatr Wyobraźni; „Wiatr wschodni, wiatr zachodni" — premiera słuchowiska). — 17.30 („Na Bielany" — wesoła audycja muzyczno-słowna). — 18.30 (Muzyka filmowa i taneczna). — 19.20 (Transm. uroczystości odsłonięcia pomnika bohaterskiego Podoficera - Pomorzanina w Gniewkowie). — 19.30 (Fragment koncertu Lwowskiego Chóru Technickiego Studentów Politechniki Lwowskiej). — 19.50 (Franciszek Schubert). — 20.15 (Audycje informacyjne). — 21.10 (Melodie taneczne). — 22.20 (Melodie taneczne). —

Stacje francuskie i zagraniczne:

Godz.: — 15.00 Droitwich („Missa solemnis" — Beethovena). — 20.30 Radio Paris (Koncert symfoniczny). — 21.00 Rzym („Nieszpory sycylijskie" — opera Verdiego.) — 22.00 Budapeszt (Koncert muzyki francuskiej).

PONIEDZIAŁEK, 29 maja.

Program ogólnopolski.

Warszawa I.(Raszyn) i in. rozgłośnie polskie

Godz.: — 7.15 (Pieśń „Ave Maria") — 8.20 (Muzyka). — 8.15 (Muzyka poranna). 9.00 (Odpust zielonoświątkowy w Tursku). 11.15 (Państwa bałtyckie i skandynawskie). 12.03 (Poranek muzyczny). — 13.00 Procesja w polu" — fragment z powieści Wład. Reymonta „Chłopi". — 13.20 (Muzyka obiadowa). — 14.30 (Teatr Wyobraźni dla dzieci). — 16.30 (Śpiewa chór odznaczony na ogólnopomorskim konkursie). — 16.50 („Jak pracują teatry w Warszawie" — montaż). 17.40 (Koncert rozrywkowy).—19.00 (Fragment koncertu chórów, biorących udział w Zjeździe śpiewaczym w Wilnie). — 19.35 („Śląska młodzież ewangelicka — Armii" — transm. z Orłowej). — 20.00 (Muzyka). — 20.10 (Audycje informacyjne). — 21.10 (Muzyka taneczna). — 21.15 („Warszawa pojutrze" — „Wesoła Syrena")..

Stacje francuskie i zagraniczne:

Godz.: — 18.30 Ryga („Hrabia Luksemburg") — operetka Lehara). — 19.00 Praga („Libusze" — opera Smetany). — 19.30 Wiedeń („Sprzedana narzeczona" — opera Smetany). — 20.00 Bruksela franc. („Les faux mendiants" — opera Gresnicka). — 20.15 Oslo („Bal w Savoy'u" — operetka Abrahama). — 20.20 Sztokholm („Pieśń pustyni" — operetka Romberg). — 20.30 Lille (Koncert symfoniczny). — 20.30 Radio Paris („Krzysztof Kolumb" — opera Milhauda).

WTOREK 30 maja.

Program ogólnopolski.

Warszawa I.(Raszyn) i in. rozgłośnie polskie

Godz.: — 12.03 (Audycja południowa). — 15.00 (Wesołe opowiadanie dla młodzieży — recytuje Mariusz Maszyński). — 15.30 (Muzyka obiadowa). — 16.00 (Dziennik popołudniowy). — 16.08 (Wiadomości gospodarcze). — 16.20 (Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych). — 16.30 (Recital kompozytorski Apolinarego Szeluty — fortepian). — 17.00 (Kobieta a obrona kraju — odczyt). — 17.15 (Pieśni). — 17.30 („Z pieśnią po kraju"). — 17.50 (Reportaż Lecha Boynara ze Zjazdu Osadników w Grodnie). 18.00 (Orkiestra dęta). — 18.30 (Audycja dla robotników). — 19.00 (Odczyt wojskowy). — 19.15 (Melodie taneczne). — 20.00 (Audycja dla wsi). — 20.15 (Gra Mała Orkiestra) — 20.35 (Audycje informacyjne). 21.00 (Opowieść o Moniuszce).

Stacje francuskie i zagraniczne:

Godz.: — 18.40 Budapeszt (Koncert zespołu wokalnego „Te Cztery"). — 20.00 Radio Romania (Koncert symfoniczny). — 20.30 Paris PTT. („Dav na przeboje" — aud. muzyczna). — 20.30 Bordeaux (Koncert symfoniczny). — 20.30 Londyn Reg. („Tristan i Izolda" — opera Wagnera). — 20.45 Droitwich (Billy Mayerl przy fortepianie). 21.00 Mediolan („Nieszpory sycylijskie" — opera Verdiego). — 21.10 Praga Koncert symfoniczny). — 22.10 Droitwich („Tristan i Izolda" — opera Wagnera).

DOUAI i okolica

DOUAI.

CHOROBY WENERYCZNE
I WSZELKIE CHOROBY KOBIECE.
Choroby Skórne — Upławy — Niemoc — Skurczenie — Prostatyt — Tryper — Syfilis.
Wyleczamy choroby WENERYCZNE najbardziej przestarzałe, specjalnymi naszymi metodami, które umiejętnie stosowane tylko w naszych instytucjach „U. S. D." dają trwałe, szybkie i widoczne wyniki. — Porady uczciwe i fachowe przez lekarzy specjalistów są darmowe.
LILLE 124, rue de Tournai. Poniedziałek, czwartek od 9-ej do 19-tej. **DOUAI** 34-bis, rue du Canteleux. Wtorek, piątek od 11 do 18-ej.
Valenciennes 11, rue du Rempart Środa od 9 do 18-ej. Niedziela od 9 do 12-ej. **LENS** 9, rue Michelet. Sobota od 9 do 18-ej.

Srebrne gody działacza śpiewaczego i sokolego.

W sobotę, dnia 27. maja p. Leon Hendrysiak i jego czcigodna małżonka Maria z Walenciaków — obchodzą w Auby srebrne gody małżeńskie. Pp. Hendrysiakowie otrzymają ze wszystkich stron liczne życzenia, do których również i wydawca „Narodowca" wraz z Redakcją i całym Wydawnictwem przyłączają się.

P. Hendrysiak jest bowiem jednym z najwybitniejszych działaczy robotniczych w polskich organizacjach wychodźczych na terenie Francji. Jubilat przybył do Francji z dawnego wychodztwa na Zachodzie Niemiec, w pierwszych latach powojennych i natychmiast przystąpił do organizacji sokolstwa polskiego wśród Wychodztwa, jako świetny technik i gimnastyk, oraz działacz — wkrótce dał się poznać i wybił się na czoło.

P. Hendrysiak nie poprzestał tylko na tym. Wkrótce potem bowiem rozpoczął działalność na terenie Związku Kół Śpiewaczych, którego był współzałożycielem. Na stanowisku sekretarza tego związku zdziałał bardzo wiele. Jako działacz zabiera często głos w ważnych sprawach dotyczących ogólnych spraw Wychodztwa, które to sprawy interesują go wszechstronnie. Pierwszy Zjazd Związku Polaków powołał go na stanowisko skarbnika Związku, które piastuje z godnością. Dodać należy, że p. Hendrysiak już na dawnym Wychodztwie w Westfalii brał bardzo żywy udział w życiu organizacyj polskich.

Komunikat Zw. Towarzystw Wzajemnej Pomocy.

1.) Uzupełnienie członków Zarządu Głównego na posiedzeniu z dnia 18. 5. br. w Douai. — Prezesi Okręgu zostali zarazem wiceprezesami Związku.

II. Wszystkie sprawy, dotyczące informacji dla tow. winny być kierowane na ręce sekretarza Zw. drha Wróblewskiego Stanisława, rue de Colombie 26 — Bruay en Artois (P. de C.)

II, W sprawach legalizacji towarzystwa winny się zwracać do prezesa Zw. drh. Kasprzak Franciszek ,rue de Douai — 24 Somain (Nord).

IV. Po znaczki i ustawy zwracają się tow. do skarbnika Okręgu w danych Okręgach. Okręgi winny tow .zaopatrzyć w myśl przepisów, w książki kasowe polsko - francuskie lub też tow. winne się same zwracać do drh. skarbnika Zw. Brdęk Aleksander Bld 416 — Rouvroy s .Lens (P. de C.) Książki te są u skarbnika Zw. do nabycia w cenie 10 fr.

V. Okręgi proszone są o podanie dokładnych adresów członków Zarządu Okręgowego.

VI. Tow. Wzaj. Pomocy, które nie mają za łatwionej legalizacji według przepisów ustawodawstwa francuskiego z 1898 r.; winny się wstrzymać od swych zebrań ,bo tylko te tow. mogą swe zebrania urządzać, które są legalizowane i dowody legalizacji nadesłały do Zw. Sprawa ich jest w toku. Zaznaczamy iż kontrola nad cudzoziemcami jest bardzo surowa.

VII.Zarząd Związku i Zarządy Okręgów nie będą odpowiadały Zarządom tow. na nadesłane listy, o ile tow. nie będą pobierać znaczków związkowych.

Za Zarząd Główny Zw. Tow. Wzaj. Pomocy
Wróblewski, sekretarz.

Dzień Francusko - Polski na Targach Handlowych w Douai.

Komitet organizacyjny szóstych Targów Handlowych w Douai opracowuje program różnych imprez, które odbędą się w ramach Targów w dniach od 8-go do 19-go czerwca 1939 r.

Na Targach wystąpi kilka lepszych orkiestr; odbędą się gry dzieci, konkursy balonowe itd. Zabawią się mali i dorośli; szczególnie w poniedziałki odbywać się będą ciekawe walki kogutów.

Na dzień 18 czerwca przewidziany jest **Dzień Francusko - Polski.** Komitet Targów uprasza towarzystwa muzyczne i śpiewacze oraz wszystkie te, które posiadają ubiory narodowe z różnych okolic Polski, o zgłaszanie się po bliższe dane pod adresem Komitetu Targów w Douai, skrzynka pocztowa (Boite Postale) 6 Douai, względnie bezpośrednio do biura Targów, które mieści się w gmachu Ratusza (Hotel de Ville) Douai.

Dzień Polski przybierze charakter manifestacji łączności i przyjaźni francusko - polskiej.

EVIN-MALMAISON.

Koło śpiewu Cecylia odbędzie zebranie w niedzielę 4-go czerwca 1939 r. w sali p. Rychłowskiego o godz. 10-tej rano. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie wszystkich członków i członkiń. Sprawy ważne. — Zarząd.

PARYŻ i okręg paryski

Wydarzenia w okręgu paryskim.

Fonnerre. — Za pobicie młodocianej służącej został skazany przez sąd karny na grzywnę 16 fr. Stanisław B. z Gigny. (s.m.)

Sens. — W wyniku bójki stanęli przed trybunałem karnym Leon S. z Pont sur Yonne i Michał K. Sąd skazał pierwszego na grzywnę 16 fr., drugiego na grzywnę 50 fr. (s.m.)

Argenteuil. — P. Władysławowi Nitszemu z Colombes ,przybyłemu w odwiedziny rowerem do Argenteuil, skradziono rower, który pozostawił przed domem odwiedzin. (s.m)

Argenteuil. — Za zatrudnianie cudzoziemca bez zezwolenia na pobyt we Francji, spisano protokół z panią Ludwiką G. (s.m.)

Villemer. — W wyniku rywalizacji na tle miłosnym zrodziła się nienawiść pomiędzy rodakami, Józefem K. i Józefem S., do tego stopnia, że zaprowadziła ich przed kratki sądowe. Sąd skazał S. na grzywnę 25 fr. — (s. m.)

Epaux-Bezu. — Panu Janowi Knocie któremu niedawno skradziono portfel z 750 fr. skradziono ostatnio rower, który pozostawił przed pewnym estaminetem, do którego wszedł by ugasić pragnienie. (s.m.)

Laval lez Montereau.— Pan Andrzej Krawczyk złożył w miejscowym urzędzie policyjnym 30 fr. do kasy szkolnej, w uznaniu dla policji, która dostarczyła mu jego rower, przypadkowo przez zapomnienie pozostawiony na szosie. (s.m.)

Meaux. — Sąd karny skazał Kazimierza G. za niezastosowanie się do przepisów o pobycie cudzoziemców, na grzywnę 16 fr. (s.m.)

Pontavert. — Policja spisała protokół z niejakim Primotem, i to za najście domu Polaka Konstantyna Kupniewskiego i grożenie mu śmiercią.
(s. m.)

Misja polska w departamentach: Loir et Cher Indre et Loire, oraz Indre.

odbędzie się w następującym porządku:

W Ouzouer le Marche — we środę 31-go maja.

W Talcy — we czwartek 1-go czerwca.

W Oucques — w piątek 2. czerwca.

W Villetrun — w sobotę 3. czerwca.

W Tours (Indre et Loire), w Bazylice św. Marcina, w niedzielę 4-go czerwca.

W pozostałych departamentach **Indre et Loire**, w dniach między 4-ym a 10-tym czerwca: poszczególne daty podane zostaną wkrótce.

W **Chateauroux (Indre)** prawdopodobnie w niedzielę, 11 czerwca: wiadomość pewna będzie podana w najbliższym czasie.

Porządek dnia misyjnego w każdej miejscowości będzie: Spowiedź od godziny 8-ej lub 7-ej rano.

Msza św. z kazaniem między godz. 10—11. Po południu o godz. 2-ej Nabożeństwo majowe lub czerwcowe.

O. Bolesław Wartałowicz, misjonarz

Spowiedź i nabożeństwo w Creil i Villers St. Paul, dnia 29 maja.

Creil (Oise) od godz. 8.15 rano i od godz. 16.15 spowiedź, o godz. 17 majowe nabożeństwo z kazaniem.

Villers St. Paul (Oise) od godz. 9.30 rano i od godz. 18 spowiedź i majowe nabożeństwo z kazaniem.

Wszystkich drogich Rodaków wolnych od pracy zaprasza serdecznie

Duszpasterz polski.

Zgon matki wicepremiera Chautempsa.

Paryż. — Donoszą o zgonie pani Chautemps, wdowy po b. ministrze i b. prezesie Senatu i matki obecnego wicepremiera p. Kamila Chautemps.

Skazanie dwóch anarchistów.

Sąd karny w Paryżu skazał na więzienie dwóch dziennikarzy, którzy w piśmie anarchistycznym „Libertaire" nawoływali do gwałtów.

ROUEN (Seine Inf.)

(K) **(Zabił żonę, bo nie chciała powrócić do domu).** — W miejscowości Rai p. Emilia Michel opuściła przed kilku tygodniami męża, zabierając ze sobą 7-letniego syna, a pozostawiając mężowi 10-letnią córkę.

Opuszczony mąż kilkakrotnie starał się nakłonić żonę do powrotu. Jednakże zawsze spotykał się z odmową. Onegdaj uzbroiwszy się w strzelbę myśliwską udał się do mieszkania żony, z którą posprzeczał się. Nagle padł strzał i niewiasta padła martwa na ziemię. Następnie Michel popełnił samobójstwo.

DAMMARIE les LYS (S. et M.).

(K) **(Odnalezienie złodzieja roweru).** — Bolesławowi Dece skradziono z podwórza hotelu ,w którym mieszkał rower. Poszkodowany wniósł skargę. Podczas poszukiwań wykryto „ptaszka", którym okazał się niejaki Franciszek J.

Spowiedź dla Polaków w dep. La Manche.

Ste Mere Eglise: wtorek 30-go maja rano od godz. 8-ej.

Quettehou: wtorek, 30 maja po poł. od godz. 3-ciej.

St. Pierre Eglise: środa, 31 maja, rano.

Beaumont - Hague: środa, 31 maja po południu.

St. Sebastian de Raids: czwartek 1 czerwca rano.

Agon par Coutance: czwartek 1-go czerwca po południu.

Cerissy la Salle: piątek, 2-go czerwca rano.

Uwaga: Spowiedź św. zaczynam rano od godz. 8-ej, po południu od godziny 3-iej.

Wszystkich Drogich Rodaków serdecznie proszę o odprawienie spowiedzi świętej. Przybądźcie jak zawsze wszyscy. I tym razem dajcie dowód jak zawsze dotychczas gorącego przywiązania do wiary św. i Kościoła katolickiego. Niech nikogo z Was nie zabraknie.

Wszystkich zapraszam i oczekuję

Ks. Kanonik Sawicki, dziekan.

Uwaga RODACY!

Zwiedzajcie na targach paryskich (Foire de Paris) Stand RADIOWY Polskiej Firmy **MONDIAL** w pawilonie POLOGNE. Firma **MONDIAL** wystawia piękne i nowoczesne aparaty na sezon 1939 - 40. Żądajcie nowych bezpłatnych ilustrowanych katalogów, które wam zostaną natychmiast wysłane. Zwracajcie się z całym zaufaniem do polskiej firmy:

MONDIAL

28, Boulevard de Grenelle — PARIS XV.
(40 st.)

Tragiczny wypadek Polaka.

Rethel. — Na szosie do Rethel wydarzył się ostatnio groźny wypadek, którego ofiarą padł Polak, p. Przybyło z Avancon. W pobliżu fermy nieszczęśliwy zderzył się z samochodem p. Fequant z Saulces Monclin i doznał tak ciężkich okaleczeń, że w szpitalu w Rethel, dokąd go przewieziono, stan jego uznano za bardzo groźny.

Zniknięcie 2 worków z przesyłkami pocztowymi wartości 110.000 franków.

Rouen. — Na dworcu w Longueville stwierdzono zniknięcie dwóch worków pocztowych, zawierających przesyłki wartości 110 tysięcy franków. W toku śledztwa aresztowano szofera wagonu pocztowego w Rouen.

Uwaga Polonia w Vaujours (S. et O.)

Z okazji Zielonych Świąt odbędzie się wielki bal świąteczny, dnia 27 bm. w sali „Draghe", 57, av. Eugene Varlin-Villeparisis.

Początek balu o godz. 8.30 wiecz. Koniec rano .Wstęp na salę: mężczyźni 5 fr., kobiety 3.50, bezrobotni 2 fr. Do tańca przygrywać będzie orkiestra polska z Paryża. Dochód z balu przeznaczony będzie na F.O.N. Zapraszamy całą Polonię.

DAMMARIE les LYS.

— **(Do wszystkich Rodaków).** — Podaje się do wiadomości Rodakom i Rodaczkom tutejszej kolonii, iż wszyscy mogą korzystać z istniejącej „Powszechnej Biblioteki" przy FEP .w Dammarie les Lys. Z biblioteki mogą korzystać wszyscy bez wyjątku, tak członkowie jak i niezłonkowie FEP. Członkowie tylko korzystają z tańszej opłaty miesięcznej. Biblioteka mieści się w sali zebrań u p. Denisa .Otwarta jest w każdą sobotę od godz. 6 do 7 wiecz. Wejście bramą przez kafejkę.

Biblioteka posiada bardzo ciekawe i poważne książki. Uprasza się o korzystanie z nich. Dobra książka to najlepszy przyjaciel człowieka. Dnia 6 maja odbył się bal, z którego całkowity dochód w sumie 200.80 fr. został przeznaczony na bibliotekę. Wszystkim uczestnikom balu składam serdeczne podziękowanie. **Bibliotekarz T.K.**

Przedstawienie harcerskie w Mondeville (Calvados).

Tut. drużyna harcerska żeńska oraz zuchy w dniu 23. kwietnia odegrały w sali parafialnej w Gibcrville sztukę „Wiosna", w 3 odsłonach, pod kier. Drużynowej dhny Sondaj. Bardzo dzielnie się popisały nasze małe aktorki, to też publiczność nie szczędziła oklasków. Po odegraniu sztuki harcerki wystąpiły z baletem, który na zebranej publiczności wywarł bardzo miłe wrażenie. Dzielna gromada zuchów wystąpiła z pokazem „Jedzie Żyd ubogi" i ze śpiewem. Po odśpiewaniu hymnów narodowych polskiego i francuskiego została zakończona tak miła impreza. — Zarząd Polskiej Opieki Rodzicielskiej wszystkim bardzo dziękuje za przybycie na przedstawienie harcerskie.

Jeden z obecnych.

VALENTIGNY (Aube).

Związek Rez. i b. Wojsk. — podaje do wiadomości, iż dnia 28 maja przyjeżdża do Valentigny polski ksiądz i nauczyciel. Nabożeństwo polskie o godz. 3 po poł. Po nabożeństwie majówka z dziećmi. Na zakończenie wielki bal o godz. 8 wiecz. Czysty dochód przeznaczony na F.O.N. Uprasza się o liczne przybycie.

POLUDNIOWA FRANCJA

Olbrzymie masy hiszpańskiego sprzętu wojennego zgromadzono pod Bajonną przed wysyłką do Hiszpanii.

Na polach między Bajonną a Biarritz zgromadzono cały sprzęt wojenny i tabor samochodowy, przywieziony przez milicjantów republikańskich podczas odwrotu w Katalonii.

Dopiero obecnie można zdać sobie sprawę z olbrzymiej ilości tego sprzętu. Na polach, służących za magazyn, podzielonych na dwie części z jednej strony stoją setki armat, najrozmaitszych modeli i kalibru. Nowoczesnych armat jest jednak niewiele. Dowodzi to, że republikanom sprzedawano sprzęt zużyty. Po drugiej stronie pola postawiono czołgi, około 20, samochody pancerne oraz tabor samochodowy. Tabor ten jest najliczniejszy. Składa się on z poważnej ilości samochodów różnych typów. Wszystko jednak jest w złym stanie z powodu braku utrzymania. Samochody są brudne, pordzewiałe, często podziurawione.

Magazyn ten przedstawia olbrzymie cmentarzysko, oglądane czasami na zdjęciach z Ameryki. Sprzęt ten będzie niebawem odesłany do Hiszpanii.

Pogwałcenia grobu królobójcy w Marsylii, dopuścił się jakiś maniak.

Przed kilku tygodniami, jak o tym donosiliśmy, jacyś nieznani sprawcy dopuścili się pogwałcenia grobu królobójcy i ministra Barthou. Obecnie zakończono śledztwo w tej sprawie. Okazuje się, że istotnie ze zwłok skrytobójcy skradziono sztuczną szczękę. Ale szczęka ta nie była złota i nie przedstawiała w zasadzie wielkiej wartości. Z tej przyczyny podejrzenie o naruszenie grobu królobójcy przez pospolitych zodziejów w zamiarze rabunkowym odpada. Sędzia śledczy jest zdania, że zbrodni dopuścił się jakiś maniak, który chciał zdobyć pamiątkę po królobójcy. W tym też kierunku skierowano śledztwo.

PLAN d'ORGON.

—) **(Pożar).** — Onegdaj o godzinie 2 nad ranem wybuchł w fabryce „Gros et Dupuy" z niewyjaśnionej przyczyny ogień, który wyrządził poważne szkody.

NIMES.

—) **(Strzelał do rodziny swego sąsiada).** — W Angles niejaki Cartier de Belleuse w toku kłótni strzelił kilkakrotnie do rodziny swego sąsiada p. Raison. Na szczęście strzały chybiły. Gdy przybyła zawiadomiona telefonicznie żandarmeria, by sprawę wyjaśnić, C. powiesił się. Szybko przecięto sznur i niedoszłego samobójcę przywrócono do życia, a następnie z polecenia prokuratora osadzono w więzieniu.

ALES.

—) **(Napad).** — Policja tutejsza zaalarmowana została, iż na placu St. Sebastien o godz. 10 wiecz. na idącego 46-letniego Pardoux Genes napadł niejaki Cortes Jan, który pobił go. Po przybyciu na miejsce policji, ciężko pobitego odstawiono do szpitala, a za winnym wszczęto pościg i niebawem go aresztowano.

—) **(Z sądu karnego).** — Za nieodnowienie karty indentyczności sąd karny skazał na 1 miesiąc więzienia i 100 fr. kary Molnar Franciszka,lat 34, za kradzież skazany został na 20dni więzienia i 50 fr. kary Wierlaz Stefan, lat 36 z Ales.

—) **(Groził śmiercią).** — Zamieszkała przy rue Dumas, pani Pelatan zgłosiła się do komisariatu policji oświadczając ,iż mieszkanie jej naszedł niejaki Trouillet Ludwik, lat 33, który groził jej śmiercią. Policja udała się pod wskazany adres i zastała T. ukrytego za szafą. Intruza aresztowano i osadzono w więzieniu.

GRAND-COMBE.

—) **(Szczęść Boże młodej parze!)** — W związek małżeński wstąpił Perz Jan z panną Nowak Eugenią, obaj z Chamclouson. Z okazji tej państwo młodzi złożyli w merostwie 80 fr. na biednych. Szczęśliwego pożycia małżeńskie go zasyła młodej parze wydawnictwo „Narodowca".

AVIGNON.

—) **(Tragiczna śmierć).** — P. Brun Henri zamieszkały przy rue Portail-Magranem idąc o godzinie 2 nad ranem do domu, natknął się w sieni na leżącego bez życia brata Gabriela. — Przywołany lekarz stwierdził zgon, wynikły z wstrząsu na skutek upadku.

LA GRRAND-COMBE.

—) **(Zawiadomienie).** — Niniejszym zawiadamia się wszystkich Polaków w Grand-Combe Levade i Trescol, że w poniedziałek, dnia 29 maja o godz. 8.30 rano w kaplicy w Trescol odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo na intencję Ojczyzny przez ks. prob. Purgoła z L. Abbaye .Ponieważ nabożeństwo to będzie odprawione z okazji obchodu w dniu tym przez wszystkie organizacje polskie Konstytucji 3 Maja, dlatego pożądanym jest, aby wszyscy Polacy przybyli na nie.

Masłowski Józef, sekr.

LUZECH (Lot)

— **(Zebranie osadników).** — Zawiadamia się, że zebranie Osadników odbędzie się dnia 28 maja w Proyssac, w Cafe Berie o godz. 2 po poł. Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

Związek Osadników Polskich na Fundusz Obrony Narodowej.

Członkowie Koła Limoges (Hte Vienne).

Kendra Andrzej 200 fr.; Domagała Władysław 100 fr.; Dziugan Jan 50 fr.; Madajczak Andrzej 100 fr.; Madajczak Stanisław, Węclik Czesław, Buliński Stefan, Węclik Elżbieta, Węclik Wacław, Polakowski Leon, Dzieciol Jan, Chruściel Ludwik, Hernik Michał po 50 fr.; Kozpeczny R. 20 fr.; Ewendt H., Głogowski W. po 50 fr.; Wojcikowski Wincenty 30 fr.; Wojcikowski Jan 20 fr.; Desbordes Gaston 50 fr.; Nakava Jan 20 fr.; Nowak Stanisław 20 fr.; Chruściel Józef 30 fr.; Woźniak Mieczysław 50 fr.; Maziejko Wacław 5 fr.; Stępień Józef 15 fr.; Markut Stefan 50 fr.; Kołowiecki Aleksander 50 fr.; Ewendt Łucjan 10 fr.; Janiak Władysław 60 fr.; Ewendt Henryk 5 fr.; Nurenberg Bolesław 5 fr.; Roziński Stanisław 4 fr.; Spruch Franciszek 15 fr.; Waligórski Jacenty 50 fr.; Ciukaj Mieczysław 300 fr.; Kendra Wanda 8 fr.; Kendra Zygmunt (harcerz polski) 10 fr.; Dominikiewiczówna Janina 50 fr.; Demel Emanuel 30 fr.; Koczurkiewicz Franciszek 8 fr.; Kruczkowski Józef 25 fr.; Krakowska Katarzyna 5 fr.; Skotowski Władysław 15 fr.; Sobolewski Jan 25 fr.; Sobolewski Michał 25 fr : Sobolewski Franciszek 25 fr.; Sobolewska Franciszka 25 fr.; Lenc Herman 10 fr.; Kozłowski Eugeniusz 50 fr.; Z koła kasy Limoges 180 fr. — Razem 2.200 fr.

Członkowie Koła Montesquieu.

Tarchała Franciszek 50 fr.; Wincenciak Jan 15 fr.; Bednarz Stanisław 5 fr.; Wiśniewski Józef 10 fr.; Kupiec Stanisław 50 fr.; Czeczotka Jan 5 fr.; Macko Władysław 10 fr.; Kieliszek Jan 50 fr.; Pruchnik Władysław 50 fr.; Troszyn Alfons 10 fr. — Razem 255 fr.

Wpłacono do Sekretariatu.

Karolczak Władysław 25 fr.; Dymarski Antoni 20 fr.; Król Józef 100 fr.

Członkowie Koła Gourdon.

Piechocki Władysław 10 fr.; Kłodziński Stanisław 5 fr.; Cozaś Ignacy 5 fr.; Bambrzak St. 10 fr.; Glica Stanisław 10 fr.; Cierzniak Marcin 5 fr.; Czaplicki Józef 10 fr.; Ratajczak Jan 10 fr.; Ziajko Piotr 5 fr.; Rakowski Kazimierz 5 fr.; Ochmicki Antoni 5 fr.; Ochmicki Ryszard 5 fr.; Gagosz Jan 5 fr.; Pedo Edmund 10 fr.; Gutowski Władysław 10 fr.; Gagosz Antoni 10 fr.; Poprawa Jan 10 fr.; Poprawa Michał 5 fr.; Gagosz Stanisław 10 fr.; — razem 145 fr.

Członkowie Koła Montpont.

Siadul Antoni 5 fr.; Krawiecki Stanisław 5 fr.; Srogota Jan 8 fr.; Chojnowski Szczepan 20 fr.; Tomski Władysław 5 fr.; Bernasiak Marcin 15 fr.; Tomski Stefan 20 fr.; Dulaba Franciszek 10 fr. — Razem 88 fr.

Członkowie Koła Le Bugue.

Slotała Stefan 40 fr.; Romańczyk Władysław 40 fr.; Dziuba Henryk 50 fr.; Rutkiewicz 3 fr.; Micnalik Edward 20 fr.; Wróbel 4 fr. — Razem 157 fr.

Członkowie Koła Hautefort.

Spaczyński Kazimierz 10 fr.; Dobiński Jan 10 fr.; Kunat Józef 5 fr.; Wierzbowski Stanisław 10 fr.; Hajduk Józef 10 fr.; Świakowski Władysław 10 fr.; Maranda Kazimierz 10 fr.; Grankowski Michał 10 fr.; Pisarski Stanisław 10 fr.; Barczewski Jan 10 fr.; inni 2 fr. — Razem 97 fr.

Członkowie Koła Lanouailie.

Fras Józef 50 fr.; Fras Józef (syn) 50 fr.; Fras Franciszka 10 fr.; Fras Walenty 10 fr.; Fras Czesław 10 fr.; Aleksandrowicz Leon 10 fr.; Jabłoński Jerzy 10 fr.; Sobała Antoni 15 fr.; Majewski Jan 20 fr.; Walczak Leon 10 fr.; Brzęczek Franciszek 15 fr.; Michalúk Grzegorz 20 fr.; Szostak Józef 10 fr.; Szostak Leon 20 fr.; Barański Bolesław 10 fr.; Ignaszak Józef 15 fr.; Rubak Jan 10 fr.; Hudyk Stefan 10 fr.; Rutkowski Adolf 10 fr.; inni 2,75 fr. — Razem 317,75 fr.

Członkowie Koła Riberac.

Gałasiński Antoni 20 fr.; Drzewiecki Stanisław 25 fr.; Błaszczak Bronisław 5 fr.; Zygiel Andrzej 10 fr.; Stachowiak Jakub 15 fr.; Sabaciński Maciej 10 fr.; Gęsior Marcin 20 fr.; Kubica Jan 20 fr.; Wojcik Jan 25 fr.; Hipner Stanisław 30 fr.; Zgadzaj Roman 10 fr.; Banaszkiewicz Franciszek 10 fr.; Buziak Jan 50 fr.; Banach Jan 20 fr.; Bienkowski Józef 15 fr.; Stachowicz Wawrzyniec 10 fr.; Ostrowski Andrzej 20 fr.; Barańczak Ignacy 20 fr.; Barańczak Leon 1 0fr.; Sierakowski Leon 5 fr.; Cieślakiewicz Jan 20 fr. — Razem 370 fr.

Członkowie Koła Agonac.

Gęgała Piotr 25 fr.; Stefaniak L. 25 fr.; Krawczyk Franciszek 50 fr.; Kuczkowski Jan 10 fr.; Musieliński Kazimierz 10 fr.; Turzyński Piotr 50 fr.; Konefał Michał 10 fr.; Pecio Jan 50 fr.; Burek Józef 50 fr.; Kodrzyński Bolesław 50 fr.; Krawczyk Józef 10 fr.; Krawczyk Piotr 10 fr. Krawczyk Stefan 60 fr.; Burek Józef 25 fr.; Młynarczyzk Jan 10 fr.; Stefaniak Józef 20 fr.; Hańczyk Jan 10 fr.; Sierankowski Józef 50 fr. — Razem 525 fr.

TRESCOL.

—) **(Zebranie Koła Amatorskiego).** — Zarząd Koła Amatorskiego w Trescol podaje do wiadomości swym członkom i sympatykom, iż w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 9,30 w sali świetlicy harcerskiej w Trescol odbędzie się zebranie. Ponieważ na zebranie przybędzie p. Gandecki, referent teatralny 7 Okręgu Zw. Polaków we Francji, jak również p. naucz. Kostecki i przedstawiciel Zw. Teatralnego, przeto zarząd Koła teatralnego „Wesoły Emigrant" uprasza swych członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie. Będą omawiane bardzo ważne sprawy.

VILLENEUVE sur LOT.

— **(Zebranie).** — Koło Z. O. P. Villeneuve sur Lot odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 28-go maja o godzinie 10-tej rano w „Restaurant Terrade". Zarząd apeluje do członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie. Sprawa zbiórki na F.O.N.

Członkowie uchwalili urządzić obchód majowy u p. Kowalika na fermie Filliole com Pomayrac par St. Livrade dnia 28 maja po zebraniu. Wzywa się członków do wzięcia licznego udziału. Dnia 23 kwietnia zebrano składki dobrowolne na F. O. N. od 12 członków 460 fr. z kasy 300, razem 760 fr.

AGEN (L. et G.)

— **(Zabawa).** — Staraniem Zw. Osad. Polskich i Zw. Strzel. w Agen odbędzie się zabawa taneczna w niedzielę, dnia 28-go maja o godzinie 8,30 w sali „Hotel du Midi" na Porte du Pins, gdzie zawsze się odbywały zabawy.

Bufet zaopatrzony będzie w różne przekąski i napoje po cenie ustalonej w porozumieniu z naszymi związkami.

ŚRODKOWA FRANCJA

ST. TONS.

— **(Zagadkowa śmierć).** — Policja tutejsza przeprowadza energiczne dochodzenia w sprawie tajemniczej śmierci niejakiego Andrzeja Crapeland lat 29, zam. w Limonest, którego zwłoki znaleziono onegdaj na linii kolejowej w odległości 500 m. od stacji Tenissieux. Zachodzi bowiem przypuszczenie, że Chapeland został zamordowany, by zaś upozorować jego śmierć, zwłoki ułożono na linii kolejowej. (jo)

LYON-MAGNY.

— **(Podziękowanie).** — Tow. św. Antoniego przesyła szczere i serdeczne podziękowanie do Lyonu siostrom polskimi pannom Bractwa Róż. i ks. proboszczowi oraz delegatowi konsulatu za odwiedzenie naszego członka Lecha Michała w szpitalu w St. Pothin w Lyonie. Osobom tym, którzy go już odwiedzili, i którzy go jeszcze odwiedzać będą serdecznie dziękuje słowem staropolskim „Bóg zapłać".

Tow. św. Antoniego.

LYON.

— **(Przyłapany na gorącym uczynku).** — Do gmachu Seminarium Uniwersyteckiego zakradł się ostatnio złodziej. Korzystając z okazji dostał się do jednego z gabinetów, gdzie skradł złoty zegarek. Zachęcony powodzeniem złodziej penetrował dalej, gdy w tym zjawił się jeden z uczni. Zaalarmowana policja przybyła niezwłocznie i ujęła „ptaszka" którym okazał się Klaudiusz Rousset, lat 21, bez stałego miejsca zamieszkania. Przy wymienionym znaleziono drugi złoty zegarek oraz łańcuszek, które to przedmioty skradł tenże w kościele Bon Pasteur. Złodzieja odprowadzono na posterunek w dzielnicy St. Just. (jo)

LE CRREUSOT.

c) **Uwaga rodzice!** Stosownie do artykułu I-go uchwały rady miejskiej z dnia 20 maja 1895 roku, dotąd prawomocnej **zakazuje się niniejszym** puszczania różnych petard oraz różnego rodzaju środków wybuchowych, na ulicach lub innych drogach publicznych.

ST. GERMAIN du PLAIN.

c) **(Do aresztu).** — Patrol żandarmerii aresztował Stanisława Woźniaka za posiadanie przedawnionej karty tożsamości.

BOURG.

c) **(Nie powiodło się).** — Ostatnio do pewnego handlarza rowerów przybył sobie młodzieniec, który zaproponował mu kupno damskiego roweru. Kupcowi rower wydawał się znajomy. Przypomniał sobie, że rower ten sprzedał swej byłej służącej. U niej dowiedział się, że rower jej skradziono. Od razu powiadomiono władzę, które przy były ,ażeby się amatorem cudzych rowerów bliżej zaopiekować.

Lista imienna ofiarodawców na FON. z kolonii polskiej w Imphy (Nievre).

A. Bielawski 100 fr.; B. Gianowski 25 fr.; Ad. Olech 20 fr.; A. Czaplicki 20 fr.; W. Kwarciany 20 fr.; Alf. Grundkowska 15 fr.; Ed. Lech 15 fr.; H. Lech, żona Ed. 5 fr.; M. Darabasz 10 fr.; W. Witucki 20 fr.; Wł. Niemczyk 10 fr.; T. Sobczak 10 fr.; S. Wójcik 10 fr.; F. Kapitan 10 fr.; J. Zieliński 10 fr.; Wł. Samiec 10 fr.; M. Lech 10 fr.; K. Mazur 10 fr.; St. Rusek 10 fr.; F. Rzepa 10 fr.; J. Ozga 10 fr.; J. Murowany 10 fr. Razem zebrano 380 fr. Ofiarę tę złożono w Administracji „Narodowca" celem dalszego przekazania.

MONTCEAU LES MINES.

— **(Zabawa)** — Okręg Sekcji polskich CGT w Montceau les Mines urządza wielką zabawę w Zielone Świątki w sali Syndykatu Górników w Montceau les Mines, w niedzielę dn. 28. maja. Początek o godz. 8-ej wiecz. Muzyka doborowa, wirtuozów francuskich. Różne niespodzianki.

Wszystkich rodaków z zagłębia Mines de Blanzy prosimy o jak najliczniejsze przybycie.

VIENNE.

— **(Samobójstwo żołnierza).** — Żołnierz 9-go pułku spahisów, Mochtar, lat 35 w przystępie rozstroju nerwowe go strzelił sobie z rewolweru w serce. Śmierć nastąpiła na miejscu. (jo)

GAUTHERTS.

— **(Zabawa).** — Sekcja Polska C. G. T. urządza zabawę taneczną, dnia 28 maja o godz. 7.30 wiecz. na sali „Olimpia". Wiele niespodzianek jakich jeszcze nie było. Zapraszamy wszystkich z kolonii i okolicy.

MONTCEAU LES MINES.

Okręg Sekcji polskich CGT i FEP. zawiadamia wszystkich ,iż Biuro Polskie w domu Syndykatu Górników jest czynne od godz. 9-tej do 11-tej rano i od 3-ciej do 5.30 popoł. we wszystkie dni za wyjątkiem świąt. Załatwia się wszelkie sprawy: jak wycieczki do Polski, paszporty, rejestracje wojskowe, podania o obywatelstwo ,tłumaczenia metryk, naturalizacje itd.

Okręg Sekcji polskich CGT i FEP w Montceau les Mines organizuje wielkie wycieczki do Polski. Wycieczki z Lille, z **Paryża** i Strasburga wyjeżdżają w następujące dnie: 25. maja — 8 czerwca, — 22 czerwca, — 18 lipca — 26 lipca — 29 lipca — 5 sierpnia, 19 sierpnia i 1 października.

Po wszelkie informacje prosimy zgłaszać się do biura CGT i FEP w Syndykacie górników, 26, rue Jean Jaures a Montceau-les-Mines (S. et L.)

KOMUNIKAT F. R. P. w ST. ETIENNE (Loire).

Zarząd Sekcji F. R. P. w St. Etienne podaje do wiadomości, że sekretarz prawny F. R. P. p. Adamski z Lyonu urzęduje w St. Etienne 10, Rue Gerentel obok merostwa w każdy poniedziałek i sobotę od godziny 3 do 6 po południu.

P. Adamski załatwia wszystkie sprawy dotyczące obrony prawnej robotników oraz sprawy w konsulacie polskim.

VILLEFRANCHE.

— **(Śmiertelny wypadek przy pracy).** — W zakładach Nicolas, przy bulwarze Louis Blanc, wydarzył się w tych dniach śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł niejaki Montagne Alexandre Maxime, lat 64. (jo)

BELGJA

ELOUGES.

— **(Na Dom Polaków z Zagranicy).** — Złożyli po 5 fr. Chmiel St. i Nowicki J., po 3 fr. Kowalski J., po 2 fr. Pierunek A., Sobkowiak F., Kuliński J., Wiktor S., Malinowski K., Kamasiński M., Jakubowski M., Filipkowski A., Małolepszy F., po 1 fr. Puza B., Gębala K., Gajewski J., Sosnowski K., Cypryś St., Gościk E., Michalak M., Kozioł W., Bujarski W., Grześkiewicz L., Musiał i Henciński J., po 2.50 fr. Zbierski Jan. — Razem zebrano przez pp. Smoczyńskiego i Kulińskiego 45.50 fr.

PONT de LOUF.

— **(Z życia kolonii).** — Po raz pierwszy zostało zwołane zgromadzenie Rady Rodzicielskiej przez koło b. Wojsk. i Rez. Polskich w Pont de Loup, dnia 14 maja br., na którym została wybrana przez aklamację opiekunką Rady Rodzicielskiej P. K. Walerjańczyk na rok bież. Jednocześnie uchwalono przydzielić Radę Rodzicielską do Koła b. Wojsk. i Rez. Polskich.

HAUTRAGE-ETAT.

— **(Obchód narodowy).** — Dnia 11 czerwca br. Koło b Wojsk. w Hautrage-Etat z okręgu Mons obchodzi uroczystość narodową w Saint-Ghislain. Msza św. o godz 11 w miejscowym kościele parafialnym. Dalszy program uroczystości będzie podany na sali Belle-Vue, Grand Place. Ze względu na uroczysty charakter obchodu uprasza się wszystkie organizacje o liczne przybycie. Zbiórka rano o godz. 10.30 w salonie „Belle-Vue".

BRUKSELA.

— **(Występ tanecznay naszych harcerzy).** — Na zakończenie międzynarodowego konkursu tańca w Brukseli w dn. 14 maja br. odbył się festiwal tańców ludowych. Udział w nim wzięli Szkoci, Jugosłowianie, Finnowie, Flamandowie z Westerloo (koło Antwerpii) oraz grupa polska złożona z harcerek i harcerzy.

Harcerki z okręgu Charleroi zatańczyły na scenie krakowiaka, (4 razy), a starsi harcerze i harcerki z Winterslagu (8 par) wykonali krakowiaka i mazura. Polskie tańce cieszyły się ogromnym powodzeniem i wywoływały burze oklasków. Recenzje w pismach belgijskich podkreślały niezwykłą dla tutejszej publiczności żywość i tempo tańców polskich oraz podziwiały dokładność, z jaką młodzi tancerze i tancerki potrafili wykonywać zawrotne figury, które następując szybko jedne po drugich pokazały wielką rozmaitość naszych tańców ludowych.

Festiwal odbył się w Palais des Beaux Arts na tej samej scenie, na której przed paru laty śpiewał Kiepura.

Nasi harcerze szczególnie się zaprzyjaźnili z tancerzami jugosłowiańskimi, góralami z Łazaropolja. Bracia Słowianie w najlepszej komitywie spacerowali z Krakowiakami i Krakowiankami po ulicach Brukseli, a mieszkańcy Brukseli mieli okazję przy tym poznać wspaniałe polskie stroje ludowe. (ssa.)

Rozwój myśli oszczędnościowej wśród Polaków w Belgii.

Jeśli prawdą jest — jak twierdzą specjaliści — że **emigranci polscy w Belgii mają naogół nieco niższe zarobki, niż ich koledzy we Francji, to jednak przyznać trzeba, że dorównują wychodźcom we Francji** w szacunku dla zarobionego grosza.

Dowodem tego jest wzrastająca ilość Polaków w Belgii, którzy swe oszczędności przekazują do **Banku P. K. O.** jedynej polskiej instytucji finansowej na Wychodztwie.

Bank P. K. O. otworzył sobie rachunek w **Office de Chèques Postaux**

Nr. 318.673 — Bruxelles

na który można dokonywać wpłat w każdym belgijskim urzędzie pocztowym zwyczajnym bulletin de versement.

Jak wiadomo, Bank P. K. O. daje najlepsze możliwości składania pieniędzy na depozyty we frankach fr., w złotych i w obu walutach, uskutecznia najkorzystniej przekazy do Polski i innych krajów, **zakupuje i sprzedaje złote i inne waluty, wykonuje wszelkie operacje bankowe.**

Przypominamy dokładny adres: **Bank Polska Kasa Opieki S. A., 23, rue Taitbout, PARIS IX-e.** (13 st.)

Ofiary Polaków w Zwartberg na FON.

Zebrane przez Stegera Karola i Trąbały Jana i wysłane do Konsulatu R .P .w Brukseli.

Adryan Antoni 20 zł.; Rycielski, Kapuściński, Steger po 100 fr.; Pitzlak Antoni 60 fr.; Białasik, Żaba, Makała, Gałuszka, Szarkowski, Sroka, Głowacz, Piskorski po 50 fr.; Sokół 30 fr.; Graicheu, Strzelczyk Michał, Delankiewicz, Jęch Feliks, Parzysz, Kościelny, Śmiejszak, Lanc po 25 fr.; Popielówna Halina, Lewandowski, Jęch Jan, Buchla, Trąbała, Jagielak, Wcisło, Pawłowski, Skowroń, Nowak, Dymarek, Margiela Czesław, Wasilewski, Heliński, Skowroński, Binkowski Krzyczman, Napieralski Józef, Janiszewski Jan, Kocemba, Wacławski, Wojtowicz, Gubański Jan, Giezek, Kuchta, Gadomska, Jaskulski, Urbanek, Gierek Edward, Świstek, Walentowicz po 20 fr.; Majchrzak, Staśkowiak po 15 fr.; Napieralski Michał, Lokaj, Stachowiak, Klawuhn, Kamiński Franciszek, Żółkowski, Pękała, Leki, Liboska, Pazgrad, Bolek, Poprawski, Ocet, Sołtysiak Piotr, Wojakowski, Kotlarczyk, Nowicki, Maleszka, Kantor, Wałaszek, Jarkowski, Biały ,Szmyła, Siodlak, Olszewski, Cesarz, Pawlarczyk, Więcławek, Bartoszek, Jarząbek, Gierek Michał, Sołtysiak Stanisław, Jałnik, Nosal po 10 fr.; Brzik 8.75 fr.; Dzierżawa, Golisz, Ratajczak ,Cichy, Głogowski, Szemik, Pluta, Szmidt, Sieroń, Oleksiewicz, Latoś, Regulski, Majchrowicz, Mańkowski, Kowalski, Drachem, Gwiz, Więckowski, Kaputa, Tampor, Sikorska, Nakielny, Han. Konarski po 5 fr.; Michniewski, Sajdak po 3 fr.; Gano 2 fr.; Judała 1 fr. — Razem 2.114.75 fr. b. i 20 złotych polskich.

WSCHODNIA FRANCJA

Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Robotników Polskich w Amneville.

Amneville, mała, ale śliczna miejscowość położona między Hagondange i Rombas, jest miejscowością zamieszkałą przez 35 rodzin polskich i kilkunastu rodaków samotnych. W Amneville istnieje od lat trzech towarzystwo polskie, wchodzące w skład Okręgu Tow. Katolickich Wschodniej Francji. Do towarzystwa należy większość Polaków. Towarzystwo pracuje głównie na polu oświatowym. Przy towarzystwie jest szkółka polska, do której uczęszcza 30 dzieci.

W ubiegłą niedzielę, 21 maja towarzystwo, którego nazwa brzmi „Tow. Robotników Polskich im. św. Józefa" obchodziło poświęcenie nowego sztandaru, zakupionego ze składek członków i przyjaciół towarzystwa z sąsiednich kolonii. Uroczystość poświęcenia sztandaru zamieniła się w święto przyjaźni francusko - polskiej, gdyż na uroczystość przybyła także bardzo licznie ludność francuska z przedstawicielami duchowieństwa i miejscowej dyrekcji fabryki. Uroczystość rozpoczęta została wielkim pochodem do pomnika poległych, gdzie imieniem kolonii polskiej złożył wieniec przybyły na uroczystość konsul strasburski p. **Nagórny**. Przed pochodem odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego patron towarzystwa ks. dziekan **Rogaczewski** poświęcił sztandar i wygłosił po polsku i francusku podniosłe przemówienie, wskazując w nim pełne chwały dzieje Narodu polskiego w służbie Boga i Ojczyzny. Wracając do pochodu należy podkreślić wielką liczbę uczestników tegoż, tak Polaków jak i Francuzów. W pochodzie było 15 sztandarów polskich i francuskich.

W sali „Casina", gdzie odbywała się potym akademia, zgromadziła się bardzo licznie publiczność tak polska jak i francuska. Witała zebraną publiczność wspaniała orkiestra francuska. Wstępne powitalne przemówienie wygłosił prezes towarzystwa, p. Franciszek **Jankowski**. Konsul p. Nagórny w swoim przemówieniu wskazał na obecną pełną godności postawę Narodu Polskiego, za którym stoi emigracja polska, ufna w słuszność sprawy i gotowa każdej chwili oddać wszystko dla Ojczyzny. Przemówienie p. konsula przyjęte zostało przez zebranych z entuzjazmem, zrobiło na wszystkich wielkie wrażenie. Ze strony Francuzów przemawiali miejscowy ksiądz i prezesi miejscowych towarzystw francuskich. Podkreślali oni, że obecna chwila jest chwilą próby przyjaźni francusko-polskiej, z której obydwa Narody wyjdą zwycięsko.

W części artystycznej pokazano na scenie tańce polskie, śliczne inscenizacje, deklamacje i śpiewy. Wszystko wykonane przez dziatwę szkolną, ubraną w odpowiednie kostiumy, które bezinteresownie wykonała p. **Pazdurowa**. Dziatwę polską przygotował do występów p. **Jankowski**. Starsi amatorzy pod kierownictwem p. **Stempniewicza** wykonali obraz sceniczny pt.: „Święty Opiekun" oraz wesołą komedyjkę „Jeden z nas musi się ożenić". W międzyczasie dano parę obrazów improwizacyjnych z czasów walk o Wolność. Wykonanie programu artystycznego było bardzo dobrym, szkoda tylko, że w sali panował zbyt głośny ruch, przez co nie wszyscy zebrani mogli słyszeć i podziwiać piękne występy dziatwy i starszych amatorów. — Późnym wieczorem prezes p. Jankowski zamknął tę niecodzienną uroczystość kolonii polskiej w Amneville, która powinna jeszcze bardziej zjednoczyć kolonię polską pod jej nowym sztandarem.

W. T.

Uroczystość narodowa w Algrange.

Kolonia polska w Algrange miała także swój piękny dzień w ubiegły czwartek 18 maja. Odbyła się tu mianowicie w święto Wniebowstąpienia Polskiego wielka uroczystość Konstytucji 3 Maja. Uroczystość zorganizowana została przez Komitet Tow. Miejscowych a że organizatorzy włożyli w imprezę wiele sił i trudów, uroczystość udała się znakomicie, dając biorącym w niej udział Rodakom dużo podniosłych chwil i sposobności miłego spędzenia czasu w atmosferze tradycji polskich.

Uroczystość poprzedzoną rannym nabożeństwem na intencję Ojczyzny, odprawionym przez ks. prob. Grządkę, rozpoczęto po obiedzie w sali p. Palma akademią, której program był bardzo obfity i starannie dobrany. Akademię otworzył o godz. 17 prezes Komitetu p. **Matuszak** Andrzej wstępnym przemówieniem .Chór kościelny wspaniałymi głosami witał licznie zebraną na akademii Polonię. Dwa referaty p. Matuszaka o Konstytucji 3-majowej i o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego zebrani przyjęli oklaskami .Występy dziatwy szkolnej przygotowanej przez miejscową nauczycielkę p. **Grochowską**, a dyrygowane przez p. **Jankowską**, dały publiczności wiele miłych wrażeń, bo mali amatorzy wywiązując się pięknie ze swoich ról, wyrażali w teatrzyku i wygłaszanych wierszach miłość i przywiązanie do Ojczyzny Polski. Na podkreślenie zasługuje wygłoszony z werwą wiersz na czasie, poświęcony obecnej groźbie Hitlera. Wykonawcę wiersza małego Wacława **Hetmana** publiczność nagrodziła burzą oklasków. Spodobały się wszystkim występy drużyny harcerskiej z jej śpiewami i inscenizacjami.

Strzelcy i junacy wysunęli się na czoło i byli przyjmowani bisowaniem za swoje inscenizacje i śpiewy, pomysłowo i z werwą wykonane. Amatorzy dorośli odegrali teatr pt. „Za Wolność i Ojczyznę". Na sam koniec dano występy młodzieży zgrupowanej w K. S. M. P. Wspomniana, dorodna młodzież ze swym niestrudzonym patronem ks. prob. Grządką swoimi nad wyraz ślicznymi śpiewami oraz imponującą postawą zdobyła serca całej zebranej Polonii. Oklaskom i bisowaniem nie było końca. Kilkakrotnie musiano powtarzać występy, a że po każdym podniesieniu kurtyny była nowa pieśń i coraz śliczniejsza, zadowolona publiczność nie ustawała w oklaskach. To entuzjastyczne przyjmowanie młodzieży z K.S.M.P. było najlepszym świadectwem jej tężyzny i najlepszą reklamą. W końcu dano żywy obraz Polski, a mała Marysia **Lewandowska** wierszykiem głosiła cześć poległych bahaterów Ojczyzny. Przed samym zamknięciem uroczystości ks. prob. Grządka wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone położeniu emigracji polskiej we Francji. W swoim przemówieniu ks. Grządka położył nacisk na dwie zasadnicze rzeczy, które winni wychodźcy polsy stale mieć na uwadze — „Jedność i godne zachowanie się na obczyźnie". Pełne godności przemówienie księdza proboszcza, napewno pozostanie w pamięci zebranych. Wspólnym śpiewem „Roty" zakończono podniosłą uroczystość narodową w Algrange.

W. T.

Uwaga mieszkańcy HAYANGE i okolicy!

Subagencja Banku P. K. O. w Hayange będzie czynna od dn. 1. VI. 39

w piątki: od godz. 9 — 12,30 i od 13.30 — 16.30.

w soboty: od godz. 9-ej — 12-ej.

(13 st.)

ODEZWA do robotników rolnych w departamencie Meuse.

II. Objazd.

Kochani Rodacy! Przyjadę jeszcze raz do Was, aby Wam dać sposobność do odprawienia spowiedzi i komunii św. wielkanocnej; mianowicie zatrzymam się w:

1) **Beauzee-sur-Aire,** we wtorek, 30 maja od 7 do 10 rano.

2) **Dombasle-en-Argonne,** we wtorek 30 maja, od 17 do 19 i w środę 31-go maja od 7 do 10 rano.

3) **Vigneulles les Hattonchatel** w środę 31 maja od 17 do 19 i w czwartek 1 czerwca od 7 do 10.

4) **Rupt-aux-Nonains,** w piątek 2-go czerwca od 18 do 19 i w sobotę 3-go czerwca od 7 do 9 rano.

Przybywajcie wszyscy bez wyjątku!

Ks. Makiela.

Jedyne oficjalne polskie Kino.

WYŚWIETLENIE FILMÓW

1) **Sprowadzenie do Polski Relikwi św. Andrzeja Boboli.**
2) **Niech żyje Marszałek.** Wręczenie buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.
3) **Śląsk Zaolzański wraca do Polski,** oraz wesoła komedia muzyczna

„Robert i Bertrand"

nastąpi:

W **CREUTZWALD** w sali po Philipsie, przy kolonii, w niedz. dnia. 28. V. o godz. 3.30 i 7.30 wiecz.

W **MERLEBACH** w sali p. Gabryelczyka, w poniedz. dnia 29. V. o godz. 3. i 7. wiecz.

W **HAGONDANGE** w sali Jeanne d'Arc, we wtorek, dnia 30. V. o godz. 6-ej wiecz.

W **HAYANGE** — w sali Jeanne d'Arc, w środę dnia 31. V. o godz. 6-ej wiecz.

W **NILVANGE** w sali Domu Polskiego, w czwartek dn. 1. VI o godz. 3.30 i 7.30 wiecz.

W **ROMBAS** w sali p .Magera, Café de l'Orne w piątek, dnia 2. VI. o godz. 8-ej wiecz.

W **HETTANGE-GRANDE** w sali parafialnej St. François, w sobotę, dnia 3. VI. o godz. 5-ej popołudniu.

W **NANCY** w sali Amicale Jules Ferry, 10, rue des Jardiniers, w niedzielę, dnia 4. VI. o godz. 3.30 popoł. i 7-ej wiecz.

(51 st.)

Ani jeden Wychodźca, który chce być DOBRZE poinformowany o tem, co się dzieje na Wychodztwie i w świecie, nie może obyć się bez „Narodowca".

Chory umysłowo w bieliźnie uciekł z szpitala.

Saint-Mihiel. — Smutny wypadek wydarzył się onegdaj w Saint-Michel.Z szpitala tamtejszego zbiegł w godzinach rannych w bieliźnie i boso niejaki Mikołaj Kazibrod, lat 27, narodowości polskiej. Kazibroda dnia poprzednie go przyprowadzili żandarmi na skutek objawów choroby umysłowej.

Powiadomiona o ucieczce chorego policja miejscowa wszczęła pościg za zbiegiem i niebawem go ujęła.

Mikołaj Kazibrod pracował jako robotnik rolny w Spada.

VILLERRUPT.

Stowarzyszenie Rez. i b. Wojsk. — podaje do wiadomości Szan. kolegom, że zebranie mies. odbędzie się dnia 4 czerwca o godz. 10 rano na sali Cafe de la Coronne. Zarząd uprasza Szan. kolegów, ażeby żadnego na zebraniu nie brakło, ponieważ są ważne sprawy do omówienia.

HAYANGE.

— **(Piękny rozwój Tow. im. J. Piłsudskiego).** — W dniu 14 maja odbyło się zebranie **Tow. im. J. Piłsudskiego** w Hayange. Na zebranie przybył prezes okręgowy ob. Saletra. Po otwarciu zebrania przez prezesa, ob. Gniadka, udzielono głosu ob. Saletrze, który wygłosił obszerny referat na temat pracy społecznej i oświatowej, które to przemówienie członkowie przyjęli do wiadomości hucznymi oklaskami.

Stopniowo, według porządku dziennego — przystąpiono do punktu: wpis nowych członków. W tym to punkcie był nowy rezultat, gdyż zapisało się znów 14 członków do Towarzystwa im. J. Piłsudskiego, które to Towarzystwo w kolonii Hayange cieszyło się najlepszym powodzeniem, jak również Tow. to zrobiło dużo dobrego w swej pracy oświatowej, jak w polskiej szkole tak i członkom przez kursy oświatowe i t. d.

Na powyższym zebraniu uczczono pamięć 4-lecia zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

gi.

MAXEVILLE.

Tow. im. marsz. J. Piłsudskiego — podaje do wiadomości, iż dnia 4. czerwca odbędzie się zebranie mies. o godz. 3 po poł. w świetlicy u p. Urbańskiego, rue Gambetta, nr. 4 Zarząd prosi wszystkich członków i wszystkich Polaków o punktualne przybycie.

VALLEROY.

Daje się do ogólnej wiadomości, iż dnia 18 maja br. powstało we Valleroy **Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych.** — W skład zarządu wchodzą następujące osoby: prezes Kozioł Jan, Valleroy, Cite 224, zast. prezesa Dymała Antoni, sekr. Opioła Bronisław, Cite de la Mine, Valleroy, zast. sekr. Klaus Stanisław, skarbnik Piwoński Michał, Cite 60, Valleroy; zast. skarbnika Jucha Paweł. — Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres sekretarza kol. Opioły Bronisława.

Koledzy! Nareszcie zdobyliśmy się na założenie organizacji narodowo-wojskowej, której tak brakowało. Weźmy się do pracy gruntownej, bo daleko nam do tego, by stanąć w rzędzie z drugimi kołami. Apelujemy li tylko do sympatyków naszej organizacji, by znaleźli się w gronie naszym. Zdecydowani jesteśmy stanąć w obronie Ojczyzny naszej Polski na zew naszego ukochanego Wodza Marszałka Rydza-Śmigłego w każdej chwili. A więc koledzy do czynu! Niech żyje Marszałek Śmigły-Rydz.

Oddział Zw. Strzeleckiego w Ensisheim zwycięzcą w Okręgowym Konkursie świetlicowym.

W pierwszym kwartale bieżącego roku Zarząd Podokręgu Z. S. we Wschodniej Francji zorganizował jak w latach ubiegłych konkurs świetlicowy.

Do konkursu zakwalifikował po jednym oddziale Z. S. z Obwodów Longwy, Thionville, Hagondange, Nancy, Miluza i Belfort.

Obwody Merlebach i Briey nie były w tym konkursie reprezentowane ze względu na osłabienie pracy świetlicowej na terenie tych Obwodów.

Warunkami dopuszczenia Oddziału do konkursu były: częstość zbiórek, ciągłość i systematyczność w pracy wychowania obywatelskiego, ilość młodzieży wychowywanej w świetlicy, treść pracy świetlicowej (pogadanki, czytelnictwo, teatr, śpiew i t. d.)

Powołana przez Zarząd Podokręgu Komisja — na posiedzeniu po krótkiej dyskusji na wniosek ob. Szawelskiego ustaliła następujący wynik konkursu:

Pierwsze miejsce zajął Oddz. Z. S. w Ensisheim (Obwód Miluza), który pracując w trudnych warunkach — w ubiegłym okresie zimowym mógł poszczycić się poważnymi rezultatami pracy świetlicowej, którą strzelcy prowadzili bez fachowej pomocy, okazując dużo zaradności i umiejętności. Zdobyli nagrodę przechodnią Zarządu Głównego Z. S. w Paryżu w postaci patefonu z polskimi płytami zamiast zapowiedzianego aparatu radiowego.

Drugie miejsce zajęli strzelcy i strzelczynie z Montbeliard w Obwodzie Belfort — którzy działając również bez pomocy referenta w. ob. prowadzili umiejętnie i samodzielnie systematyczne życie świetlicowe, organizowali piękne przedstawienia teatralne i promieniowali swoją pracą kulturalno-oświatową na okoliczne kolonie polskie. Zdobyli aparat radiowy — poprzednio zdobyty przez Oddział Villerupt.

Trzecie miejsce zajęła młodzież w Audun le Tiche z Obwodu Longwy, która w tym okresie organizowała przedstawienia teatralne, inscenizacje piosenek strzeleckich i ludowych oraz przykładnym życiem towarzyskim w świetlicy wybiła się na czoło zespołów strzeleckich w zagłębiu Longwy i zdobyła patefon Zarządu Podokręgu z 5 płytami polskimi.

Czwarte miejsce przypadło Oddziałowi Hettange-Grande w Obwodzie Thionville, który po dwuletniej walce z trudnościami ze strony wywrotowców dzielnie skupił się i duże poczynił postępy. Wzbudził przez to przyjaźń, życzliwość i podziw swoich Rodaków w kolonii otaczających swoją gromadę strzelecką specjalną opieką, oraz zdobył nagrodę w postaci oprawnej na płótnie Mapy Polski — niezbędnej w pracy wych. obywatelskiego.

Piąte skolei miejsce zajęli strzelcy i strzelczynie w Hagondange, którzy bez przerwy działali w okresie walk ideologicznych na wychodźtwie, zorganizowali liczny Pododdział żeński — a swoją pracą świetlicową, przedstawieniami teatralnymi i śpiewami oddziaływali kulturalnie na całą kolonię. Komisja zgadując potrzeby materiałowe tego Oddziału przyznała mu piłkę siatkową.

Szóste miejsce zdobyli strzelcy i strzelczynie z Maxeville w Obw. Nancy, którzy dla pracy świetlicowej ponosili nawet duże ofiary materialne utrzymując z własnych składek lokal świetlicowy, który wykorzystywali dla częstych zbiórek oraz nauki obywatelskiej, śpiewów, inscenizacji i t. p. — wysuwając się na czoło Oddziałów Z.S. w zagłębiu przemysłowym Nancy.

Oddział Nilvange, zwycięzca poprzednich konkursów nie zakwalifikował się w konkursie tegorocznym, ponieważ na skutek przejściowych trudności — w okresie zimowym cofnął się w pracy świetlicowej i młodzieżowej, by skupić siły, nabrać rozpędu i przygotować się do następnego zwycięstwa.

Zarząd Podokręgu Z. S. we Wsch. Francji dziękuje fundatorom i ofiarodawcom nagród konkursowych, które są skromnym ale widocznym dowodem oceny pracy świetlicowej strzelców i strzelczyń w Lotaryngii i Alzacji, doznającej obecnie większego ożywienia i postępu.

Z. O.

Obchód Konstytucji 3-go maja w Merlebach - Freyming.

Kolonia polska Merlebach-Freyming obchodziła Święto Narodowe Konstytucji 3-go Maja w niedzielę, dnia 7 maja br. Dzięki wysiłkom i staraniom naszego starego działacza, prezesa tut. Komitetu Towarzystw Polskich p. **Olszaka** Marcina, jak również zacnego nauczycielstwa, Zarządów poszczególnych Towarzystw i członków, oraz uczestników, owa uroczystość miała charakter bardzo wspaniały, jakiego już od dawna nasza kolonia nie zaznała.

O godz. 8.30 zebrał się liczny tłum uczestników przed siedzibą Towarzystw, restauracją p. Gabryelczyka. Przy dźwiękach muzyki wyruszono w pochodzie na nabożeństwo do kościoła. W pochodzie przodowali cykliści przystrojeni barwami narodowymi, dzieci szkolne w strojach narodowych oraz poczty sztandarowe. Czcigodny nasz duszpasterz ks. **Posłuszny** wygłosił dłuższe kazanie, które uczestników do głębi wzruszyło. Po nabożeństwie przy odegraniu hymnu narodowego polskiego i francuskiego, prezes Komitetu p. **Olszak** Marcin złożył wieniec przed pomnikiem za poległych żołnierzy w czasie wojny światowej. Po owej ceremonii orszak powrócił w pochodzie do wyżej wymienionej siedziby, gdzie został rozwiązany.

Tak samo w czasie uroczystości popołudniowej, kolonia zadokumentowała swój patriotyzm. O godz. 17.30 przy przepełnionej sali, nastąpiło otwarcie przez prezesa Komitetu, który złożył uczestnikom najserdeczniejsze podziękowanie za tak wzorowe uczczenie naszego Święta Narodowego. Następnie odśpiewano jedną zwrotkę „Jeszcze Polska nie zginęła" i wzniesiono okrzyk na cześć Polski i Francji, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Marszałka Rydza-Śmigłego i na cześć armii polskiej. Prezes Komitetu z Stiring-Wendel p. **Korcz** w swym przemówieniu określił zabiegi drapieżne naszego odwiecznego wroga, jak również gotowość bojową całego narodu polskiego. Koło Śpiewu im. Stanisława Leszczyńskiego odśpiewało polski hymn narodowy, zaś orkiestra odegrała hymn narodowy francuski. Wspomniane Koło występowało jeszcze z pieśniami ludowymi, tak samo i Chór Kościelny, a z referatami i deklamacjami występował wiceprezes Komitetu p. Konondy Wawrzyn, prezes Związku b. Wojsk. i Rez. p. **Ruka** Władysław, prezes Tow. Gimn. Sokół p. **Wawrzyniak** Józef oraz dzieci szkolne p. naucz. **Świegóniowej**. Dzieci szkolne pod kierownictwem pp. naucz. **Obłamskich** wykonały obraz ludowy p. t. „Gaik-Maik". W tym obrazku kolejno zostały przedstawione polskie obrzędy, zwyczaje i tańce, jak gaik-maik, kogutek, dyngus i mazur. Pan naucz. **Obłamski** w swym przemówieniu mówił o Gdańsku i o odwiecznych prawach Polski do ujścia Wisły. Następnie nawiązując do słów p. min. Becka o honorze jako najważniejszej rzeczy dla całego narodu polskiego, zaznaczył, że honor Polaka we Francji wysoko trzyma emigracja polska robotnicza silna i zjednoczona w polskich organizacjach. Dzieci przedszkola pod kierownictwem p. **Rzeczowej** występowały jako rzemieślnicy i gosposie zagrody domowej. Najbardziej imponujący był występ 4 strzelczyń i 4 strzelców tut. Oddziału Strzel. p.t. „Żołnierz" za co otrzymali burzę oklasków. Przede wszystkim p. **Mierzchała** Piotr, wychowany na emigracji przez swą czystą wymowę i wzorową podstawą na scenie osiągnął wielką powagę. Dalej występowało Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej i następnie najstarsza organizacja emigracyjna, Towarzystwo Gimn. „Sokół" z ćwiczeniami. Na zakończenie odśpiewano „Rotę".

Wiceprezes Komitetu p. Konrady dziękował wszystkim zebranym, hasłem „Cześć Ojczyźnie". Następnie odbył się taniec.

Kaźmierczak, sekr. Komitetu.

Bezpłatnie

Aby pozwolić wszystkim doświadczyć osobiście skuteczność słynnych proszków DEPURATUM LEHNING (przeciw chorobom nerek, wątroby, żołądka, kiszek, serca, pęcherza, reumatyzmowi, żylakom, otyłości, hemoroidom, wstrzymaniu moczu, kurczom, chorobom nerwowym, zaburzeniu i osłabieniu płciowym, chorobom kobiet i młodych dziewcząt) **wysyłamy**

BEZPŁATNIE

na każde żądanie próbne pudełko tego środka oraz interesującą broszurę objaśniającą.

SŁYNNE PROSZKI DEPURATUM LEHNING

są gotowe do zażycia (parzenie zniesione) — szklanka wody wystarczy. Są one najsilniejszym odnowicielem krwi, jakiego dotychczas wynaleziono; usuwają niezawodnie złe soki, trucizny itp. oraz odradzają w zadziwiający sposób chore organy, nawet w najbardziej przestarzałych wypadkach.

Zróbcie jak tysiące chorych, którzy się do nas zwrócili i żądajcie natychmiast bezpłatną próbkę — pisząc pod adres

LABORATOIRES MADAUS

8, rue Léon-Simon, METZ (Mos.)

Strzelecka gromada w Nancy.

Dnia 18 maja odbyła się w Nancy „Chwila propagandy Z .S.". Uroczystość powyższa wypadła nadzwyczajnie ku ogólnemu zadowoleniu rodaków tak z Nancy jak i z okolicy. O godzinie 15.30 prezes Oddz. Z. S. p. Mazur otworzył uroczystość hasłem strzeleckim „Cześć", a zebrani odśpiewali uroczyście hymn strzelecki. Prezes witał z kolei miłych i drogich gości, którzy przybyli na powyższą uroczystość, a to: Kierownika propagandy Podokręgu Z.S. Metz, oficjalnego reprezentanta Podokręgu Z.S. Lewandowskiego, komendanta Obwodu Nancy; referenta Wych. Obyw. obwodu Nancy Nogala; komendantkę obwodową strzelczyń Tomalównę, prezesa O.Z.S. Maxeville Zalewskiego, prezesa Tow. Leszczyńskiego, p. Bąka, prezeskę Z.P. O.K. p. Piasecką oraz p. Straka z Rady Rodzicielskiej i wielkie grono strzelców, strzelczyń i sympatyków. Po oficjalnym przywitaniu wszystkich obecnych, kierownik Propagandy Z. S. wygłosił gawędę strzelecką o celach i formach pracy strzeleckiej w kraju i na emigracji, oraz dlaczego wszyscy powinnuyśmy być strzelcami. Komendant Lewandowski mówił o pracy sportowej w strzelcu. Referent ob. Nogal mówił o rodzajach i sposobach pracy świetlicowej, komendantka Obwodu Tomalówna Stefa mówiła barwnie o szarym życiu strzelczyń, pełnym poświęceń się dla Ojczyzny .Prezes Oddz. Mazur mówił o organizacji świetlicy. Pomiędzy przemówieniami był bardzo pomysłowo urządzony występ dzieci, które swoim miłym szczebiotem, a naprawdę doskonałą grą i wrażeniem ujęły zebranych niczem pierwszorzędni artyści, publiczność zmuszała ich do bisowania, nie dając chwili wytchnienia; role odtwarzały Piasecka Anna, Karczewska Stasia, Strąk Irena oraz Grodzka Stasia. Całość uroczystości jako dzień propagandy Z.S. wypadła naprawdę pomyślnie. Wszyscy zebrani uczcili śmierć strzelców-bohaterów przez 1 minutową ciszę Odśpiewano hymn państwowy i organizacyjny, 1-szą Brygadę, Rotę oraz na zakończenie, wzniesiono okrzyk na Cześć Włodarza Polski Prezydenta Mościckiego i Wodza Rydza-Śmigłego. Zebrani z wielkim zapałem wykrzyknęli Niech żyją, nucąc uroczyście I-szą Brygadę. Uroczystość powyższa pozostanie na zawsze w pamięci zebranych, a organizacja strzelecka przysposobi sobie tym więcej sympatyków, bo dowiedzieli się, że wiara strzelecka, to przyszłość nasza ,dlatego wszyscy wstąpimy w jej karne i zdyscyplinowane szeregi, by hasło Honor — Ojczyzna nigdy nie zginęło.

Bronisław Szczapa.

TUCQUEGNIEUX.

Na półrocznym zebraniu **K. T. M.** odbytym w dniu 21 maja br., w którym brał udział sekretarz Zw. Polaków na okręg wschodni ob. Zieliński, dokonano zmiany zarządu. Prezesem wybrano ob. Markiewicza Szczepana, 18, rue de Forte, Tucquegnieux (M. et M.); sekr. Miśkiewicz Stefan, 11, rue de Forte, Tucquegnieux (M. et M.); skarbnik Sekulak Szczepan .— Korespondencję przeznaczoną dla K. T. M. uprasza się kierować na adres prezesa pod wyżej wskazanym adresem.

STIRING-WENDEL.

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, iż w poniedziałek dnia 29 maja br., to jest w drugie święto Zielonych Świąt o godz. 11 rano, miejsc. Oddz. Z. S. odbędzie w Domu Polskim swe członkowskie zebranie, na które starą brać strzelecką jak i sympatyków organizacji strzeleckiej jak najuprzejmiej i o liczne wzięcie udziału w zebraniu zaprasza Zarząd

Uwaga: Na wyżej wspomniane zebranie mają prawo wstępu wszyscy Rodacy starsi i młodzież po ukończeniu 14 roku życia.

Zarząd Oddz. Z. S.

REDANGE.

— **(Podziękowanie).** — Staropolskim „Bóg zapłać" dziękujemy Związkowi Polaków we Francji, za otrzymane podręczniki szkolne dla kursu języka polskiego w Redange: 20 Elementarzy — Falskiego i 20 Czytanek III. — Kubskiego, opiewające na ogólną sumę wraz z przesyłką 303 fr., którą sumę zapłacił Związek Polaków.

Przybyła więc jeszcze jedna placówka oświatowa na ziemi francuskiej dla dobra Wychodztwa i chwały Polski.

Komitet Tow. Miejsc. w Mont-Saint Martin zawsze spełnia swój obowiązek katolicko-narodowy.

Stosownie do życzeń władzy konsularnej w Strasburgu, jak również Okręgu Rady Porozumiewawczej w Metz, powstał tutaj Komitet Towarzystw Miejscowych, założony dnia 23 maja 1937. Zarząd Komitetu, rozumiejąc i znając swój przyjęty na siebie obowiązek, dzielnie wytrwał na swym posterunku katolicko-narodowym, dając do zrozumienia innym, że nie jest chorągiewką ani kogutem na wieży kościelnej.

Co mógł, to robił. Urządzał obchody narodowe i katolickie, akademie, przeprowadzał zbiórki na oświatę, na Dom Polaków z Zagranicy, na bezrobotnych w Polsce i brał udział ze sztandarami katolicko-narodowymi w uroczystościach narodowych francuskich.

Chcąc wszystkich do siebie skupić, załatwiał bezinteresownie sprawy rodakom, które władza konsularna zawsze chętnie uwzględniała, wierząc, że u nas niema żadnej kreciej roboty. I co się stało? Dziś pewne jednostki występują ze stanowczą odwagą, chcąc rozbić Komitet Tow. Miejscowych, lecz się im to już nie uda.

Bo jak nad Wartą czuwa silna straż, broniąc rubieży polskich tak samo w kolonii Mont-Saint-Martin są ludzie, którzy pod żadnym warunkiem nie pozwolą rujnować katolicko-narodowego życia społecznego.

Niniejszym, tutejszy Komitet Tow. Miejscowych składa serdeczne podziękowanie Głównemu Zarządowi Zw. Polaków z Zagranicy w Lille, za nadesłany Komitetowi dyplom, za przeprowadzoną zbiórkę na Dom Polaków z Zagranicy im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Za Zarząd K. T. M.

Cieluszak Jan, prezes, **Trojan Adam,** sekr., **Krupiński Leon,** skarbnik.

Komunikat Okręgu Zw. Polaków we Wsch. Francji.

Zarząd Okręgu Związku Polaków w Metz komunikuje, że nieporozumienie, jakie istniało między pp. Strękiem Wł. a p. Mośkiem J., w sprawie biblioteki i nagrody zostało całkowicie zlikwidowane na zebraniu Zarządu Związku Polaków w Metz w sobotę, dnia 13 maja br.

Zarząd Okręgu Zw. Polaków.

Pamiętna uroczystość w Metzu.

Polonia w Metzu przeżyła dzień radosny, kiedy Tow. „Orzeł Biały" obchodziło uroczystość imienin ks. dziekana Rogaczewskiego. Uroczystość otworzył prezes, kol. Wachowiak, witając serdecznie wiel. ks. dziekana, pp. Zabłockich, nauczycielkę, p. Rostalską, prezesa Komitetu p. Stulicha, prezesów towarzystw i wszystkich licznie zebranych. Po przywitaniu prezes przemówił i złożył życzenia od Tow. Teatralnego i „Sokoła". — Chór kościelny wystąpił ze śpiewem „W dzień uroczysty Twego imienia". Wzruszająca była chwila, kiedy dziatwa mała i starsze dziewczęta składały życzenia i wręczały bukiety od Tow. Teatralnego, Sokoła, Bractwa Róż., Chóru Kościelnego i dzieci z Stow. Dzieciątka Jezus, które również wystąpiły z teatrzykiem, „Który lepszy". Starsze i młodsze harcerki wystąpiły z piosenkami i życzeniami, wręczając wiązankę kwiatów. W tej chwili, tak uroczystej, dyrektor Banku wygłosił przemówienie, połączone z życzeniami, podkreślając niestrudzone starania i prace wiel. ks. Dziekana około wychowania ludu dla Boga i Polski. Przemawiali i składali życzenia: p. Nauczycielka, prezes Komitetu, prezes Tow. im. J. Piłsudskiego. Ze wzruszeniem odpowiedział ks. Dziekan, dziękując za wyrazy życzliwości i oświadczył, że żył się z wychodztwem, że trudno mu będzie odłączyć się od niego. W chwilach wolnych wystąpiła p. Helena Antczak z koncertem i prezes Wachowiak zebrał na F.O.N. 83.60 fr. Na zakończenie odegrało Tow. Teatralne sztukę p.t. „W opiece Marii" i zakończono tę piękną uroczystość odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi". Po uroczystości odbył się wieczorek dla Tow. Teatralnego i Chóru Kościelnego w salce l'Abbe Risse, za co Tow. ks. Dziekanowi serdecznie dziękuje.

Od Redakcji. — Prosimy sprawozdania pisać na węższych arkuszach.

TRIEUX.

— **Stowarzyszenie Rezerwistów i Byłych Wojskowych** w dniu 16 maja r.b. wysłało do Ministerstwa w Paryżu na Fundusz Obrony narodowej francuskiej 100 fr.

Prezes Kurcz.

Zaszczytne odznaczenie strzeleckich działaczy we Wschodniej Francji.

Podczas ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów w Metz nadano uroczyście po raz pierwszy w historji strzeleckiej na Emigracji Dyplomy Uznania i Wiernej Służby karnym, zdyscyplinowanym i wypróbowanym strzelcom, którzy swoją nieustającą i nieprzerwaną szarą, twórczą pracą organizacyjną przyczynili się do podniesienia tak zaszczytnego i wielkiego ruchu strzeleckiego na terenie Wschodniej Francji.

Dyplomy przyznane przez Okręg XII Z. S. Paryż.

Lesiuk Bronisław, twórca I-ej Druż. Z.S. na Emigracji, Zaleski Stefan, Szawelski Konstanty, Zieliński Franciszek, Grochowski Witold, Mrozowski Piotr, Wilczyński Tadesuz, Borkowski Władysław, Domański Stefan, Mrozowska Maria, Jasiński Stanisław.

Dyplomy nadane przez Podokr. Z.S. Metz.

Konsul Lechowski Jerzy, Marianna Lesiuk z Sułkowskich (I-sza drużynowa strzelczyn na Emigracji), Figiela Jan I-szy prezes honorowy Z. Z. we Francji w Varangeville, Tomala Józef, Kiełbaska Jan, Gałczyński Romuald, Zalewski Antoni, Lewandowski Władysław, Kubasiak Jan, Radkowski Feliks, Mielczarek Marian, Burdelak Józef, Kulis Wacław, Kostulski Władysław, Butlewski Aleksander, Delinger Władysław, Zygmunt Tomasz, Burda Jan, Pieniążek Ignacy, Maciejewski, Stankiewicz Roman, Podębski Stanisław, Korab Florian, Kozioł Henryk, Szwed Władysław, Boniecki Wacław, Ciężydło Franciszek, Stulich Stanisław, Pikania Franciszek, Boliński Jan, Wojtuszyn Karol, Mamczarski Zygmunt, Jesionkiewicz Stefan, Szmigiel Karol, Gołda Stanisław, Smoleń Józef, Polegaj Stefan, Druch Kazimierz, Szurek Wawrzyniec, Kapsiak Jan, Bogdański Franciszek, Mazur Stanisław, Nogaj Stanisław, Chwilka Stanisław, Machowiak Tomasz, Bona Stanisław, Kazimierczak Michał, Podkowski Jan, Konrady Wawrzyniec, Bałukówna Janina, Ignaczak Feliks, Kutermak Franciszek, Wróblewski Stanisław, Lorenc Julian, Patta Piotr, Kantorowicz German, Sobieski Jan, Staśkiewicz Stanisław, Wciśło Bronisław, Kaletko Jan, Woluntkoski Piotr, Lembas Jan, Skubinszewski Jan, Rutkowski Józef, Pupka Marcin, Piątek Andrzej, Piotrowski Feliks, Kólerski Franciszek, Sawicki.

Obchód 3 Maja w L'Hopital (Moselle).

Komitet Tow. Polskich urządził dnia 18 maja Akademię ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja i jednocześnie 4-ej rocznicy zgonu pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Prezes Komitetu, p. Józef Kuchta powitał przybyłych i jednocześnie podziękował za stawienie się. O godz. 17 prezes otwarł uroczystość słowami: Cześć polskiej ziemi i jej obywatelom .Następnie odśpiewano hymn narodowy. Z powodu nie przybycia zaproszonego referenta, prezes odczytał wykład o Konstytucji 3 Maja, a obecni wysłuchali go z wielką uwagą. Następnie odczytał życiorys i czyny budowniczego obecnej Polski, marszałka Józefa Piłsudskiego. Uczczono Go jednominutowym milczeniem, poczem odśpiewano „Pierwszą Brygadę". Na zakończenie odśpiewano chórem „Rotę". Po zamknięciu akademii bawiono się ochoczo przy dźwiękach radia, co było pomysłem gościnnego, p. Dirna, za co mu się należy podziękowanie. Również dziękuję w imieniu Komitetu p. Zawadzkiemu za użyczenie płyt z polskimi piosenkami i muzyką, przy której się bawiono jak przy pierwszorzędnej orkiestrze.

Bartnicki Stefan, sekr. K.T.P.

LUNEVILLE.

Oddział Zw. Strzel. — podaje do wiadomości, że, dnia 4 czerwca br. o godz. 9 odbędzie się zbiórka strzelecka na sali p. Tomy i zebranie strzeleckie zarządu. Proszę o przybycie członków i sympatyków, ponieważ będzie mowa o nowym statucie strzeleckim i uchwalenie zbiórek strzeleckich, wybranie placu ,założenie biblioteki strzeleckiej, urządzenie biegu na 1.000 m. i założenie Koła teatralnego i Śpiewu Ludowego. Zebrania zawsze będą się odbywać w pierwszą niedzielę miesiąca rano. Wszelkie korespondencje proszę kierować pod adresem Stanisława Mikuły, Fug de Menil, 39, Luneville.

AUBOUE.

Tow. przyjaźni francusko - polskiej przy C. G. T. zawiadamia rodaków z Auboue i okolicy, że urządzamy zabawę taneczną, dn. 3 czerwca br. w lokalu Cafe du Centre, początek o godz. 20 do rana. Będą różne niespodzianki. Dochód przeznaczony jest na F. O. N.

Polska przedmurzem chrześcijaństwa.

Odczyt o Polsce w Nancy.

Miałem już możność kilkakrotnego pisania na temat wielkiego zainteresowania społeczeństwa francuskiego sprawami i zagadnieniami polskimi i o reakcji tegoż społeczeństwa na zakusy hitlerowskie przeciw Polsce.

Dzięki wytworzonej sytuacji, przyjaźń polsko-francuska zacieśnia się coraz bardziej, wyrazem czego niech będą setki artykułów o Polsce w tygodnikach i dziennikach francuskich, i tyleż może okolicznościowych odczytów wypowiedzianych w różnych miastahc Francji.

Do wielkich wydarzeń na terenie Nancy, zaliczyć należy ostatnio wygłoszony tu odczyt p.t. „Polska przedmurzem chrześcijaństwa". Inicjatorami tej imprezy byli dyrektorowie jednego z tutejszych dzienników, a mianowicie „Le Courier de Lorraine".

Ponieważ wydawnictwu zależało na tym, aby impreza odniosła wielki sukces, postanowiono zwrócić się do zawsze ruchliwego na tutejszym gruncie znanego ze swej długiej pracy — Stowarzyszenia Studentów Polaków, z prośbą o prelegenta.

Oczywiście, Stowarzyszenie Studentów Polaków w Nancy, doceniając w wielkim stopniu propagandę na rzecz Polski, przychylnie ustosunkowało się do prośby Wydawnictwa i na prelegenta jednogłośnie wybrano kol. inż. Wiśniewskiego, który zgodziwszy się na wygłoszenie prelekcji, z miejsca zabrał się do żmudnej pracy przygotowawczej.

„Le Courier de Lorraine" dołożył ze swej strony maksimum starań, by w zapowiedzianej imprezie wzięły udział jaknajliczniejsze rzesze Francuzów. To też rozesłano setki zaproszeń, a w przeddzień odczytu na łamach tegoż wydawnictwa ukazał się duży, kilkuszpaltowy artykuł o Polsce, zamykający w swej treści bohaterską historię naszego Kraju.

Nic więc dziwnego, że z racji obecnej sytuacji i wielkiego zbliżenia dwóch bratnich Narodów, zainteresowanie odczytem było bardzo wielkie, wyrazem czego niech będzie fakt, że sala wypełniona została po brzegi doborową publicznością.

Tradycyjnym francuskim zwyczajem odczyt kol. inż. Wiśniewskiego, poprzedzony został okolicznościowymi przemówieniami organizatorów odczytu.

Jako pierwszy — przemówił przewodniczący imprezy p. Andre Rosembert, profesor uniwersytetu w Nancy i wiceprezes „Les Amis de la Pologne". Przemówienie p. Rosembert nacechowane było wielką serdecznością pod adresem naszego Kraju: zaznaczyć jeszcze wypada, że p. Rosembert jest naszym wypróbowanym i wielkim przyjacielem.

Następnie przemawiał w imieniu wydawnictwa p. Charles Berlet, mówiąc o wiekowych tradycjach polsko-francuskich.

Wreszcie nastąpiła chwila właściwego odczytu. Kol. inż. Wiśniewski rozpoczął swój odczyt od zarania naszej historii, przedstawiając zebranym w jasny i dosadny sposób nasze dzieje i pozycje w Europie.

Przed oczami publiczności przesunął prelegent cały korowód najważniejszych wypadków historycznych, a zwłaszcza tych, gdzie dominowaliśmy nad butą prusacka, a wówczas zrywały się żywiołowe oklaski, którym nie było końca.

W dalszym ciągu odczytu zebrani dowiedzieli się w szczegółach o zwycięstwie pod Wiedniem i o Cudzie nad Wisłą.

Wojnę polsko-bolszewicką ujął prelegent w dość szerokie ramy, aby w ten sposób przedstawić zebranym całą potęgę fizyczną dziczy ze Wschodu, a z drugiej strony potęgę ducha, woli i geniusza Marszałka.

Operacje wojenne 1920 r. objaśniane były na specjalnie do tego celu przygotowanej mapie.

Specjalny ustęp poświęcił prelegent Polsce współczesnej, dając zebranym cały obraz Polski dzisiejszej, Jej wielkiego dorobku i świetnej przyszłości.

Dzięki wielkim walorom krasomówczym prelegenta, zebrana na sali publiczność słuchała go z zapartym tchem i z wielkim zainteresowaniem.

Odczyt dość często przerywany był hucznymi oklaskami, a już gdy miał nastąpić koniec prelekcji, kol. inż. Wiśniewski zacytował słowa gen. Faury:

— Dlaczego kochamy Polskę?

— Bo Polacy przelali dużo swej krwi dla naszej sprawy!

Po tych słowach zerwały się gorące i frenetyczne oklaski, które były wyrazem wielkiej sympatii dla naszego Narodu, a jednocześnie miłym podziękowaniem zgromadzonego audytorium dla świetnego prelegenta.

Impreza udała się całkowicie. Trudno jednak w tym wypadku nie przyklasnąć szlachetnej inicjatywie „Le Courier de Lorraine", jak również nie wyrazić swego życzenia, aby tego rodzaju odczyty odbywały się częściej. Nie należy jednak pominąć milczeniem, Stowarzyszenia Studentów Polaków w Nancy, które z racji ostatniego odczytu przyczyniło się w wielce wysokim stopniu do jego uświetnienia.

M.

Dział Harcerski

KOMUNIKATY KOMENDY I. OKR. HARCERZY.

Zlot Młodzieży w Lens.

Przygotowania do Zlotu Młodzieży są już na ukończeniu, Drużyny i Gromady umundurowane, autobusy i pociągi są zamówione, aby przewieźć całe Harcerstwo Francji Północnej na Zlot.

Pamiętajcie wszyscy, że musimy wykazać sprężystość i karność organizacyjną. Nie może być ani na boisku, ani w sali, gdzie się będziemy zbierać nieporządku!

Zbieramy się wszyscy w kinie „Cantin" obok „Narodowca". Zbiórka wszystkich Drużyn między godziną 8 — 9. O godz. 9 wszystkie Drużyny wymaszerują na boisko. Spóźnić się żadna Drużyna nie może.

Po przybyciu na miejsce zbiórki Drużynowy natychmiast zamelduje swemu Hufcowemu ilość harcerzy przybyłych na Zlot, a Hufcowi podadzą mnie stan drużyn, podczas przygotowania wymarszu na boisko.

Wszystkie Gromady meldują swe przybycie u Referenta Zuchów, Tyrki Feliksa.

Nie wolno zapomnieć o garnuszkach na herbatę. Prowiant suchy zabrać ze sobą. — Oczekujemy Was wszystkich w poniedziałek na Zlocie. — Czuwaj!

Komenda okręgu będzie zamknięta w sobotę 27 maja, ze względu na to, że bierzemy udział w powitaniu p. Ambasadora pod La Targette.

Zwykłe dni urzędowania komendy: w każdą środę i sobotę od godz. 17-tej do 20-tej.

Walny Zjazd w Paryżu.

Wszyscy instruktorzy, hufcowi i drużynowi po próbie mają prawo brania udziału w II. Walnym Zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego w Paryżu, który odbędzie się w niedzielę 4 czerwca. Bilet kolejowy tam i z powrotem kosztuje 77 fr. Wyjazd nastąpi z Lens o godz. 7.40 rano, a powrót wieczorem w niedzielę, lub poniedziałek o godz. 19.40 z Paryża, będziemy w Lens o 22.40 wieczorem. Goście również mogą wziąć udział, lecz bez prawa głosu.

Zachęcam Druhów do wzięcia udziału w Zjeździe. Zgłoszenia należy przesyłać natychmiast do Komendy Okręgu. Pieniądze można będzie mi wręczyć na Zlocie w Lens.

Uwaga Drużynowi!

Dotychczas żaden z Druhów nie zwrócił wypożyczonych przez Komendę Okr., sztuk teatralnych, które były Wam wydane na konkurs teatralny.

Nie zwlekajcie — musiecie nam zwrócić je natychmiast. Najpóźniej na Zlocie w poniedziałek. Drużynowi, którzy nie zwrócą do poniedziałku są zobowiązani pokryć koszta kupna i przesyłki nowego egzemplarza.

Fr. Konieczny, komd. Okręgu.

Apel do Rodaków w Thivencelles.

„Niech żywi nie tracą nadziei, lecz przed Narodem niosą oświaty kaganiec" — powiedział wieszcz nasz Juliusz Słowacki.

Historia Państwa i Narodu Polskiego jest piękną i chlubną, znaną z wielkich chwil i wydarzeń z bohaterstwa, poświęcenia i wierności Polaków dla Ojczyzny. Nawet w czasie zaborów, dzięki tym zaletom narodu, Polska kilkakrotnie odegrała wielką i decydującą rolę w dziejach Europy. I nie tylko Europy, Bohaterstwo Polaków nane było i jest również i w innych częściach świata, co zodokumentowanem zostało krwią polskiego żołnierza, która wiele, wiele ziem obcych zrosiła.

Troską każdego Polaka winno być dobro i wielkość oraz świetlana przyszłość Ojczyzny, gdyż od jej dobra zależy dobro jej synów. A przyszłością naszą to jest nasza młodzież. Wychowujcie ją więc według cnót i tradycyj naszych praojców i według wzorów naszych wielkich Polaków.

Sama młodzież winna brać czynny udział w dzisiejszych czasach, we wznoszeniu przyszłego gmachu Wielkiej Polski Młodych.

Przyszłość nasza i przyszłość Polski od nas zależy. Szerokie przed nami pole działania. Stańmy tylko wszyscy w szeregi organizacyj narodowych i z zakasanymi rękawami weźmy się do pracy nad wzmocnieniem swych sił duchowych i fizycznych.

A zatem do czynu, do czynu!
Niech z drzemki ten wzbudzi was zew,
Działacze, dni lepszych szermierze,
do czynu, na orkę powstańcie na siew!
Pot nieście Ojczyźnie w ofierze.
Do czynu, kto prawy, bez skargi, bez słów
Ojczysta wygląda was gleba:
Oraczy i siewców, nie, wilków bez lwów
dziś Polsce tak wielu potrzeba.
Do lepszych, świetlanych prowadzić lud dni
do czynu, do czynu, do czynu!...

Obywatele! Czas, abyście zbudzili się do do pracy, której taki ogrom czeka na Was. Wrogie nam żywioły na tutejszym terenie prowadzą z nami nieubłaganą walkę. Musimy z niej wyjść zahartowani i silni do nowej pracy w kierunku wyznaczonym nam przez pierwszego naszego Marszałka J. Piłsudskiego.

Patryas Jakób.

Wszyscy na obozy letnie.

Druhowie! Polska jest dziś jednym, wielkim obozem narodowym: wszyscy, jak jeden mąż, stanęli do apelu, by walczyć z zagrażającym wrogiem. Do karnej służby stanęło i Harcerstwo. My Harcerze — z dumą stwierdzić możemy, że jesteśmy w miarę swych sił, przygotowani do wszystkiego. Pomyślmy tylko, co nam dają obozy! Terenoznawstwo, łączność, pionierka, służba samarytańska, obozownictwo, ćwiczenia, wycieczki, alarmy, gry polowe — twarde życie obozowe — wszystko to stanowi doskonały kapitał pierwszorzędnych doświadczeń. W obozie „fujara" nie da sobie rady — trzeba być zuchem, dzielnym chłopcem, ale najsłabszy przejdzie trudy obozowe — gdy ma ambicje. Bo nie ma lepszej szkoły i lepszych przygód jak na obozach.

Przypomnijcie sobie dawne obozy, wycieczki! Ileż w tym wszystkiem drogich wspomnień: ogniska, śpiewy, gry, zabawy, składanie stopni, sprawności. Kursy takie czy umie!... Dzisiaj zaraz trzeba si ęzdecydować na wyjazd do obozu. Qie może na nich zabraknąć nikogo !Wszyscy na obozy! Już w komendach wre robota. Już w II-gim Okręgu drh. komendant Śledziewski ustalił doskonałe tereny obozowe dla harcerzy, harcerek, kolonie dla zuchów.

Zobaczymy się znowu w jednym prawdziwie polskim i harcerskim gronie. W służbie dla harcerstwa i Polski nie może zabraknąć nikogo. Obowiązkiem harcerza jest pojechać na obóz — bo to jest najpiękniejsza polska szkoła. — Zachęcajcie, druhowie, wszystkich! — Niech nikt się nie waha !A więc; na obozy, po stopnie harcerskiej sprawności. W obozach czeka nas moc czarujących wrażeń i serdecznych, swoistych przeżyć. — Czuwaj!

Łysy Tur.

Wszyscy na Zlot Młodzieży

Na Zlot! na Zlot!
kochana harcerska Młodzieży!
Wy, zacni harcerze, harcerki i zuchy
silni ciałem, mocni duchem,
bądźcie dumni, żeście dziećmi wielkiego [Narodu!
Idźcie ojców szlakiem, hartujcie dusze za [młodu.

Młodzieży harcerska! wznieś sztandary,
broń języka, broń swej wiary,
bo kto te skarby podli —
darmo się do Boga modli!

Ucz się ojców twych języka,
on myśl każdą wyrzec zdolny —
gnie się, brzęczy i przenika
jasny, święty, bo jest wolny.

Harcerzu polski, młody!
masz w życiu swym dać dowody,
że choć wśród złości i nienawiści
twój cel się zawsze ziści.

Harcerki, harcerze i wy, małe zuchy,
niech każdy w Zlocie udział bierze!
w domu niech zostaną leniuchy
z głowami wciśniętymi w poduchy!

Będzie też tam i ten stary druh,
ale jeszcze zuch!
Gdy się zobaczymy,
dłonie uściśniemy,
„czuwaj" razem wykrzykniemy.
Harcerstwo niech żyje!
aż się echo z Lens po całej Francji odbije,
by i w Polsce usłyszeli,
że my się znów w Lens zlecieli!

Wawrzyniec Szymkowiak,
67-letni przyjaciel Harcerstwa z Barlin.

Obozy nas wzywają!!!

Druhu, Druhenko czy pomyśleliście już o przygotowaniach do obozu harcerskiego?

Jeśli jeszcze nie, — to czas już o tym pomyśleć. Niejedni sobie mówią — jeszcze mam dużo czasu. Pomyślmy jednak o tym, że do obozów pozostało zaledwie dwa miesiące, a więc nie tak dużo czasu, jakby nam się wydawało.

Nie zostawiajmy wszystkiego na ostatnią chwilę, ale już zaraz trzeba zawinąć rękawy i zastanowić się nad tym w jaki sposób godnie przygotować się do wyjazdu na obóz. czy zajrzeliście już do książeczek oszczędnościowych w P. K. O., aby się przekonać czy zaoszczędzona forsa wystarczy na pokrycie kosztów obozowych? Harcerz jest dobrym i porządnym gospodarzem.

Czy więc w porządku jest twój sprzęt obozowy? — namiot, saperka, siekierka, a ekwipunek osobisty, — plecak, mundurek, buty itp. Myśląc o tym wszystkim, nie zapomnijmy także o technice harcerskiej gdyż w obozie jest ona niezbędną i bardzo potrzebną. Gdy więc to wszystko będziesz już miał w porządku, dopiero możesz sobie powiedzieć że jesteś gotów na wyjazd do obozu.

A obozy w tym roku powinny skupić jaknajwięcej wiary harcerskiej i zuchowej, żeńskiej i męskiej. Bo doprawdy nie wyobrażam sobie harcerza, któryby nie był choć w jednym obozie harcerskim, a takich jest wielu. Zresztą czyż nie jest najprzyjemniejszą chwilą w życiu harcerskim, gdy możesz Druhu po całorocznej pracy w ławie szkolnej, w fabryce czy kopalni wyjechać do obozu?

Naprawdę nie widzę nic piękniejszego, jak mieszkać sobie w namiocie, być wolnym w otoczeniu lasów, łąk i wód. To bezpośrednie obcowanie z przyrodą, codzienne harce na wolnym powietrzu, gry i kąpiel wywierają na każdym obozowniku niezatarte wrażenie.

A gdy do snu się układasz zadowolony po całodziennych harcach zdawałoby się, że przyroda cała śpiewa, aby ci uprzyjemnić spoczynek, — a wczesnym już rankiem zamiast dzwonków, czy syren fabrycznych budzi się ze snu chór ptasi i pierwsze zorze słoneczne. To jest życie obozowe.

Już prawie rok cały mija od ostatniego obozu, a jeszcze przypominają mi się, najmniejsze bodaj wrażenia, najdrobniejsze przeżycia. Cóż tu będę mówił o sobie. Współtowarzyszki zast. dzikich kaczek czy tam jakichś gąsek z Moret jeszcze teraz gdy wspomną o obozie to zaraz całymi nocami spać nie mogą, ino roszą poduszki słodkimi łzami, ino się rozczulają. (Zdradziły mi to w tajemnicy ,więc i ja piszę to w sekrecie). A wielu, wielu jeszcze jest im podobnych.

Niejeden chciałby tam pozostać jaknajdłużej i rozkoszować się przyjemnościami i wolnością życia obozowego. Nie będę się dużo rozpisywał, bo o tym wszystkim możnaby sobie gawędzić już nie godzinami, ale całemi dniami, więc nie zwlekajmy ale szczerze pomyślmy o wyjeździe na obóz. Nie traćmy czasu na opowiadanie o życiu obozowym, o jego przyjemnościach i korzyści.

Ale weźmy wszyscy jak najliczniejszy w nim udział i osobiście przekonajmy się co to jest obóz, poznajemy jego urok i przeniknijmy do najmilszych jego tajemnic.

Hasłem więc naszym powinno być: Jaknajliczniej jedźmy na obóz!

M. Jaw.

DIVES SUR MER.

Tu piszą zuchy z Divres sur Mer (Calvados). — Gromada Zuchowa, która dotychczas nie była czynna, znów się ożywiła. — Gromadę prowadzi druh Zygmunt Kamuda, gromada liczy 20 chłopców na 3 szóstki. — Chłopcy przyrzekli przychodzić na zbiórki, które się odbywają co niedzielę o godzinie 2 popołudniu, w baraku, Rue du Nord. Czuj!

Szóstkowy Juszczak Jan.

Komunikat Komendy Harcerstwa.

Zawiadamiamy, że tak jak podawaliśmy w poprzednich komunikatach, młodzież Harcerska, jak żeńska tak i męska weźmie udział w defiladzie i uroczystościach z okazji pobytu Pana Ambasadora R. P. w Lens.

Poraz ostatni przed zlotem, apelujemy do wszystkich drużyn harcerskich i gromad zuchowych ,jak żeńskich tak męskich, aby gremialnie w poniedziałek przybyły do Lens, by swoją postawą wobec Pana Ambasadora R. P. — podkreśliły gotowość swą na każde wezwanie służyć Ojczyźnie.

Zbiórka w poniedziałek 29. maja o godz. 8.15 rano w Cinema du Cantin, przy rue Emile Zola obok Wydawnictwa „Narodowca".

Zabrać ze sobą jedzenie i kubek lub menażkę na herbatę.

Każda drużynowa i drużynowy — po przybyciu do Lens, zgłosi swe przybycie z drużyną i gromadą u druhny względnie druha dyżurnych. Czuwaj!

Komendy I. Okręgu Harcerstwa.

DZIAŁ S. M. P.

Trzecia rocznica K.S.M.P. męskiej w Avion.

Dnia 30 kwietnia K. S. M. P. męskie z Avion obchodziło swą 3-cią rocznicę. W sobotę 29-go o godz. 6-ej i w niedzielę, o godz. 10,30 druhowie i druhenki przystąpili do spowiedzi świętej.

W niedzielę, rano o godz. 11,25 biały orszak utworzony przez druhny i druhów stanął w środku kościoła, poprzedzany przez poczty sztandarowe przybyłe z Lens, Harnes, Sallaumines, Billy-Montigny. Podczas mszy św. którą ksiądz Karliński odprawił na intencję stowarzyszenia, druhowie i druhny przystąpili do komunii św. z pp. doradcami na czele.

Po południu na pięknie udekorowanej sali p. Wajstakowej odbyła się druga część uroczystości. Od godz. 4-ej zaczęły się schodzić kolejno stowarzyszenia z poza miejscowości, to jest: Młodzież męska z Sallaumines, męska i żeńska z Lens, męska i żeńska z Mericourt, męska z Auchy-les-Mines. Delegacje były wysłane z Calonne-Lievin od młodzieży męskiej i żeńskiej, z Lievin III., od Mł. męskiej i żeńskiej, Rouvroy od Mł. męskiej i Billy-Montigny od Mł. żeńskiej.

O godz. 5 druh prezes otwarł uroczystość, witając bardzo serdecznie wszystkich obecnych. Następnie odczytał program i wspólnie odśpiewano hymn młodzieżowy „Hej do apelu". Chór młodzieży męskiej z miejscowości, do którego przyłączyły się druhny: Słodkiewiczówna Wanda i Idczakówna Helena wykonał kilka pieśni 2-głosowych pod batutą p. Liberrskiego. Ładne pieśni i dobrane głosy zdobyły sobie huczne oklaski licznej publiczności.

Po występie śpiewaczym, gdy się młodzi amatorzy szykowali do teatru, przemawiali ks.Plutowski, dyrektor związkowy, ks. Karliński, miejscowy duszpasterz i p. Frelich, prezes K. T. M.

Stowarzyszenie rozpoczęło sztukę teatralną pod tytułem „Makolągwa na urlopie" reżyserii p. Liberskiego. Piękna dekoracja, barwne stroje i dobra gra amatorów zdobyły sobie publiczność, która ich rzęsiście oklaskiwała. Krótko po występie scenicznym muzyka zagrała dziarskiego „Mazura" i na dany znak p. Bobkiewicza osiem par ruszyło w koło sali, tworząc rozmaite figury i wywołując równocześnie zachwyt wśród publiczności.

Nasze Kaśki i Jaśki byli tak przejęci swym tańcem, że aż jednemu z nich czapka na głowie tańczyła mazura. Po mazurze druh prezes zakończył uroczystość hasłem: „gotów!" i rozpoczęła się zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Podczas zabawy ciągnięto loterię fantową, na którą się składały liczne i smaczne fanty.

Panom przemysłowcom Dyczkowskiemu Maluśkiemu, Staszewskiemu, Durczewskiemu, Wawrzyniakowi i Rajewiczowi składamy podziękowanie za ofiarowane nam fanty. — Wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia uroczystości składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Staszewski Władysław, sekretarz.

EVIN MALMAISON.

— **(Druga rocznica Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej).** — Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, którego zarząd stanowią: p. **Zielińska** Teodora, prezeska, p. **Głowacka** Bronisława, sekretarka i p. **Ptaszykówna** Helena, skarbniczka, obchodziło w ub. niedzielę drugą rocznicę swego istnienia. Stowarzyszenie liczy 29 członkiń i stara się jak najliczniej wykonywać swoje cele pod opieką zarządu tamtejszego Koła Polek. — Dążeniem druhen oraz ich opiekunek jest jednoczenie w organizacji młodzieżowej wszystkich dziewcząt polskich w Evin-Malmaison. Życzenie to napewno spełni się, jeśli rodzice, a zwłaszcza matki skłonią córki swoje, aby zapisały się do szeregów Katolickiego Stow. Młodzieży Żeńskiej.

W dniu drugiej rocznicy działalności swego Stowarzyszenia, druhny przystąpiły wspólnie do sakramentów św. podczas Mszy św., odprawionej na intencj. Stow. Na uroczystość popołudniową zostały w szeregu wprowadzone następujące towarzystwa: Stow. Rez. i był. Wojskowych, z prezesem p. **Kominem**, Tow. Polek z prezeską p. **Wawrzyniakową**, Rodzina P. O. O. z prezeską p. **Lubandy**, Stow. Hodowców z prezesem p. **Nowakiem** oraz Koło Śpiewu z prezesem p. **Urbańskim**. W szeregach ostatniego kroczyli także członkowie Tow. św. Barbary.

Na rozpoczęcie uroczystości, której otwarcia dokonała młoda prezeska p. Zielińska, zaśpiewano zwrotkę pieśni „My chcemy Boga", po czym przemawiali: ks. **Plutowski**, dyrektor Związku K.S.M.P., przedstawicielka „Narodowca" i później prezes Komitetu p. **Komin**. Pięknie śpiewał różne pieśni liczny chór „Cecylia" pod batutą dyrygenta p. **Pakosza**. Druhny upiększyły rocznicę śliczną inscenizacją „Żeńcy", tańcem „Czerwone jabłuszko" oraz teatrzykiem p .t.: „Dla miłego grosza". Inscenizacją i przedstawieniem kierowała p. **Bartkowiakowa**, sekretarka Tow. Polek, tańcem nauczycielka, p. **Gałkowska**.

Po wyczerpaniu się programu występów zakończono obchód rocznicowy pieśnią „Nie rzucim ziemi", po czym młodzież puściła się w tany. Wspomnieć jeszcze należy o loterii fantowej, która cieszyła się wielkim powodzeniem.

Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Evin - Malmaison szczerze życzymy dalszego, pomyślnego rozwoju i osiągnięcia w jego pożytecznej pracy jak najowocniejszych wyników.

PORADY LEKARSKIE

Doktór FR. SZARSKI.

Co wiemy dziś o gazach bojowych?

Zdarzenia polityczne sprawiają, że zainteresowanie zagadnieniami obrony ludności cywilnej przed skutkami działań wojennych staje się coraz większą koniecznością. Z tego też względu spróbujemy dziś naszkicować szereg wiadomości o gazach wojennych, których groźba wisi nad ludnością cywilną w równej mierze jak i nad żołnierzami. **Powinniśmy pamiętać o tym, że zdawanie sobie sprawy z niebezpieczeństwa, pozwala na szybsze i bardziej skuteczne przeciwstawianie się zgubnym jego skutkom. Najgorszą rzeczą jest zawsze strach, demoralizacja, panika. W razie przedsięwzięcia wszelkich odpowiednich zarządzeń można bardzo znacznie zmniejszyć grożące niebezpieczeństwo.**

Gazami wojennymi lub bojowymi nazywamy wszystkie substancje trujące, stosowane w wojnie i zdolne do wywarcia szkodliwego skutku na organiźmie ludzkim.

Niektóre gazy bojowe są rzeczywiście gazami ,inne natomiast są płynami lub nawet ciałami stałymi rozpylanymi w postaci niezmiernie drobnego pyłku.

Pierwszych ataków gazowych dokonali Niemcy przy pomocy fal chloru. Wypuszczono mianowicie ze stalowych butli tyle chloru, że gaz ten stworzył chmurę leżącą tuż nad samą ziemią. Ta chmura posuwana naprzód przez wiatr dmący w odpowiednim kierunku, grała rolę broni napadowej. Później nieco próbowano uniezależnić atak gazowy od pogody i ukształtowania terenu, a w tym celu rozpoczęto używać pocisków artyleryjskich, wygodniejszych w użyciu i dużo dokładniejszych, a pozwalających na zastosowanie całego szeregu odmiennych w działaniu gazów.

Bombardowanie z powietrza nie było stosowane w czasie wojny europejskiej. Ale w wypadku przyszłego konfliktu, nie ulega wątpliwości, że ów sposób ataku byłby używany bardzo często. Wszak obecnie samoloty bombardujące, mogą przenosić jedną lub kilka bomb o łącznej wadze do 2.000 kilo, z szybkością ponad 400 kilometrów na godzinę.

Jakie więc znamy w dobie dzisiejszej typy gazów bojowych?

Z punktu widzenia lekarskiego możemy podzielić je na: gazy drażniące, gazy parzące, gazy duszące i gazy ogólno-trujące.

Zajmijmy się po kolei każdym z owych gazów. **Gazy drażniące** zwane są tak z powodu swej własności drażnienia błon śluzowych różnych narządów ciała. Wśród tych gazów drażniących odróżnić należy gazy, które drażnią błony śluzowe oka i gazy, działające na śluzówki nosa i dróg oddechowych. Pierwsze z owych gazów nazywamy **gazami łzawiącymi** drugie **gazami wywołującymi kichanie i wymioty. — Gazy łzawiące** są mało niebezpieczne i są stosowane czasem przez policję, dla rozpędzenia tłumu. Tymi też gazami posługują się w czasie ćwiczeń z maskami, przeprowadzanymi w tak zwanej komorze gazowej. Gazy łzawiące wywołują palenie oczu ,obfite wydzielanie łez, skurcz powiek i doprowadzają do chwilowej niemożności patrzenia .Ale działanie ich jest krótkotrwałe i znika w ciągu paru godzin.

Gazy wywołujące kichanie (czyli tak zwane sternity) są już znacznie szkodliwsze. — Właściwie nie są to gazy w ścisłym tego słowa znaczenia, lecz ciała stałe, rozpylone w postaci niezmiernie drobnego pyłku. Gazy te już w słabym rozcieńczeniu doprowadzają do następujących objawów: niemożliwego do opanowania kichania, połączonego z wydzielaniem znacznej ilości śluzu nosowego; dalej wywołuje obfite ślinienie, nudności, wymioty, a więc szereg objawów zmuszających do zdjęcia maski. Jeżeli gazy te znajdują się w powietrzu w dużej ilości wówczas mogą spowodować przekrwienie płuc i nawet śmierć.

Przejdźmy z kolei do opisu następnej grupy gazów, a mianowicie **gazów parzących.**

Głównym przedstawicielem tej grupy jest **iperyt,** zastosowany po raz pierwszy przez Niemców w lipcu 1917 roku pod Ypres. Gaz ten ma też inną nazwę: **gazu musztardowego.** Jest to właściwie nie gaz ,ale żółtawy, gęsty płyn o lekkim zapachu musztardy. Iperyt zawarty w pocisku artyleryjskim, rozpryskuje się w chwili wybuchu pocisku, w postaci mgły ,która trwa jakiś czas w powietrzu, a po tym opada na teren pokrywając go cienką warstwą. Zasadniczą cechą iperytu jest zdradliwość jego działania. Ziemia ,woda, ubranie, wszystkie przedmioty pokryte iperytem nasiąkają nim i są niebezpieczne przez długi okres czasu. W okresie ostatniej wojny zdarzyło się, że żołnierze poparzyli się iperytem, rozpylonym miesiąc przed tym.

Jak działa iperyt? Działanie to objawia się bardzo zdradliwie, po dopiero paru godzinach i rozmaicie w zależności od tego, czy żołnierz (lub cywil) zetknął się z iperytem za pośrednictwem skóry, oczu, płuc (przez wdychanie mgły) lub żołądka (przez picie lub jedzenie zatrutych iperytem napojów i pokarmów).

Jeżeli zdarzy się ,że komuś dostanie się iperyt na powierzchnię skóry, wówczas dopiero po upływie paru godzin pojawiają się pierwsze objawy. Najpierw powstaje zaczerwienienie skóry, po tym na miejscu rumieńca pojawiają się pęcherze jak od oparzenia, które pękają i sączą się a następnie zaczynają ropieć.

Objawy oczne przybierają postać zaczerwienienia oczu, zapalenia powiek, niemożliwości patrzenia na światło, a w pewnych wypadkach dochodzi do przedziurawienia gałki ocznej i do ślepoty.

Jeśli ktoś wetchnie powietrze, w którym zawieszone są drobne kropelki iperytu wówczas po upływie pewnego czasu rozpoczynają się objawy palenia w gardle, kaszlu, chrypki .W razie silnego zatrucia dochodzi do krwawień z gardła, męczącego kaszlu, duszności ,odpluwania obfitej plwociny z cząstkami śluzówki oskrzelowej. Często dochodzi do szybkiej śmierci z uduszenia lub do wolniejszej śmierci wskutek zapalenia płuc.

W razie spożycia pokarmów lub wypicia napojów zatrutych iperytem objawy polegają na mdłościach, wymiotach zwykłych lub krwawych, owrzodzeniach żołądka, krwawych stolców. Zawsze prawie stwierdza się zapalenia nerek i zmiany nerwowe.

Drugi spośród gazów parzących jest to **lewisite** (czytaj: luizyt), który został wynaleziony pod koniec wojny, ale nie zastosowany z powodu zawieszenia broni. Gaz ten a właściwie płyn ma działanie zbliżone do działania iperytu, ale szybsze i groźniejsze jeszcze. Wydaje się jednak, że w razie nowej wojny lewisite nie będzie stosowany na szeroką skalę, ponieważ przygotowanie jego jest dużo trudniejsze niż iperytu, a odkażanie znacznie łatwiejsze.

Przejdźmy teraz do następnej grupy gazów **duszących.** Gazy te będące gazami prawdziwymi, działają głównie na płuca, wskutek wdychania powietrza, które z nimi jest zmieszane .Do owych gazów zaliczamy trzy główne, a mianowicie: chlor, fosgen i chloropikryna oraz kilka mniej znanych.

Chlor jest to gaz barwy żółto-zielonej, cięższy od powietrza, o zapachu „eau de Javel". **Fosgen** jest o wiele niebezpieczniejszy od chloru; ma on zapach ziemi lub zgniłego siana. **Chloropikryna** jest zarazem gazem łzawiącym i wywołującym wymioty i duszącym, ma ona zapach suchych liści, a służy do tępienia pasorzytów i szczurów na okrętach. Działanie gazów duszących objawia się w postaci zaduszenia osób zatrutych, z powodu silnego podrażnienia oskrzeli i pęcherzyków płucnych i wytworzonego obrzęku płuc. Przy dużym stężeniu gazu śmierć może nastąpić prawie natychmiastowo przy objawach sinicy, braku tchu i wystąpienia piany w ustach.

Łżejsze postacie zatrucia objawiają się w ten sposób. Zagazowany człowiek czuje brak powietrza, zrywa z szyi kołnierzyk, mundur ,staje się siny, kaszle, oddycha ciężko. Jeżeli zmusza się go do chodzenia wówczas śmierć wystąpić może nagle z powodu porażenia serca. W przeciwnym razie zaś przy odpowiednim leczeniu może powoli przychodzić do zdrowia, ale wystrzegać się trzeba zapaleń płuc, których skutki mogą być poważne.

Lżejsze zatrucia objawiają się w postaci kaszlu, bólu w klatce piersiowej przy oddychaniu i lekkiej sinicy.

Czwarta i ostatnia grupa gazów to **gazy trujące.** Gazy te przechodzą odrazu do krwi i porażają serce lub ośrodki nerwowe. Do tych gazów zaliczamy cjanowodór i tlenek węgla. Oba powodują albo śmierć natychmiastową z porażeniem kończyn, brakiem oddechu, albo też utratą przytomności z rzadkim i powolnym oddychaniem zwolna następującą śmiercią, lub znów (przy małej zawartości w powietrzu) duszność, ból głowy, trudności ruchowe, nie możność pracy, zawroty głowy.

* * *

Brak miejsca nie pozwala nam na ujęcie w jednym artykule wszystkich zagadnień związanych z gazami bojowymi, a głównie zaś spraw dotyczących masek gazowych i sposób leczenia zatrucia gazami, w razie nieobecności lekarza, lub w czasie czekania na przybycie pomocy wykwalifikowanej.

Odkładając omówienie tych zagadnień do następnego numeru „Narodowca" warto dziś już podkreślić, że obrona przed gazami ulega nieustannemu doskonaleniu i w wielu wypadkach ocalić może setki tysięcy istot ludzkich.

Polski numer czołowego francuskiego czasopisma lekarskiego.

La „Presse Medicale", czołowe francuskie czasopismo lekarskie, cieszące się olbrzymią poczytnością w całym świecie, wydało niedawno numer specjalny poświęcony medycynie polskiej. Numer ten, odznaczający się doborową szatą zewnętrzną, zawiera około dziesięciu artykułów naukowych napisanych przez uczonych polskich znanych z swych badań nad gruźlicą (Profesor Ksawery Lewkowicz, Prof. Korwacki, Prof. Panek), nad chorobami serca i naczyń (Prof. Orłowski), nad tyfusem plamistym (Prof. Weigl, Dr. Herzig), nad fizjologią (Prof. Czarnecki i Dr. Hurynowiczówna), nad wątrobą (Prof. Jurasz), nad promieniami Roentgena (Prof.K. Mayer), na chorobami niemowląt (Prof. Jouscher).

Okładka owego specjalnego numeru „Presse Medicale" ozdobiona jest fotografią Orła Białego znajdującego się w gdańskim Dworze Artusa, oraz starymi sztychami trzech miast polskich Krakowa, Gdańska i Poznania; owe sztychy pochodzą ze starej mapy polskiej z roku 1670. Szereg pięknych zdjęć polskich miast uniwersyteckich, zabytków historycznych, pomników oraz kilka drobniejszych artykułów (na temat historii stosunków lekarskich polsko - francuskich, dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wspomnień z promocji Marszałka Foch'a na doktora honorowego Uniwersytetu Poznańskiego, z dziejów Polskiej Akademii Umiejętności itd.) dopełnia całości owego pięknego numeru „Presse Medicale", który w obecnych czasach jest dowodem zacieśniających się coraz bardziej więzów kulturalnych między Polską a Francją i symbolem sojuszu nie tylko zbrojnego lecz i umysłowego.

L. Ch.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

Z wody wydostał się na tratwę
profesor głodny i zmęczony...
Życie rozbitka nie jest łatwe
a przy tym gnębi go brak żony!...

Czwarty dzień ma się ku końcowi!..
Znikąd nie widać wciąż pomocy...
We znaki dają się profesorowi:
zmęczenie, głód i zimno w nocy...

Strój jego jest w fatalnym stanie,
koszula mu za żagiel służy...
A na bezbrzeżnym oceanie
nic mu ratunku wciąż nie wróży!...

Oto zaczyna się noc czwarta,
Piguła wytrzymać nie może!...
— Tak bywa, gdy — żona uparta
wakacje spędzić chce nad... morzem!...

— Ładne wywczasy!... z winy żony
życie postawić mam na kartę?!
Na znak żałoby zuch strapiony
— spodnie wywiesił swe podarte... (Jot-es)

Jak grały drużyny polskie w niedzielę 21 maja.

Gwiazda — Olympia 0:3.

Ogólnie liczono, że wyprawa Olympii do Gwiazdy nie uda się. Stało się jednak inaczej i 11-ka Gwiazdy Lens musiała się ugiąć przed groźnym kandydatem na mistrza P. Z.P.N-u. Do gry tej Olympia wyruszyła z największym zapałem. Od początku gra nabrała silnego tempa. Do przerwy Olympia uzyskuje prowadzenie z piłki bitej przez Giertycha. W drugiej połowie Gwiazda przeprowadza liczne ataki lecz bez skutku. Natomiast Olimpia szczęśliwsza w wypadach uzyskuje dalsze dwie bramki przez Giertycha, zabierając ze sobą dwa punkty.

Fortuna — Pogoń Marles 3:0

Z wszystkich stron przybyła publiczność, odeszła rozczarowana, wyczynami Pogoni, a mianowicie zejściem tejże z boiska. Gra rozpoczęta stała pod znakiem zaciętego boju. Fortuna zwinniejsza w podaniach uzyskuje 1 bramkę przez Willego a drugą przez Kozaka. Fatalne zderzenie się głowami Kozaka i bramkarza Pogoni zmusza obydwóch do zaprzestania gry. O ile bramkarz Pogoni już okazał się przez swe okaleczenie niezdolnym do gry, to Kozak po opatrunku grał nadal. Do przerwy niezmienia się już nic w grze.

Po przerwie znowu aktywniejszą jest Fortuna i Willi w 15 minucie zdobywa 3 bramkę Na tym powstaje pewne zwracanie uwag sędziemu przez publiczność. W końcu 11-stka Pogoni schodzi z boiska.

Gwiazda Bully — Warta Mazingarbe 1:1.

W groźnej sytuacji znajdująca się Warta wyruszyła na podbój Gwiazdy. O ile udało się zabrać choć jeden punkt jest to i wielkim sukcesem. Gra z strony Warty nabiera prędkiego tempa. Gwiazda natomiast nie spieszy się i odpiera ataki Warty b .śmiało. Wypad natomiast kończy się kornerem. Silny strzał Rzepczyka i piłka wendruje do siatki. W 16 minucie Gwiazda zdobyła prowadzenie. — Dalsze obustronne wysiłki niweczy obrona lub dzielnie sprawujący się bramkarze. I wynik ten do przerwy pozostaje.

Druga połowa gry wykazuje żywszą akcję Warty. Uzyskuje ona przewagę. Liczne są zamieszania pod bramką Gwiazdy. Po dłuższym oblężeniu nareszcie wypad Bajona uwieńczony zostaje bramką. Dalszy przebieg gry nie przynosi innego rezultatu.

Wicher — Diana 4:0.

Chłopcy Naumana łudzili się wygraną. Stało się jednak inaczej. Groźna czerwona latarnia jest więc obecnie w posiadaniu Diany. Występ jej u Wichru przesądził może kwestię pobytu w lidze. Co do gry miała ona przebieg łatwy i bardzo ciekawy. Zwinniejsza była drużyna Wichru, która uzyskała już do przerwy 3 bramki. Pierwszą zdobywa Kaczmarek, drugą Janicki a 3 znowu Kaczmarek.

Po przerwie Diana rozwija szybkie tempo gry. Stara się nadrobić utracony teren. Lecz murem nie do przebicia jest linia pomocy i obrona Wichru. Natomiast Wicher zdobywa 4 bramkę i to przez Kaczmarka. Wicher tym zwycięstwem podskoczył na 8 miejsce.

Warta Lievin — Unia 1:2.

Jeszcze przed meczem Unia czuła niebezpieczeństwo nad sobą. Nic więc dziwnego,że do boju z Wartą wyruszyła z pełnym rynsztunku. Gra była zacięta i ciekawa. Obie strony walczyły z chęcią osiągnięcia zwycięstwa. Prowadzenie uzyskuje Warta przez Ty rakowskiego. Reakcja Unii i Kowalski wyrównuje do przerwy. Po przerwie remis ten zachęca oba zespoły do czujności. Korzystniejszy jednak jest przełom Unii, która na krótko przed końcem jednak ustala wynik na 2:1 przez Kowalskiego.

W Klasie A.

W Klasie A. nastąpiło wyjaśnienie.

Polonia Dourges bezapelacyjnie zapewniła sobie byt w lidze. Taksamo i Ocean, który w ostatnich meczach choć twardo, to pewnie poprawił swą lokatę. Ostatni mecz Polonii a jeszcze dwa pozostałe Oceanowi rozstrzygną pomiędzy tymi drużynami sprawę tytułu mistrzowskiego.

Polonia miała z Rapidem Lens ładny mecz. Do przerwy uzyskała 4 bramki, a po przerwie dalsze 8. Przy stanie 12:0 Polonia zabezpieczyła sobie dobry stosunek bramkowy.

Twarde spotkanie i zaciętą grę widziano na meczu **Ruch — Warta N .u Ruchu.**

Ogólnie liczono na sukces Ruchu. Jednak obecny skład Warty posiada wielkie walory. Początek meczu wykazuje ostre tempo. Ruch wystawił garnitur silny zasilony asami. Naciera mocno. Obrona Warty stoi na wysokości zadania. Również i bramkarz. Wyróżnił się w obronie Jakubowski. Stasik piękne podanie nie wykorzystuje i pada numer 1. W 44 minucie po zaciętym boju Szymański wypadem wyrównuje 1:1 do przerwy.

Początek drugiej połowy wykazuje przewagę Warty. W 12 .minucie Warta uzyskuje prowadzenie przez Dakowskiego. W krótkim odstępie dalszy piękny przebój i Meisner ustala wynik na 3:1. Zbliża się koniec i w ostatniej minucie Szymański zmniejsza porażkę Ruchu na 3:2.

Pierwsze zwycięstwo Legii.

Urania Lens gościła u Legii i przegrała. Legia okazała się groźnym zespołem. Początek meczu wykazuje przewagę Legii. W 5 minucie prowadzi już Legia. Dwie minuty później Urania wyrównuje. W krótkim odstępie czasu znowu prowadzi Legia. 2:1 utrzymał się do przerwy.

Po przerwie Urania ma ładną przewagę. Lecz wszelkie jej pociągnięcia likwiduje obrona Legii. Odtąd Legia jest stroną nacierającą. W krótkich odstępach pada 3, 4 i 5 bramka, tak że wynik końcowy wynosi 5:1.

Wisła u Kuriera po zaciętym boju uległa nieznacznie 1:0. Wynik ten mógł być także odwrotny. Oba oddziały były na równym poziomie. Gra była bardzo ciekawa.

Ocean — Rapid Ostricourt 2:2.

Gra od początku nabiera silnego tempa. Siły są równe. Wypady ataków likwidują do brzy bramkarze. Do przerwy żadna strona nie uzyskuje bramki. Dopiero po przerwie tempo wzrasta i Kowala zdobywa prowadzenie. W krótkim odstępie czasu Rapid wyrównuje przez Klementa. Zacięty bój o zdobycie prowadzenia wrze nadal. Groźne chwile przedbramkowe stwarzają pełno emocji. — Piękny przebój i znowu Marciniak ustala na 2:1 dla Rapida. Ocean przeprowadza piękne ataki zagraża ustawicznie bramce gości. — Szczególnie Nowak ciągnie. Przebój taki udaje się i Kowala pięknym wypadem ustala wynik dnia na 2:2.

A. Radoła.

Kurier Harnes — Naprzód Montigny.

Kurier przybył do Naprzodu z dwoma oddziałami. Cała Polonia z Montigny pochwala Kuriera, zarazem i zarząd Naprzodu dziękuje Kurierowi za ową przyjaźń. Wynik meczów: Naprzód 1. B. przegrał 1:0. Naprzód 1. A. przegrał 5:2 .Kurier zrobił w Nordzie najlepsze wrażenie.

Wynik z 21-go maja Naprzód — Pont de la Deule 5:4 (o Coup Mineur).

Wielki Dzień Sportowy Polonii Mazingarbe.

Na dzień 28 bm. Polonia zaprosiła do siebie Oddziały: Bethune, Sains en Gohelle i Vermelles. Gry rozpoczną się o godz. 14.30. Finał i wręczenie Pucharu odbędzie się na drugi dzień 29 bm. i to na sali p. Matusińskiego w obecności burmistrza i Rady Gminnej z Mazingarbe. W drugie święto o godz. 10-tej grają Oddziały Weteranów Polskich przeciw Francuskim (z okazji Dukasu).

Zarazem apelujemy do naszej kolonii i do sportowców, żeby przybyli licznie na boisko.

• • •

W niedzielę, 28 bm. Polonia zwołuje zebranie o godz. 10-tej rano u p. Matuszyńskiego. Ważne sprawy. Trening graczy co czwartek o godz. 16-tej.

Wynik gier z dnia 21 bm.

Polonia I. gościła u siebie oddz. Bruay Do przerwy 0:0 a do końca 4:1 dla Polonii. Bramki zdobyli: Gawlik 1, Boślak 1 i kapitan Najdek 2.

Polonia pokazała ładną grę.

Wielki dzień sportowy w Auby - Asturies.

W poniedziałek Zielonych Świąt, w dniu 29 maja odbędzie się na stadionie przy Cite Hauzer w Asturies wielki dzień sportowy. Do gospodarzy przyjeżdża Polonia Lallaing, mistrz III. dywizji grupy B. Poza tym gościć będą Polonia Waziers i Dechy Sports, drużyny I. dywizji.

Początek meczu Polonia Lallaing — R.C. Asturies o godz. 14., drugiego Polonia Waziers — Dechy Sports o godz. 16.

Spodziewać się należy, że ze względu na wartość reprezentowaną przez zespoły zaproszone, liczne rzesze sportowców zbiorą się na boisku.

Auberchicourt w finale o „Puchar Douai".

Półfinałowy mecz o „Puchar Douai", rozegrany pomiędzy Polonią Lallaing a U. S. Auberchicourt, zakończył się wygraną drużyny Auberchicourt. Przegraną Polonii można wytłumaczyć przemęczeniem graczy, którzy w przeciągu 10 dni rozegrali 4 spotkania, w tym trzy kwalifikacje o wejście do II. dywizji.

Do wszystkich sportowców i sympatyków sportu robotniczego i całej Polonii w Sallaumines.

Zawiadamiamy, iż mecz piłkarski Wisły Sallaumines z klubem sportowym Clamart Paryż odbędzie się 28—29 maja na stadionie miejskim Vaillant Courturier w Sallaumines.

Zapraszamy całą Polonię.

Program imprezy sportowej w dzień Zielonych Świąt na stadionie jest następujący. W pierwsze święto w niedzielę, dnia 28 maja o godz. 15-tej P.P. Wisła Sallaumines, mistrz ligi honorowej Pas de Calais przeciw mistrzowi Paryż Wschód — Clamart.

Po meczu piłkarskim odbędzie się wyścig kolarski.

1) Dnia 29 maja o godz. 12 w poł. Wisła Sallaumines, 2-gi Oddział przeciw drugiemu Oddziałowi Lens.

2) Mecz o godz. 14-tej Wisła Sallaumines oddz. 1. przeciw R.P.C.T. Loison

3) Mecz o godz. 15.30 Lens przeciw Clamart.

Skład mistrzowskiej drużyny Wisły będzie następujący: bramka Nowy Fr., obrona: Joniak Fr. i Kozal F. pomoc: Kuśniarek Wacł., Reis Józef, Falkowski Leon, atak: Itkowiak Br., Lazar Br., Benc St., Wencki Kaz., Maluzik Ed., rezerwa: Fakar.

Klub Sportowy Dunaj Loos en Gohelle przy pracy.

K. S. Dunaj podaje do wiadomości, że rozegrą swój pierwszy mecz 28 bm. na boisku gminnym przeciw Kl. Sp. „Fortuna" Bethune. Początek o godz. 3-ciej. Drużyna Dunaju, będzie się składać z graczy młodych, dość dobrze wytrenowanych, którzy wystąpią do gry przyjacielskiej pierwszy raz. Będą oni chcieli się dobrze spisać, a będą mieli okazję do tego gdyż „Fortuna" jest silną drużyną. Więc miłośnicy sportu wszyscy jak jeden na boisko, zobaczyć wyczyn naszych młodych piłkarzy.

Po meczu odbędzie się zabawa w sali p. Mendla o godz. 7-mej. Bilety z boiska są ważne na zabawę. Strzelanie do tarczy o cenne nagrody od rana 10-tej. Muzyka zadowoli wszystkich.

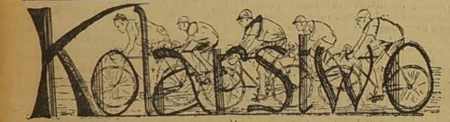

Po biegu eliminacyjnym Kolarzy Polskich.

Związek Kolarzy Polskich komunikuje:

1) Kolarze, którzy jeszcze nie odebrali swych nagród,mogą się po nie zgłosić do kolskarbnika St. Ostojaka, 25 rue du Stade w Lens lub donieść w jaki sposób pragną otrzymać należącą im się nagrodę.

2) Zdjęcia grupowe ze startu biegu Eliminacyjnego oraz niektóre zdjęcia pojedyńczych kolarzy podczas biegu, można nabyć u fotografa p. Dudka, rue de Conde w Bully les Mines.

3) Uprasza się kolarzy o jak najrychlejsze nadesłanie swych zgłoszeń odnośnie asekuracji.

Podziękowanie.

Zarząd Zw. Kolarzy Polskich we Francji, składa niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim kolarzom ,którzy wzięli udział w biegu, publiczności, za tak gremialne zgromadzenie się wzdłuż trasy i wszystkim członkom koła muzycznego „Harmonia" za piękne koncertowanie podczas biegu oraz za wykazanie dużo dobrej woli pod koniec biegu, przez bohaterskie wytrwanie na stanowisku, panu Komisarzowi ,policji ,p. Culis i Faidherbe oraz porządkowym biegu za starania wokoło utrzymania porządku podczas biegu i kontroli wyników ,oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do sprawnego przebiegu imprezy.

Osobne podziękowanie składamy p. wydawcy M. Kwiatkowskiemu za oddanie do naszej dyspozycji swego samochodu.

Za udzielenie pomocy materialnej oraz ofiarowanie nagród do biegu serdecznie dziękujemy: Komisji Wychowania Fizycznego i Ob. oraz p. Buchnerowi ,kierwon. Komisji, p. Bittnerowi, dyr. P.B.P. „Orbis", — Bankowi PKO. Wydawn. „Narodowca", p. Martin (skł. rowerów) w Bully, p. Salome (skł. rowerów) w Bully, p. Boulinguez (skład rowerów) w Lens.

Zarząd Zw. Kolarzy Polskich we Francji.
St. Pawlak, prezes. **St. Ostojak**, skarbnik.
T Adamczak ,sekretarz.

Kolarze Polscy, mimo ciężkiej próby jaką przeszli w czwartek 18-go maja, dobrze się spisali w niedzielnych biegach.

Antoni Wittek, Czesław Marcelak i Albert Majorczyk zajęli kolejno trzy pierwsze miejsca w dwu etapowym biegu kolarskim w Boulogne.

W niedzielę, 21-go maja odbył się w Boulogne s. Mer doroczny wyścig „Grand Prix des Cooperateurs" w 2-ch etapach, 1-szy 62 km., drugi bardzo trudny ze względu na niebezpieczny i górzysty teren, na 112 km.

Wystartowało 44 kolarzy. Haudiquet od razu sprintuje i ucieka. — Trasa jest krótka i nie przedstawiająca specjalnych trudności, dlatego też, mimo zaciętej gonitwy głównej grupy kolarzy, ci ostatni nie zdołali dogonić Haudiqueta, który wygrywa 1-szy etap.

Klasyfikacja 1-go etapu.

1) Houdiquet (pokrywając 62 km. w czasie 1 g. 18'45" — przeciętna szybk. 40.700 na godz.); 2) Lefebvre; 3) Cape; (wszyscy w tym samym czasie); 5) Boulanger (1 g. 20'35" 6) Catteuw (1 g. 20'45"); 7) R. Carru; 8) Cz. Marcelak; 9) Fourdin; 10) A. Majorczyk; 11) A. Wittek oraz 14-tu innych kolarzy z tym samym czasem co Cateuw. Bieg ukończyli wszyscy startujący.

Z Montreuil, dokąd kolarze przyjechali, nastąpił po lekkim posiłku się nowy start o godz. 14.15. Na pochyłości „Paix - Faite", bracia Carru atakują i odrywają się wraz z Lefebvre i Culnard. Awans jaki zdobyli utrzymują do 35 km. lecz potem Haudiquet i Cape doganiają ich, to samo czynią nieco później Marcelak ,Wittek, Majorczyk, Catteuw, Boulanger, Heyndrickx i Palin. Następują dwie nowe próby ucieczki i na wzgórzu Baincthun sytuacja jest następująca: Haudiquet sam, w odległości ok. 100 metrów od 1-go, Wittek, Marcelak, Majorczyk, Cape, Palin, dalej znów razem 5 dalszych kolarzy. W La Capelle Palin odpada, jest ich więc tylko 5-ciu na przedzie — 3 Polaków, 2 Francuzów. Przejeżdżając przez las, w ostrej pochyłości za La Capelle, nasi Rodacy, zostawiają dosłownie Francuzów na miejscu. Bieg jest skończony, nasza trójka biegnie po zwycięstwo, jadąc bardzo szybko, kolarze nasi opanowali sytuację, każdy z nich ciągnie po kolei. Wittek w pełni formy jest jednak głównym animatorem. Kolarze polscy mają już 4-ro minutowy awans. Na pochyłości Tardinghem, Majorczyk słabnie Koledzy czekają na niego, jednak widząc, że „coś nie klapuje" Wittek i Marcelak prowadzą sami w szalonym tempie jakim jadą od pewnego czasu, Marcelak i Wittek stale powiększają swój awans, lecz meta ju żnie daleko. Oto klasyfikacja 2-go etapu:

1) **A. Wittek**; 2) **Cz. Marcelak** (oboje w czasie 2 g. 59'35" na 112 km.); 3) **A. Majorczyk** (3 g. 03'500"); 4) A .Carru (3 g. 7'40") 5) Cape (3 g. 08'35") itd.

Klasyfikacja ogólna:

1) **Antoni Wittek** (pokrywając 174 km. w czasie 4g. 20'20"); 2) **Cz. Marcelak** (w tym samym czasie; 3) **Albert Majorczyk** (4 g. 25'10") 4) Cape (4 g. 27'10"); 5) Carru; 6) Haudiquet; 7) Palin; 8) Hendryckx; 9) Lefebvre; 10) R. Decroix; 11) E. Carru, itd.

Piękny ten sukces naszej „trójki" wymownie świadczy o sile i doskonałej formie najlepszych kolarzy polskich we Francji, którzy niejednokrotnie zrobią nam tę przyjemność i dadzą o sobie słyszeć w najbliższych biegach w których wezmą udział.

Antoni Wittek, Czesław Marcelak i Albert Majorczyk, jechali na rowerach marki „France - Sport", opony Alessandro, zmieniacz biegów Le Simplex, w sprzedaży u G. Boulinguer, 2, Avenue de Lievin w Lens.

W Trith St. Leger.

Wyścig kolarski urządzony przez C.C. Tritholis, dał następujące wyniki: 1) **Klabiński Edward**, pokrywając 60 km. w czasie 1 g. 45'; 2) Pawlisiak; 3) Demuer M.; 4) Wróbel; 5) Vanthomme; 6) Debruyne itd.

Na metę wpada 9-ciu kolarzy w doskonałym sprincie Klabiński bije swych 8-miu konkurentów.

W Lapugnoy.

Wynik biegu kolarskiego na 75 km. przedstawia się następująco: 1) Desprez L. (2 g. 20); 2) Mabriez F.; 3) **Rajkowski** (2 g. 21); 4) Delpierre; 5) ex aequo 12 kolarzy, wśród nich **Skrzypczak i Frąckowiak**, w tym samym czasie co 3-ci.

Na torze w Hesdin.

W niedzielę, z okazji otwarcia sezonu kolarskiego, na torze w Hesdin, odbyło się w tej miejscowości kilka konkurencji w których startował również Polaszek z Bruay.

W międzynarodowej konkurencji indywidualnej (30 km.) po dobrym początku, Polaszek przebija nie może dalej konkurować. Wygrywa mistrz świata Ch. Vaast z Lens, 2-gim jest znany torowiec Bouy.

Zw. Kolarzy we Francji.

Cała młodzież polska z Nord i P. de C. zbierze się w poniedziałek 29.5. na

Wielkim Zlocie Młodzieży w Lens,

który odbędzie się na stadionie F. Bollaert w obecności p. Ambasadora Juliusza Łukasiewicza.

Zbiórka w Lens około godz. 8.

Uprasza się o zastosowanie do poleceń swych kierowników Związkowych.

Z życia Z. S. Pas de Calais.

Dnia 18. 5. 1939 odbył się bieg naprzełaj i siatkówka obwodu Bruay - Noeux.Mistrzem Strzelców został oddział Bruay. Junaków oddział Marles, Strzelczyń poddział Bruay.

Dnia 18. 5. 1939 odbył si ębieg naprzełaj w Bully - Grenay o mistrzostwo Z.S. Pas de Calais. Przy ładnej pogodzie i przy dość dużej liczbie zainteresowanych w kolonii rozpoczęły się biegi: dla Junaków na 1.500 m. Pierwszy przybył ob. Piątkowski Franciszek z oddz. Montigny en Gohelle w czasie 4'48". Drugi Szymański Sylwester z oddz. Sallaumines, trzeci Płaczek Zygmund z oddz. Bruay.

Strzelczynie na trasie 500 m.: Pierwsza ob. Szałkowska Anna z Sallaumines, czas 2'18", druga Skonieczna Anna z Bruay — trzecia Lisiewicz Wanda z Bruay.

Strzelcy na trasie 4.200 m. — pierwszy ob. Czaja Józef z Bruay, czas 13'16" (?) — Drugi Kujawa Jan z Bruay, trzeci Janicki Jan z Bully - Grenay.

Komendant Obwodu: Skonieczny Józef.

S. C. Polonia Waziers — S.C. Aniche 3:1.

W niedzielę, dnia 21. 5. 1939 r. odbył się mecz na Stade Municipal w Waziers pomiędzy Polonią Waziers a Aniche (division d'honeur) (pół-finał Coupe du Douaisis). — Gra odbyła się przy dość licznej publiczności i była od samego początku ostra, dlatego, że każda drużyna chciała wejść do finału i zdobyć puchar .Tym razem zapewniła sobie miejsce w finale Polonia, bijąc Aniche w stosunku 3:1. Do połowy 2:0. Polonia ma nadzieję, że i w tym roku puchar tak samo powędruje do Waziers.

W niedzielę, dnia 28. 5. 1939 to jest w Zielone Świątki Polonia będzie grała w Sin le Noble w finale „Coupe du Douaisis". Gra rozpocznie się o godz. 16-tej. Przeciwnikiem będzie drużyna Auberchicourt.

W czwartek dnia 18. 5. 1939 r. odbyła się zabawa Polonii. Królową sportu wybrano pannę Vandy Celine, damami dworskimi panny: Kaczmarkównę Irenę i Iwańską Irenę. Na loterii wygrały następujące numery: 650, 2025, 857, 303, 2081, 1381, 85, 2012, 362, 874, 864, 904, 2095,325, 563, 1594, 1402, 2035 2084, 1423, 2167, 2144, 628, 1004, 1093.

U Naprzodu w Montigny en Ostrevent

W Zielone Świątki urządza Klub piłki Nożnej Naprzód wielki turniej piłkarski. Przybędą następujące kluby: Polonia Waziers, Iskra Guesnain, Warta Ecaillon i S. p. Aniche.

Program turnieju: Pierwszy dzień (28-go maja o godz. 13. zbiórka oddziałów w lokalu p. Piaseckiego, godz. 13.15 przyjęcie oddziałów oraz losowanie Nr. 1-szy gra z Nr. 3-cim Nr. 2 z Nr. 4-tym. O godz. 13.45 wymarsz na boisko i wspólna fotografia, o godz. 14-ej początek gry. Oddziały ,które zwyciężą w pierwszy dzień grają w drugi dzień 29 maja o nagrodę 1-szą i drugą, Oddziały, które przegrają w pierwszy dzień grają 29 o nagrodę 3-cią.

Nagrody dwie pierwsze w postaci pucharów, nagroda 3-cia dyplom. Wieczorem zabawa taneczna na sali p. Dupskiego. Początek o godz. 7-mej wiecz. Strzelanie do tarczy o nagrody.

Klub Naprzód apeluje do szan. Polonii z Montigny, Moucheron i Barrois, ażeby masowo poparła nasz klub.

U Warty Noyelles sous Lens.

Miesięczne zebranie „Warty" odbędzie się w niedzielę 28 maja br. o godz. 10 rano. Obecność każdego członka pożądana.

Ważne sprawy.

Wieczorem tego samego dnia urządza „Warta" na nowo-udekorowanej sali p. Szymurskiego zabawę taneczną. Do tańca będzie przygrywała nowa orkiestra **„Continental z Douai"** tak zwany „Novelty Jazz". — Wstęp 4 i 3 fr. Początek o godzinie 20-tej. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Turniej piłkarski Warty Cal. Lievin.

Klub sportowy Warta podaje do wiadomości kolonii Calonne Lievin, że urządza turniej piłkarski połączony z 10-letnią rocznicą w Zielone Świątki.

Program: — Dnia 28 maja o godz. 9.30 Msza św. za zmarłych członków klubu. — O godz. 13-tej wspólna fotografia przed lokalem.

Gwiazda Lens — Diana Lievin o godz. 14.
Gwiazda Bully — Warta C. Lievin o g. 16.

Wieczorem zabawa taneczna.

Dnia 29 maja. — O godz. 16 odbędą się mecze finałowe. — Na salce p. Allart od godz. 18—19 przyjmowanie Towarzystw. — Wstęp na boisko połączony z biletem „Tomboli" 3 fr.

U Polonii Montjoie.

W niedzielę dnia 28 bm., w Zielone Świątki, na boisku Polonii, odbędzie się turniej o puchar wartości 500 fr. ofiarowany przez p. Santareli z „Cafe des Sports". Oprócz tego K. S. Polonia ofiaruje jeszcze trzy nagrody w medalach. Udział w rozgrywkach prawdopodobnie będą brały: K. S. „Orzeł Biały" z Montluçon, F. C. „Rapid" St. Eloy i K. S. „Polonia" Montjoie I. i II.

Po turnieju zabawa w „Cafe des Sports".

Wyniki Polonii:

Polonia — U. S. St. Goroges	5:1
Polonia — La Vaillante de Thiers	0:1
Polonia — O. S. St. Priert	5:1
Polonia — C. S. Montluçon	3:1

U Iskry Guesnain.

Iskra Guesnain rozegrała mecz z Rapidem Masny i została pokonana 1:2. W niedzielę 21 maja 1939 r. o puchar Syndykatu Górników Iskra Guesnain pokonała S. O. Aniche 1:0 w Aniche. Gracze z S.O. Aniche opuścili boisko 15 min. po połowie.

W niedzielę 28 bm. I. oddział Iskry Guesnain wyjeżdża do Rapida Masny na rocznicę. Oddział II. wyjeżdża na rocznicę do Naprzodu Montigny en Ostrevent.

Uwaga lekkoatleci na Północy!

Dnia 11 czerwca odbędą się na Północy zawody lekkoatletyczne w dwóch klasach: A. i B.

Zawodnicy klasy A. spotkają się na jednym ze stadionów w okolicy Lens prawdopodobnie w Bully Grenay. Dokładne miejsce odbycia się zawodów nie jest jeszcze ustalone. Po uzyskaniu stadionu podamy w prasie odpowiednie informacje.

Do tych zawodów mogą zgłosić się zawodnicy, którzy w latach poprzednich lub w bieżącym roku uzyskali klasę A., czyli osiągnęli następujące wyniki: 100 m. 12 sek., skok w dal 5,80, 200 m. 26, 400 m. — 58, 800 m. — 2,15, 1.500 m. — 4,40, 3000 m. 10.15, 5000 m. — 18 min. skok wwyż 1.55. skok o tyczce 2,80, trójskok — 11 m. rzut dyskiem — 32 m. pchnięcie kulą 10,50 rzut oszczepem — 42 m., 110 przez płotki — 20 sekund.

Następujący zawodnicy nie mogą wziąć udziału w zawodach kl. B.: Mróz, Kuliński, Sroczyński — strzelcy z Fresnes, Tomis z Quievrechain, Ratajczak sok. z Abscon, bracia Lewandowscy sok. z Lourches, Blitek strz. z Sessevalle, Szczepiński i Szymański strz. z Waziers, Graczyk Zygmunt strz. z Biache St. Vaast, Zboralski i Gocki strz. z Ostricourt, Lurka, Wojton, Słoma Al., Cichowski, Dziatkiewicz, Ordyński, sokoli z Ostricourt, bracia Kowalscy sok. z Noyelles, Szulc i Cichy harcerze z Avion, Wielebski sokół z Lens, Szreiber sok. z Lievin, Jereczek, Krzywański, Pietrzyk, Kiełbasiewicz, sokoli z Noeux les Mines Koterba KSMP. z Mazingarbe, Stangret i Turnwald KSMP. z Bruay, bracia Tabaki sok. z Barlin, Batkowski, Biegański sokoli z Bruay, Łuczak, Izydorczyk, sok. z Marles, Kisiel ,strz. z Marles, Urbaniak Edmund strz. z Bruay, Wróblewski H. sok. Ostricourt.

Jeżeli w powyższym spisie pominęliśmy zawodników, których wyników nie znamy, a którzy uzyskali jeden z podanych powyżej minimów i czują się na siłach z najlepszymi na Północy, mogą oni również startować w klasie A.

Regulamin zawodów przewiduje następujące konkurencje: 100, 400, 800, 1500, 5000, skoki: wwyż, dal, o tyczce, rzut dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą. Za zgodą zarządów zainteresowanych organizacji młodzieżowych, sztafety zostaną zestawione następująco:

4x100 m.: 1) Zboralski, Graczyk, Jereczek, Batkowski, rez. Pietrzyk.

2) Cichy, Szulc, Wielebski, Krzywański, rez. Tabaka St.

3) Dziatkiewicz, Cichocki, Ordyński, Ratajczak, rez. Gocki.

4x400 m.: 1) Wróblewski, Łuczak, Kowalski, Mikołajczak.

2) Kuliński, Pietrzyk, Urbaniak, Lurka.

Oprócz sztafet każdy zawodnik ma prawo startować najwyżej w 3 konkurencjach.

Zawodnicy klasy B. zostali podzieleni na 4 grupy, co pozwoli im wszystkim wziąć w zawodach liczny udział oraz zwiększy możliwości zajęcia dobrego miejsca.

Zawody kl. B. odbędą się w: **Onnaing** dla dalekiej Północy, w **Douai** dla zagłębi Dourges, Escarpelles, Aniche do Abscon włącznie, oraz Biache St. Vaast. **Lens** dla zagłębi: Lens, Lievin, Bethune, Courrieres, Drocourt, Ostricourt; **Bruay** dla zagłębi: Bruay, Noeux les Mines, Marles les Mines aż od miasta Bethune włącznie.

Regulamin zawodów przewiduje następujące konkurencje: 100, 400, 1500, 3000 m. skoki w dal, wwyż, o tyczce, trójskok, oraz wszystkie rzuty. Sztafety 4x100, przy czym sztafety będą wystawiane przez poszczególne towarzystwa. 1 zawodnik może startować tylko do 3 konkurencji oraz do sztafety.

Dalsze szczegóły zawodów 11 czerwca podamy komunikatami w prasie.

Komisja W.F.i Ob. Związku Polaków.

Dobra forma lekkoatletów polskich.

Sezon lekkoatletyczny rozkwitł w całej pełni. Z pośród urządzonych ostatnio zawodów, na pierwsze miejsce wybijały się dwudniowe zawody w Katowicach. Wykazały one doskonałą formę polskich lekkoatletów, przy czym nie obyło się bez sensacyj. W biegu na 5000 m. Noji przegrał do Soldana a w biegu na 2000 m. Staniszewski wygrał przed Kusocińskim.

W centralnym biegu narodowym, który odbył się w Warszawie, wygrał Ślązak Karwowski.

Lekkoatleci nasi uzyskali dotychczas następujące wyniki:

800 m.: Gąsowski 1 m. 53 s. 8/10;
3000 m.: Kusociński 8 m. 33;
5000 m.: Soldan 15 min. 17,7;
2000 m.: Staniszewski 5 min. 8 sek.

74.67 w rzucie oszczepem.

Na zawodach lekkoatletycznych w Borgu (Finlandia) Fin Yrjoe Nikkauen uzyskał w rzucie oszczepem wynik 74.67 mtr.

Liga w Polsce.

Warszawianka — A.K.S.	0:4.
Ruch — Union	12:1.
Warta — Pogoń	0:1
Wisła — Garbarnia	1:1

Tabela ligowa.

	g.	pkt.	st. br.
1. Ruch	8	12	[illegible]
2. Wisła	7	10	17:12
3. Pogoń	7	9	16:14
4. Warta	7	8	19:10
5. Cracovia	7	8	10:16
6. A. K. S.	7	7	17:12
7. Garbarnia	7	7	12:17
8. Warszawianka	6	4	11:17
9. Union Touring	7	3	9:31
10. Polonia	6	2	8:16

Wyniki klubu lekkoatletycznego „Polonia".

Klub „Polonia" został założony w początkach bieżącego roku i dnia 18 maja brał już udział w zawodach organizowanych przez Union Sportive Turquenoist w Tourcoing.

Na 12 klubów: biorących udział w powyższych zawodach „Polonia" zdobyła 4-te miejsce, nie obsadzając sztafet, a tylko jednym zawodnikiem każdą konkurencję.

Nie mówiąc już o wynikach kol. Pławczyka i Izydorczyka rewelacją w biegu na 3 klm. był młody Sroczyński ,który w bardzo trudnej konkurencji zdobył zaszczytne 3-cie miejsce, pozostawiając daleko za sobą takich biegaczy jak Lezy z Thumeries i Deroubaix z Iris Club'u Lille.

Zarząd Klubu podaje do wiadomości, że przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia do klubu, które winny zawierać: 1) Datę i miejsce urodzenia; 2) dokładny adres 5) określenie obywatelstwa; 4) gdzie zgłaszający się pracuje; 5) jak dawno i do jakiego należy towarzystwa; 6) jakie osiągnął wyniki, na jakich zawodach i kiedy?

Do zgłoszenia należy dołączyć 3 fotografie oraz 10 fr. w znaczkach pocztowych, jako opłatę składki rocznej i licencji.

Zaznaczamy, że pisemne zgłoszenia, oraz wypełnienie podanych warunków, jest nieodzownym warunkiem do przyjęcia do klubu.

Adres klubu „Polonia" 45, Bd. Carnot Lille..

Lekkoatleci zgłaszajcie się — czekamy na Was.

Echa meczu lekkoatletycznego w Bruay.

Poraz pierwszy od kilku lat Komisja Wychowania Fizycznego przy Komitecie Tow. Miejscowych w Bruay urządziła swoim kosztem piękną imprezę sportową. Impreza ta stała na wysokim poziomie. Organizatorzy tej imprezy obmyślili wszystko ażeby wszyscy byli zadowoleni, publiczność jak i zawodnicy nawet dzień ten pewno w kalendarzu był wyszukany, tak że wszystko szło jak z płatka. Ale patrząc na zawody, dwie rzeczy rzucały się w oczy.

Pierwsza rzecz to publiczność. Jeszcze nigdy na emigracji nie było tylu widzów na meczu lekko-atletycznym ilu ub. niedzieli w Bruay, bo aż dwa tysiące. To już jest fakt pocieszający, że gdy ludzie od kilofa coś urządzają to zawsze mogą liczyć na swoich. A publiczność umiała wszystkim zawodnikom dać jednakowe brawa, czy Ostricourt czy Bruay obojętnie kto był pierwszy. Za sportowe zachowanie się publiczności z Bruay należy się uznanie. Druga rzecz to sami zawodnicy, dlatego bo była to walka sportowa, byli zawodnicy ze Strzelca i Sokoła i nikt przy wywoływaniu zawodników nie powiedział to strzelec a to sokół, każdy był sobie równy, każdy tytułował się kolega, to był piękny objaw szczerości i koleżeństwa. Każdy zawodnik gdy szedł na start nie liczył na żadne intrygi lub na jakieś kombinacje klubowe, ale każdy powiedział jeden do drugiego lepszy musi wygrać. Była to walka dżentelmeńska, szczera i harmonijna. Po zawodach zaś wszyscy zawodnicy wychodzili ze stadionu z pieśnią na ustach.

Brawo sportowcy z Bruay i Ostricourt.

Jeden z widzów.

15-lecie Kuriera Harnes.

Klub sport. Kurier Harnes obchodzi w niedzielę 28 bm. swe 15-lecie. — O godz. 11-ej Msza św. za zmarłych członków Towarzystwa. Mecz w niedzielę się nie odbędzie z powodu odmowy Polonii Lallaing. Wieczorem o godz. 20-ej zabawa w sali p. Antoniaka. Wprowadzenie królowej sportu oraz jej dam dworskich na salę. Podczas zabawy strzelanie do tarczy .

W drugie święto Kurier będzie gościł Polonię Dourges z dwoma oddziałami. II oddział gra o godz. 13.30 na boisku St .Martin. I-szy oddziały grają o godzinie 15-ej.

Mecz rozpocznie królowa sportu tradycyjnym kopnięciem piłki. Wieczorem o godz. 20-ej otwarcie zabawy i strzelanie do tarczy.

W drugie święto gracze Kuriera obu oddziałów i członkowie zbierają się o godz. 7-ej rano i udają na Zlot do Lens, który odbędzie się w obecności Ambasadora R. P.

Krawczyk Józef, sekr.

U Pogoni Marles.

Klub sportowy „Pogoń" Marles urządza w dniach 28 i 29 bm. (święta Zielonych Świąt) wielką zabawę u p. Błaszaka „Cafe du Sport" na którą zaprasza szan. Rodaków z Marles i okolicy. Początek o godz. 7. — Wstęp dla członków 2 fr.; niewiasty 2 fr., niecżłonkowie 3 fr.

Wielką wycieczkę urządza klub sport. Pogoń w drugie święto dnia 29 bm. do Lens na Zlot Młodzieży, który odbędzie się w obecności p. Ambasadora R. P. Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje p. Nowak w siedzibie Pogoni aż do niedzieli 28 bm. Wyjazd nastąpi w drugie święto rano o godz. 5.30 od p. Nowaka.

U Polonii Lallaing.

K. S. Polonia Lallaing podaje do wiadomości, że w niedzielę 28 maja urządza na sali p. Bielawskiego zabawę, na którą zaprasza serdecznie całą miejscową Polonię. Początek balu o godz. 8 wieczorem.

Z Bractwa Kurkowego w Noeux-les-Mines.

Bractwo Kurkowe Polskich Strzelców odbyło swe strzelanie o godność Króla Kurkowego na rok 1939-ty w niedzielę, 21-go maja przy udziale licznych braci kurkowych.

Kapitan Wojciechowski Kazimierz, otwarł strzelanie i jako pierwszy strzelec zdobył sobie tytuł „króla kurka" na rok 1939. Jako „król" osiągnął on na trzy strzały 34 pierścienie. Jako marszałkowie wystrzelali się: kol. Majchrzak, który osiągnął 33 pierścieni i kol. Konieczny Jan, 32 pierścieni.

Zarazem podajemy, że Bractwo urządza Obchód Zielonych Świąt w niedzielę, dnia 28 maja br. w sali p. Adama Lisieckiego.

Wprowadzenie pary królewskiej i marszałków na salę o godz. 18-tej. Następnie zabawa taneczna do godz. 2-giej. Muzyka doborowa.

O liczne przybycie członków jak i całą Polonię z Noeux uprasza **Zarząd.**

LE CHAMBON.

— **(Zebranie Sokoła).** — Zebranie Tow. Gimn. Sokół w la Ricamarie (Loire) odbędzie się w drugie święto Zielonych Świąt, to jest w poniedziałek 29 maja o godz. 2 po poł. na la Mine u p. Kędzierskiego.

„Śmiech” to zdrowie

Stary Adonis.

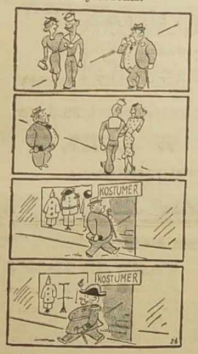

Pan Onufry, wyga stary, obserwuje młode pary i przystaje, i powtarza: „Znowu widzę marynarza!”

„A tu — czy mię mylą oczy? — jeszcze jeden z panną kroczy, a każda z nich sercem darzy nawet... prostych marynarzy!...”

Pan Onufry, stary wyga, wrócił z skweru i podrygał z pewną siebie dziarską miną do kostiumów magazynu.

Wkrótce potem z jasnym licem wyszedł chwacko na ulicę w admiralskim nowym stroju gotów do dam serc podboju.

(Hi-hi.)

Zawsze uprzejma.

— Widziałem panią dzisiaj we śnie. Ukłoniłem się, a pani mi nie odpowiedziała.

— Ach! Przepraszam najmocniej... Nie zauważyłam pana!

★

Ciekawość chłopięca.

— Mamusiu, dlaczego panna młoda zawsze jest ubrana na biało?

— Jest to kolor radości.

— A dlaczego każdy pan młody jest w czerni?

— Za bardzo ciekawy jesteś mój synku.

★

Ormiańska zagadka.

— Co to jest? Przezroczyste, płynne, jednak po tym się nie pływa, tylko biega?

— ? ? ?

— Olej rycynowy.

Satyra aktualna.

I do tego dojdzie.

Wobec braku tytoniu w Niemczech, chwycono się środka wypróbowanego z okazji głodu produktów spożywczych i rozwinięto propagandę na rzecz szkodliwości tytoniu.

Podobno wkrótce w Niemczech ma się ukazać szczegółowa lista produktów szkodliwych dla zdrowia. Będzie obejmowała między innymi: masło, mleko, jaja, chleb, mięso, cukier, mąkę, kaszę itd. itd.

★

Bez powrotu.

W pociągu siedzą dwaj pasażerowie: Anglik i Niemiec.

— Niemcy, to kraj o największej kulturze! — peroruje obywatel Trzeciej Rzeszy. — Z Niemiec wyszli najwięksi uczeni, poeci, myśliciele...

— A właśnie — odzywa się Anglik — wyszli i więcej nie wrócili...

★

Ersatze.

Do sklepu spożywczego w Berlinie wchodzi klientka.

— Poproszę o tabliczkę czekolady...

Sprzedawca uśmiecha się.

— Oho, widzę, że nasza czekolada smakuje. Piąta tabliczka w ciągu dwóch dni...

— Ale skąd. Tylko, że ma smak mydła, którego nigdzie nie mogę dostać!

★

Jak się w Warszawie zachwala towar?

Do sklepu galanteryjnego wchodzi klient.

— Moje uszanowanie — wita subiekt pan Adolf klienta — czym mogę służyć?

— Proszę o krawat.

— Służę panu. Oto krawacik, jakiego pan szanowny w całej Warszawie nie dostanie.

— Ten mi się podoba...

— Ależ proszę pana, niech pan spojrzy jaki to nadzwyczajny towar. To jest krawat rodzinny.

— Dlaczego rodzinny?

— Ze względu na trwałość. Cała rodzina może się na nim powiesić, a on nie pęknie...

★

Kac i Katek.

— Doprawdy, nie wiem co ten Mayer robi z pieniędzmi... — powiada Kac do swego przyjaciela. — Wczoraj był bez grosza, dzisiaj tak samo...

— Skąd wiesz?... Czy chciał od ciebie pożyczyć kilka złotych?

— Nie, ja chciałem od niego pożyczyć...

★

Dyplomacja kobieca.

Przy obiedzie pani Ziuta powiada do męża:

— Wiesz, kochanie, w mojej szafie brak jednej sukni...

— Co?... — dziwi się mąż — Niemożliwe... Któżby ją mógł ukraść? Przypomnij sobie, może wiesz, gdzie ona jest...

— O tak, Wiem... — odpowiada pani Ziuta z niewinną minką. — Ona wisi w oknie wystawowym salonu mód...

W poczekalni dentysty.

— A co by tak było, panowie, gdybyśmy nudy oczekiwania na kolejkę zabili sobie śpiewem chóralnym, hę?

Co powiedziała wróżka panu Hitlerowi?

Gandhi przepowiedział swoim najbliższym nie tylko dzień, ale nawet godzinę śmierci.

Fuehrer podobno słysząc to — ciekaw swych losów — natychmiast udał się do pewnej znanej w tej branży wróżki, by odkryła mu rąbek tajemnicy, dotyczącej jego przyszłości.

Niemiecka Pythia widząc, że samego Fuehrera ma przed sobą, początkowo drożyła się i ociągała z przepowiednią i to — jak oświadczyła — jedynie w obawie przed dachau nad głową (Dachau) i t. p. obozami letniskowymi. Otrzymawszy jednak zapewnienie nietykalności, śwignęła się w trans i poczęła pisać co następuje:

Hitler — (Fuehrer ma następujące oddziały szturmowe — mruczała w transie):

S. A. — S. S. oraz H. J. (Hitlerjugend). (Krytyczny miesiąc dla Fuehrera jest: Februar. A feralny rok to: 1940.

I poczęła teraz napisane i podkreślone słowa, litery i liczby: **Hitler, S. A. S. S. H. J., Februar 1940** tak tłumaczyć, biorąc każdą literę jako początkową nowego słowa:

Hinter ihrem **T**rone **l**auert eine **R**evolution. **S**chaue **A**dolf, solche **S**äue hat jeder, **F**rankreich, **E**ngland, **B**elgien, **R**ussland und andere **R**egierungen (a teraz biorąc kolejno litery Februar od tyłu, tak czytała dalej): rechnen auf unbedingte **R**evolution bis **E**nde **F**ebruar **1940**.

W tłumaczeniu polskim przepowiednia brzmi następująco: „Za panu, Fuehrerze, tronem, czai się rewolucja. Patrz Adolfie, takich świniuchów ma każdy (dyktator). Francja, Anglia, Belgia, Rosja i inne państwa liczą na pewną rewolucję do końca lutego 1940 roku.

Hitler nie zadowolony z tak złowrogiej przepowiedni, udał się do innej wiedźmy, która już i Wiluśiowi, ostatniemu cesarzowi Niemiec trafnie przepowiadała, za co otrzymała nawet tytuł „nadwornej wróżki” i order „Czarnego Orła”.

Ta wróżka znów opierała swe przepowiednie na cyfrach i ścisłych obliczeniach matematycznych. Gdy więc Hitler zażądał proroctwa, rzuciła się i ona w trans (bo bez tego ani rusz) i poczęła pisać:

Kaiser Wilhelm urodził się	1859 r.
Wstąpił na tron	1888 r.
Rządził lat	30
A gdy czmychnął miał lat	59
wynosi razem	3836
podzielone przez	: 2
Czyli Wiluś skończył w r.	1918
Fuehrer urodził się w roku	1889
Objął rządy w roku	1933
Rządzi dotąd (1933) lat	6
Ukończył obecnie lat	50
wynosi razem	3878
podzielone przez	: 2
czyli koniec panowania w r.	1939

— Niech stracę! — mruknął Fuehrer z determinacją. — Lecz jakiego miesiąca i w którego dnia nastąpi ta katastrofa?

— Nie łatwiej jak to — odpowiedziała wróżka i jęła dalej jasnopatrzeć:

— Miesiąc roku katastrofy 1939 mieści się w pańskim nazwisku; ile w nim liter pomnożone przez dwa, ten ci będzie miesiąc feralny.

Stwierdzono więc, że to będzie 2×6 liter, czyli miesiąc dwunasty, tj. grudzień.

A teraz którego dnia? — mamrocze dalej wróżka — dowiemy się, licząc 2 × inne znaki poza nazwiskiem t. j. S. A. S. S. H. J. to znaczy 2×6, a więc dokładna data końca panowania Fuehrera to: **12 grudnia 1939 roku**, po czym będzie rządził następca Fuehrera, ale tylko do lutego 1940, kiedy to w Niemczech wybuchnie wielka rewolucja...

Ano, zobaczymy, ile w jeszcze jednej wróżbie mieści się prawdy.

czak.

Szkoci.

Urzędnik banku w Aberdeen melduje się u szefa.

— Panie szefie, chciałbym prosić pana o jeden dzień urlopu. Jutro wypada dwudziesta piąta rocznica mego ślubu...

— Oh, nie, nie! — odpowiada szef, — dałbym panu urlop, ale nie mogę stwarzać precedensu. Później będzie pan stale przychodził co dwadzieścia pięć lat prosić o urlop pod tym samym pretekstem.

★

Dobrodziejka.

Wzięty lekarz chorób żołądka, spacerując na mieście w towarzystwie przyjaciela, spotyka damę, której kłania się uniżenie.

— Cóż to za kobieta? — pyta przyjaciel.

— Zarobiłem dzięki niej 5 tysięcy złotych.

— Twoja najbogatsza klientka?

— Nie, kucharka mojego najbogatszego klienta.

★

Przesada.

Brown męczy się nad befsztykiem. Zbliża się kelner:

— Czy befsztyk jest za twardy?

— Twardy! — wścieka się Brown — gdybym, zamówiwszy befsztyk, otrzymał polędwicę z konia — no, uszło by jeszcze! Ale potrawa z siodła — to już za wiele!

(Star)

Opowiadania Filuta

Jestem sobie prostym psem pasterskim, ale bardzo interesuje się sprawami ludzkimi. Przeszedłem też różne kraje, więc mam różne pojęcia o ludziach. Ludzie bywają dobrzy i źli. Niektórzy obdarzają nas smakołykami, inni kopniakami. Tylko przyznam się szczerze, że bardzo nie lubię tego narodu, który mieszka pomiędzy Odrą a Renem. Kiedy tam ostatnio przelatywałem, byłbym zdechł z głodu. Żadnego posiłku tam nie otrzymałem, tylko kilka kopniaków. Na śmietnikach ani kostki, ani żadnej okruchy chleba: Niech ich licho weźmie. Każdy tak narzeka na brak paszy ludzkiej, że mi ich żal.

Jedno mi bardzo podpadło, mianowicie, że powoli się w nasz psi ród zamienią, bo ciągle tylko łapę do góry podnoszą i szczekają naszym psim językiem: heil, heil, heil. Czasem to jeszcze nie bardzo wyraźnie mówią po naszemu. Słyszałem jak szczekali: heil hut leer — heil hut leer. Po naszemu to jest: ratuj i lecz, bo kapelusz próżny.

Niedawno temu usiadłem pod oknem i słuchałem głosu, który z pudełka się rozlegał. Widocznie wsadzili tam jakiegoś pieska, żeby od niego uczyć się szczekania. Tego szczekania uczyli się przez dwie i pół godziny, często naśladując go szczekaniem: heil, heil, heil i nawet słychać było wycie.

Nam się to wcale nie podoba, że się pod naszą skórę podszywają. Musi to być jakaś podła rasa i sa[illegible] głodomory.

Nie lubię tego narodu, bo za wiele szczeka, a u nas psów, to jest odznaką tchórzostwa. Nie lubimy takiego psa, który dużo szczeka, bo to jest tchórz i w otwartej walce do niczego.

Nie lubimy też, gdy kto nasz psi język kaleczy. My na przykład szczekamy po naszemu: Haut-hitler, haut-hit-ler! — a te ta durnie to: heil-hut-leer.

Jacek.

★

Dwuznacznik.

Pewien wytworny pan został wezwany do sądu w charakterze świadka. Nie mając wiele czasu zwrócił się do sędziego z prośbą o spieszniejsze wniesienie sprawy na wokandę.

— Czekaj pan — odpowiada uprzejmie sędzia — mam jeszcze jednego złodzieja przed panem.

★

On też.

Dupont otrzymuje od urzędu podatkowego swoją deklarację z uwagą:

„Nie widzimy tu zeznania o majątku małżonki”.

Dupont odpowiada:

„Ja też!”.

(Le Rire).

Przebrała się miarka.

W saloniku z szpakiem klatka, a przy klatce piesek Łatka — coś go bardzo nęci szpaczek, więc do klatki raz w raz skacze.

Wtem postument padł z hałasem, z klatki uciekł szpak tymczasem i pojawił się pan Marcin... Oj, oj! teraz Łatkę skarci!...

Łatka w nogi, a pan goni — cap! i Łatka już jest w dłoni. Co to będzie? — lanie pewnie, bo pan tak spogląda gniewnie...

Nie, nie lanie! — Stoi klatka, w niej miast szpaka siedzi Łatka, a szpak gdzie chce sobie pląsa, no i z Łatki się natrząsa.

(Hi-hi.)

Ludzie i zwierzęta.

Do sklepu ze zwierzętami wchodzi klient.

— Ile kosztuje ta papuga?

— Sto złotych.

— Dlaczego tak d[illegible]?

— Ta papuga mówi — wyjaśnia właściciel sk[illegible] Czy pan wie jak trudno uc[illegible] zwierzę gadania?... Ona j[illegible]wi zupełnie wyraźnie: „Jesteś skończonym idiotą!”

— Dziękuję — odpowiada klient — za to nie muszę płacić stu złotych... Żona mi to w domu mówi za darmo... A ile pan chce za tego psa?

— Sto złotych...

— Co?... Za psa też sto złotych? Przecież on już chyba nie mówi „Jesteś skończonym idiotą!”

— Mówić istotnie nie potrafi — odpowiada właściciel — ale on sobie tak myśli!

★

Historyjka prawie szkocka.

Hojnickiego zaproszono na złote wesele do państwa Flips.

Poinformowano go przy tym poufnie, że przy takiej okazji zwykle składa się prezent ze złota.

Hojnicki ofiarował państwu Flips słoik... ze złotą rybką.

Księżycowa kocia serenada

czyli:

Kajcio Pech ofiarą swego pecha pada...

Noc... światło księżyca blade w koło srebrzyście rozbłyska... Kot „śpiewa” swą serenadę, Pech... trzewik w swym ręku ściska

— Precz stąd obrzydłe stworzenie, nie dręcz mnie swym kociokwikiem Wymierzył Pech z oburzeniem w kota — intruza trzewikiem...

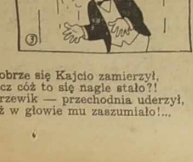

Dobrze się Kajcio zamierzył, lecz cóż to się nagle stało?! Trzewik — przechodnia uderzył, aż w głowie mu zaszumiało!...

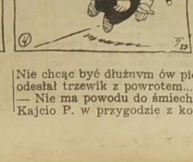

Nie chcąc być dłużnym ów piechur odesłał trzewik z powrotem...

— Nie ma powodu do śmiechu Kajcio P. w przygodzie z kotem...

Z latarnią szukając

nie znajdzie się człowieka który by nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń zamieszczonych w „Narodowcu”

Uwaga: Rodacy z Melun i okolic!

Dr. Bogusław KRZYPOW przyjmuje w MELUN

w poniedziałki, środy i piątki od 1-ej do 3-ej popołudniu. W innym czasie tylko po uprzednim porozumieniu się.

Choroby wewnętrzne — weneryczne i dziecięce. — Gabinet urządzony według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej.

Adres:
MELUN, 7, Bld. Victor Hugo, naprz. przystanku autokaru Citroena.

UWAGA: **Telefon 937** na wezwanie telefoniczne doktór udaje się do chorych z okolicy. — Telefonować **przed 9-tą rano, albo między 12 i 3 po poł.** (132 ag.)

Nowoczesna Klinika Polska

81, Boulevard Richard Lenoir 81, — PARIS XI-e
Metro: Richard Lenoir. Telefon: Roquette 63-36.

Leczy się: choroby weneryczne. — Syfilis. — Tryper (ostry i chroniczny) — Prostatyt. — Choroby skórne. — Choroby kobiece. — Choroby płuc, żołądka. — Reumatyzm. — Ucha. — Gardła. — Nosa. Wszelkie analizy krwi i moczu. — Leczenie elektrycznością, według najnowszej metody. — Radio.

Ceny specjalnie przystępne dla robotników
ASSURANCES SOCIALES

Przyjęcia: od 10—12-ej i od 2—7-ej. W niedziele i święta od 9—12-ej.
PORADY PIŚMIENNE BEZPŁATNIE. — ZAŁĄCZYĆ ZNACZEK

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY

Polska Akuszerka z Warszawy

i lekarze specjaliści.

6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: Belleville. Tel.: Nord 46-65.
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.

Otwarta cały dzień i noc.

Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES!!! (150-6)

Wielka Klinika Polska

Medyczno-Chirurgiczna, Zal. w 1910
153, Bld. de la Villette, PARIS
Tél.: Nord 58-54. — Métro: Aubervilliers.
w pobliżu: Gare de l'Est i Gare du Nord.

Pięciu lekarzy specjalistów leczy według najnowszych metod nauki.
CHOROBY MOCZOPŁCIOWE tryper, zwężenie cewki moczowej, prostatyt
CHOROBY KOBIECE: upławy, niemoc, metryt, perjody bolesne
SYFILIS I JEGO KOMPLIKACJE.
CHOROBY SKÓRY I KRWI: psorjazis, plamy, swędzenie, wypad włosów
CHOROBY PŁUC I SERCA: astma, kaszel, suchoty, palpitacje.
CHOROBY ŻOŁĄDKA I KISZEK: bóle, kwasy, odbicia, wymioty, zatw.
CHOROBY OCZU NOSA, GARDŁA I USZU. [1 biegunka.
Nowoczesne leczenie elektrycznością. Promienie X, djaterunja. Promienie ultra-fjoletowe i infraczerwone, lampa kwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galwano-faradyczne Wszystkie choroby są ściśle sprawdzane przez prom. X, badania laboratorjne, now. metody leczenia.
2 salony - poczekalnie. — Dwanaście sal leczniczych. — Ceny bardzo umiarkowane i bardzo przystępne. — Przyjęcia od godz.: 9-ej do 12-ej, i od 2-ej do 8-ej
W niedziele i święta od godz.: 9. do 12
Listy kierować: INSTITUT MEDICAL
153, Boulevard de la Villette, PARIS

WIELKA

Kancelarja Prawna

istnieje od kilkunastu lat

S. SKORNICKI

26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.

Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach :—:

Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!

Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.

SPECJALNE WARUNKI DLA ROBOTNIKÓW.

Przyjęcia od 9.30 — 12-ej i od 2.30 — 8-ej
W soboty i niedziele od 9.30 — 12-ej.

Wiosna! Zdrowie!

Zdrowie dla każdego! Zdrowie dla każdego!
RODACY ! ! !
Pomyślcie o tej porze o swoim przyjacielu, którym jest

EXPELER Ks. DULĘBY

SŁYNNY ELIXIR ŻYCIA i ZDROWIA.

EXPELER KS. DULĘBY usuwa boleści, wylecza reumatyzm, pomaga w trawieniu, zachowuje młodość, wyleczy Was, a również uchroni przed chorobą.

Miejcie zawsze w domu butelkę Expeleru, bo to jest najlepsza gwarancja, aby uzyskać i zachować zdrowie.

Do każdej zamówionej butelki Expeleru dodaje się darmo 1/20 biletu LOTERII NARODOWEJ.

SPRÓBUJCIE SZCZĘŚCIA, OSIĄGAJĄC ZDROWIE!

Nie zwlekajcie! Dziś jeszcze zamówcie Wasz Expeler! Nie zwlekajcie!

Codziennie otrzymujemy dużo listów dziękczynnych od chorych, których Expeler Ks. Dulęby wyleczył.

Proszę mi przysłać ______ butelek Expeleru Ks. Dulęby i należące mi się ______ cząstki 1/20 losu Loterii Narodowej na najbliższe ciągnienie. Każda butelka kosztuje 35 fr. (wraz z podatkiem i kosztami wysyłki) a losy DARMO! (Uwaga: W miejsce kropek wpisać ilość butelek żądanych).

Mój dokładny adres: ______ Nazwisko: ______
Nr. domu i ulica: ______ Miejscowość: ______
Poczta: ______ Departament: ______

Wyciąć i przesłać: do LABOR. A. B. C. Serv. N. 33, Faub. Montmartre, PARIS.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 30 lat)

Jerzy Lewiński

Adwokat Przysięgły przy b. Petersb. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły

87, avenue WAGRAM. PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw. —

POLSKO - FRANCUSKA Kancelarja Prawna D. SEMIEN
Magister praw.
37, rue de Rivoli, PARIS 4-e. — Metro: Chatelet, lub Hotel de Ville.
Telefon: Arch. 28-20
Codziennie od 5-ej do 7-ej — z wyjątkiem niedziel i świąt.

OBROŃCA PRZY SĄDACH:
Handlowym: Cywilnym: Administracyjnym:
Tribunal de Commerce - Référés sur procés verbaux - Conseil de Préfecture
Tłomaczenia urzędowe, akta kupna i sprzedaży — rozwody spadki — wypadki (accidents) — spółki — naturalizacje.
Długoletnia praktyka sądowa.
PORADY w sprawach: cywilnych, karnych, handlowych i podatkowych.

EGZEMA — CHOROBY SKÓRNE

Egzema jest wyleczalna.

W celu szybkiego usunięcia Egzemy, Egzemy rąk, Świerzbień, Liszajów i innych dolegliwości skórnych, używajcie cudownej maści POMMADE MARINE du Dr. ELSNER. Słoik próbny: 6 fr. normalny słoik: 12 fr. oraz pigułek PILULES MARINES du Dr. ELSNER, energicznie oczyszczających i odnawiających Krew. Flakon: 12 fr.
We WSZYSTKICH APTEKACH & Apteka J. HANON w AMIENS.

Tłumacz Przysięgły

przy sądach francuskich

S. SIKORA

Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur juré — 38, rue Hallé 38, — (Serv. N.)
PARIS (14-e).
Metro: Mouton-Duvernet. — Tel.: Gob. 94-98.
Od 5 do 7. W niedzielę i święta od 10 do 12.

TŁUMACZENIA URZĘDOWE
na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.

Naturalizacje.
Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów, sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. — Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. - Porady ustne i listowne bezpłatne.

Szoferzy są potrzebni zawsze i wszędzie.

Najstarsza Pierwsza
POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA
im. Hallera w Paryżu
Istn. od r. 1922.
Telefon: Anjou 60—91.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, zarabiając dwa razy więcej, niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Informacje bezpłatne. Szkoła wyucza w 2 lub 3 tygodniach jazdy i mechaniki. Nauka jazdy i mechaniki odbywa się w języku polskim. Dyplomy międzynarodowe szofera - mechanika, z prawem jazdy na samochodach osobowych, ciężarowych i traktorach. — W roku 1935 daliśmy przeszło 315 uczniom adresy wolnych posad.

UWAGA. — Uczniom, którzy nie mogą teraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Przyjezdnym z prowincji MIESZKANIE ZAPEWNIONE. Po ukończeniu szkoły dajemy często posady dla szoferów we Francji i w Polsce. Wstęp codziennie, w niedzielę do 2-giej popoł. — Adres: AUTO - ECOLE **35**, r. Boissy d'Anglas - métro: Madeleine, PARIS 8e
W podwórzu dom nr. 9, 1-sze piętro.

UWAGA! Abonentom „Narodowca" zniżka 100 frs.

NAJSTARSZA

KLINIKA POLSKA W PARYŻU

POD KIEROWNICTWEM PROF. LAROULANDI

Leczenie chorób skórnych i wenerycznych: TRYPER ostry i chroniczny, zapalenie PĘCHERZA MOCZOWEGO, PROSTATYT, itd., SYFILIS we wszystkich okresach, choroby KOBIECE, KRWI, ŻOŁĄDKA, NIEMOC PŁCIOWA — przy pomocy najnowszych wynalazków nauki lekarskiej: SUROWIC i SZCZEPIONEK. — Leczenie łatwe, bez zastrzyków, u siebie w domu, nie przerywając pracy. — WYNIKI PEWNE, SZYBKIE i RADYKALNE. — Przyjęcia codz. od 9-ej do 12-ej i od 2-iej do 7-ej; w niedziele i święta od 9-ej do 12ej. — Leczę również drogą korespondencyjną; porady pisemne bezpłatnie; wysyłam lekarstwa zupełnie dyskretnie.

Docteur LAROULANDI
33, rue Saint André des Arts, PARIS
Metro Saint Michel.

WSZYSCY CIERPIĄCY

NA NASTĘPUJĄCE CHOROBY:

SKÓRNE: krosty, czerwone plamy, egzema, swędzenie.
RZEŻĄCZKA: zapalenie pęcherza, prostatyt, nici, kropla poranna.
SYFILIS: szankier, owrzodzenie, gumaty.
CHOROBY KOBIECE: upławy, zapalenie macicy, jajników, salpingit, bolesne lub opóźnione patologiczne perjody, krytyczny wiek u kobiet.
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia na tle przemiany materii.
PŁUCNE: kaszel, bronchit, astma. Brak apetytu.
ŻOŁĄDKOWE: nienormalne trawienie, bóle, mdłości, zatwardzenie.

Piszcie, — a my wskażemy Wam na podstawie ostatnich wynalazków SUROWICE, SZCZEPIONKI i najlepsze środki patentowane, skuteczne i pewne, które dają możliwość choremu leczyć siebie samego szybko, skutecznie i radykalnie u siebie w domu, bez straty czasu i bez przerw pracy. — Pisać: (Service N.)

Dr. LAB. A. B. C. (Ph. Coeuret) ***33, Faub. Montmartre, 33, — PARIS.***

CHORYM,

osłabionym i nerwowym.

Dzisiejsza nauka lekarska udowodniła, że liczne przesilenia w stanie zdrowia, jak: ogólne osłabienie, zesztywnienie mięśni, zanik pamięci, przygnębienie nerwowe, zatwardzenie, bezsenność, trzęsienie członków, zatrucie kwasem moczowym (podagra, reumatyzm itd.); różne choroby, neurastenja itd., oraz wszelkie objawy PRZEDWCZESNEJ STAROŚCI a nawet przedwczesnego zgonu, — są powodowane złym działaniem naszych gruczołów żywotnych. Jednocześnie doświadczenia naukowe dowodzą, że przez wprowadzenie do naszego obiegu krwi wyciągu z gruczołów żywotnych „Kalefluid", można przywrócić normalne działanie tych gruczołów a tym samem wskrzesić Zdrowie, Siły i radość młodego życia.

Naukowy środek „Kalefluid" odmładza i wzmacnia cały organizm, przywraca zdrowie i siły w każdym wieku, przyśpiesza trawienie, rozpuszcza i usuwa kwas moczowy oraz trucizny. Jednym słowem, po kuracji „Kalefluid'em" choroby i niedomagania ustaną, przygnębienie nerwowe zniknie. Staniecie się rzeźkimi i wesołymi, i cieszyć się będziecie z młodego i zdrowego życia.

Z powodu braku miejsca, prosimy wszystkich o zażądanie naszej broszury informacyjnej, zawierającej opinje Ciała Lekarskiego oraz listy dziękczynne wyleczonych. Naprzykład, znakomity Profesor Dr. Cairi pisze: „Uważam „Kalefluid" jako silny środek, wielce wzmacniający i przywracający zdrowie. Daje on energję, przywraca stracone siły i wzmacnia system nerwowy. Jednemu z mych pacjentów, 60-cioletniemu człowiekowi, zupełnie zgrzybiałemu, „Kalefluid" w zupełności przywrócił siły i zdrowie, i chory może obecnie pracować jak młodzieniec".

KALEFLUID — jest nagrodzony 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX. — BEZPŁATNIE wysyłamy broszurkę w polskim języku o najlepszej metodzie leczenia i odmładzania organizmu, przywrócenia sił i zdrowia. — KALEFLUID znajdziecie w aptekach, albo też napiszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo. — OPŁATA PRZY ODBIORZE.

Laboratoire N. KALEFLUID
66, Boulevard Exelmans, 66 — PARIS (16)

Urlop na 10 dni

daje możliwość otrzymać prawo jazdy na wszystkich kategoriach z nieogr. ciężarem. Egzamin na motocyklach — 2 dni. Permis international, ważny w Polsce i dyplom szofera - mechanika na autach, kamionach, traktorach. Mieszkanie 25 fr. tygodn. Otwarte od 8—8 wiecz., w niedzielę do 1 po poł. Dajemy posady dla szoferów. Stałe okazje aut i motocykli.

POLSKO - FRANCUSKA SZKOŁA Samochodowa i Motocyklowa
Adresować: AUTO-ECOLE, 100, rue Ordener, PARIS 18-e (Metro J. Joffrin).

LECZNICA POLSKA

CHORZY! Na jakąkolwiek cierpicie chorobę, poradźcie się nas w zaufaniu. Uczciwe porady i leczenie przez Lekarzy specjalistów z Paryża. — Wszelkie choroby KOBIECE, ŻOŁĄDKOWE, SKÓRNE, KRWI, ŻYLAKI. Wyleczamy choroby WENERYCZNE najbardziej zastarzałe zapomocą nowego wynalazku. Wyniki pewne i szybkie. Assur. Soc. — Listowne porady bezpłatnie

DOUAI — **2, rue du Onze Novembre, 2.**
Po wyjściu z dworca druga ulica na prawo.
PRZYJĘCIA: Codzień oprócz środy i soboty od 9-12 i od 2-7 w. W niedz. i święta od 9-12

VALENCIENNES — **11 Avenue du Commerce, 11**
Po wyjściu z dworca na lewo.
We środy i soboty od 9-12 i od 2-6 w.

Specjalność wędlin polskich i produktów spożywczych.
Dostawa do domów w departamentach Nord i Pas de Calais. Wysyłka na całą Francję.
Pisać do Adm. „Narodowca" pod nr. 71 K. dla doręczenia.

Tłumaczenia na papierze stemplowym, papierów do ślubu i naturalizacji po najniższej cenie. — Pełnomocnictwa. Sprawy sądowe. Porady prawne.

WYMIANA ZŁOTYCH I PRZEKAZY DO POLSKI NAJTANIEJ.
•
BILETY DO POLSKI „ORBISU"

Tłumacz Przysięgły

A. GRALLA
105, Rue Thiers, LENS (P. de C.)
(Naprzeciw dworca). — Telefon: 608.

Lecznica POLSKA

pod kierownictwem Doktorów specjalistów **z Paryża**

BILLY - MONTIGNY

38, rue Emile Zola, 38 (P. de C.)
Naprzeciw Kasy Chorych pierwsza ulica na lewo — od wyjścia dworcowego.

OTWARTA: codzień od 8 do 12 i od 2 do 7 wieczorem. — W czwartki, niedziele i święta od 8 do 12 w południe. (19 st.)

Chorzy! najtaniej i z całem zaufaniem tylko tam możecie się leczyć we wszystkich chorobach.

Wyleczamy choroby weneryczne najbardziej zastarzałe

ZA POMOCĄ NOWEGO WYNALAZKU. Assurances Sociales, po taryfie minimalnej. Jedyna LECZNICA, która otrzymuje liczne podziękowania od chorych — za wyleczenie.

POLSKA

Kancelaria Prawna

Porady prawne i sądowe. — Tłumaczenia urzędowe do ślubu i naturaliz. — Pełnomocnictwa. (41 Ag.)

Dr. Leon Jerzy Szelągowski

Doktór praw.
Tłumacz Przysięgły przy Najwyższym Sądzie Francuskim
3, rue Debrousse, — PARIS XVI
Metro: Alma-Marceau. — Tel.: Passy 02-81.
Od 9 do 7 wiecz. — W niedziele: od 9 do 11.

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

OCZYSZCZAJĄCY KREW „AWRANIN"

sok roślin i traw indyjskich, zupełnie oczyszczający krew od szkodl. mikrobów i zarazy, ODŚWIEŻA I ODMŁADZA ORGANIZM, INDYJSKI BALZAM, wypróbowany praktyką ponad 50 l., ZUPEŁNIE I SZYBKO LECZY UPARTE I CIĘŻKIE CHOROBY SKÓRNE, jak LUPUS (WILK), SYKOZĘ, PSORIAZĘ i EGZEMĘ we wszystkich odmianach. RADYKALNIE I SZYBKO wylecza ZABURZENIA W OBIEGU KRWI i TRAWIENIA, małokrwistość, bezsenność, OSŁABIENIE OGÓLNE I PŁCIOWE (impotencję). Jest doskonałym środkiem przy leczeniu SYFILISA we wszystkich jego stadjach, a także TUBERKULOZY PŁUC I KOŚCI, oraz CHORÓB ŻOŁĄDKA, KISZEK i REUMATYZMU. Już na 3—5 dzień chory czuje jak organizm napełnia się nowymi siłami i uspakajają się nerwy. — Firma istnieje od r. 1893. — Posiadamy tysiące listów dziękczynnych. — BALZAM jest premjowany i nagrodzony złotymi medalami na wystawach europejskich. — Żądajcie niezwłocznie szczegółowej broszury, załączając 1 fra. na porto. — Nie przeciągajcie choroby! Nie zwlekajcie więcej! Piszcie natychmiast na adres:

Labor. n. L'Avranine — 6, rue Maublanc, — PARIS XV.
Metro Vaugirard. — Tel. Vau. 65-69. — Piszcie swój adres wyraźnie.

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" i „Matrymonialne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych liczy się 20% drożej.

POSZUKUJĄ PRACY.

WYNAGRODZĘ
osobę, która prześle mi zapotrzebowanie do jakiejkolwiek pracy we Francji, najchętniej na roli. Zgłoszenia: St. Piotrowiak, ul. Raszkowska 29, OSTRÓW Wlkp. (2.227).

CHŁOPIEC
lat 15, naturalizowany, poszukuje pracy do nauki w dziale rzeźnicko - masarskim. — Zgłoszenia: Majewski Mieczysław, rue Théodore Barrois, nr. 2 w LENS szyb 9. (2238)

MAŁŻEŃSTWO
z 2 dziećmi, zdolne do wszelkiej pracy, mąż znający dojenie, do koni lub do wszelkiej roboty, żona na godziny lub na dniówkę, poszukuje pracy od zaraz. — Zgłoszenia do Krawczyk Józef, Chamarande (S. et O.) (2242)

Wolne miejsca.

SŁUŻĄCA
Polka od lat 25 do 35, wolna, z kartą niebieską znająca język francuski, posiadająca bardzo poważne świadectwa i znająca kuchnię, potrzebna do Péronne (Somme). Miejsce poważne i stałe (ostatnia kucharka, Polka, pracowała 10 lat). Obsługa 2 osób. Bez prania i szczotkowania. Płaca miesięczna 450 fr. Pilne zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 2214.

HUTA ALUMINIUM
powstająca w Polsce, poszukuje sił fachowych, obznajmionych z obsługą urządzeń do produkcji glinu. Zgłoszenia kierować: „Huta Aluminium", Kotlarska 2, KRAKÓW — (Pologne). (2205)

ROBOTNICA ROLNA
znająca dojenie i wszelkie prace rolne, potrzebna na fermę. — Zgłoszenia do: Guinet a BARONCOURT (Meuse). (2206)

DZIEWCZYNA
od lat 20—30, potrzebna od zaraz lub za 2—3 dni na fermę. 400 fr. miesięcznie. Pisać: Mme Plisson, Cultivatrice, Buironfosse (Aisne). (2245)

DOBRY CZELADNIK RZEŹNICKI
znający się wszelkich wyrobach polskich, doświadczony i pewny w swoim zawodzie, potrzebny. Oferty wraz z podaniem warunków, przesłać do „Narodowca" pod nr. — 2226.

SPRZEDAŻE.

NIEBYWAŁA OKAZJA.
Sprzedam dom handlowy z garażem na własnej ziemi. Towar i samochód również do sprzedania według ugody. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 2181.

OKAZJA FOTOGRAFIA
Sprzedam 1 aparat dukasowy, soczewka m. Clément 4.5 — 1 aparat do połyskiwań (glaceuse) formatu 24x30 — 3 dekoracje: dukasowa, salonowa i nadająca się do 1-ej komunii św. — Zgłoszenia do kawiarni p. Żołnierkiewicza, 103, rue Thiers, LENS (naprzeciw dworca). (2204)

KAMIONETKA
11 konna, marki Berliet, w dobrym stanie do sprzedania okazyjnie. Zgłaszać się: Boulevard fosse 11. nr. 91 w ROUVROY - NOUMEA (P. de C.) (2246)

Matrymonjalne

2 KOLEGÓW
lat 33 i 29, na stałej posadzie, posiadający oszczędności, pragną poznać panny od lat 25 do 32, posiadające także oszczędności. Zgłoszenia wraz z fotografią, za której zwrot ręczą słowem honoru, nadsyłać do „Narodowca" pod nr. 2221.

KAWALER
blondyn, przystojny i miły, średniego wzrostu, dobrego charakteru, bez nałogów, lat 34, posiadający oszczędności, pracujący w przemyśle, pozna przystojną, średniego wzrostu panienkę lub bezdzietną wdowę, sympatyczną, dobrego charakteru, ponad lat 25. Oferty wraz z fotografią nadsyłać do: — Agence „Narodowiec", 68, Bld. Strasbourg, PARIS 10-e pod nr. 2244. Odpis na każdy list.

RÓŻNE.

POSZUKIWANIA RODZIN
starania o brakujące dokumenty, metryki, informacje handlowe, rodzinne, spadkowe i różne, adresy, źródła zakupów itp. w Polsce załatwia Biuro Zleceń „ŚWIATOWID" Jerzy Świda WARSZAWA, Hoża 20 m. 5. Na odpowiedź załączyć dwa Coupons - Reponse International. Powołujcie się na ogłoszenie. (2241)

Kupujcie w firmach ogłaszających się w „NARODOWCU"

FABRYKA pieców kuchennych
SYSTEM NIEMIECKI
A. DEHOUR
7, 9, Rue St. Christophe (róg PRISUNIC)
DOUAI
oraz Gd. Pl. w ANICHE. Dostawa do domu bezpłatna. — Na żądanie udziela się kredytu. — Zwróćcie się do nas z zaufaniem. — Dajemy gwarancję.

BRUAY

en ARTOIS
Firma mebli
STOCK AMERICAIN
sprzedaż aż do zupełnego wyczerpania zapasów
Kompletne nowoczesne jadalnie, składające się z
1 kredensu „moderne"
6 krzeseł „moderne"
1 stołu „moderne"
wszystko wart. 929 fr
ze cenę w reklamie
795.— fr.
Każdy z nabywców otrzyma jako podarek 1 dywanik z „balatum" 2 m. × 2 m.
Spieszcie się!
— Wejście wolne. —
UWAGA na ADRES

WSZYSTKIM CHORYM CZYTELNIKOM wysyłamy zupełnie darmo broszurę o najnowszym sposobie leczenia chorób i przedłużenia życia aktywnego. Piszcie niezwłocznie po polsku na adres: N. ASCO, 8, Faubourg Poissonnière, PARIS X.

Ogłaszajcie się w „NARODOWCU"

NIEMOC PŁCIOWĄ

leczy się w krótkim czasie
znanym preparatem „Neospermine"
(w tabliczkach lub kapsułkach). — Pudełko 25 frs.
Laboratoire Pharmacie Guinzbourg,
48, Porte d'Ivry, — PARIS.
(229 ag.)

Tłumaczenia wszelkich dokumentów do ślubu i naturalizacji załatwia tanio i szybko

BIURO POLSKIE

(AGENCE POLONAISE)
5, rue Bretonnie, MONTLUÇON (Allier)
Gospodarstwa na połowę i w dzierżawę.
— Pełnomocnictwa, sprawy sądowe. —
Porady bezpłatnie!
(24 St.)

CZYSTĄ KREW ma tylko ten, kto używa *BLUTOL KLAWE!*

Pryszcze, liszaje, egzema, są chorobami skórnemi, których przyczyną jest najczęściej nieczystość krwi. Najlepiej czyści krew:

BLUTOL KLAWE. Cena: 15 frs. Z przesyłką: 18 fr. 15. — Komplet zawierający 3 fl. BLUTOLU i 3 tubki Maści Skórnej: 62 fr., za zaliczeniem 64.35 fr.

Nasi Klienci z Lens, znajdą zawsze wszystkie nasze leki w Pharmacie Centrale.

Magister KLAWE, 39, Bld. de la Tour-Maubourg, PARIS (7-e).

Pierze Polskie

ZAMBERG
18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francji i Belgję. Czyste gęsie do darcia po 35.— i 45 fr. kg.
Darte ręcznie po 50.- 60.— 75.— i 85 fr. kg.
Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg.
Na wsypy, gwar. damasu, garnitury, obrusy, prześcieradła i na pościele po spec. cenach. Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo.

Księgarnia Polska w Paryżu

LIBRAIRIE POLONAISE à PARIS
123, Boulevard Saint-Germain — PARIS VI.

Załatwia odwrotnie wszelkie zamówienia na: książki powieściowe, książki dla dzieci i młodzieży, techniczne, medyczne, rolnicze, książki do nabożeństwa, samouczki, słowniki, listowniki, śpiewniki, czasopisma, senniki, obrazy, karty korespondencyjne, mapy, nuty.

-:- Katalogi na żądanie bezpłatnie. -:-

Akademja kroju DUNKEL

LILLE, — 179, Rue Nationale. — Tel. 47.99.
LENS, — 4, rue de Strasbourg. — Tel. 5.85.
CARVIN, — 65, rue du Centre.
BRUAY, — 21, rue Alfred Leroy.

Metoda prosta, szybka i praktyczna, najlepsza i najbardziej rozpowszechniona we Francji. Każdą uczennicę uczy się osobno, tak, że może rozpocząć kurs każdego dnia i o godzinach dla niej stosownych.

Ceny z góry ustalone. — Udziela się kredytu.

Nasze magazyny zobowiązują się zadowolić naszą liczną klientelę przez szybkie i staranne dostarczanie modeli na miarę, krojenia i przygotowania do przymiarki różnych ubiorów. Plisowania. — Mereżki — Guziki • materji — festony — manekiny po cenach bezkonkurencyjnych.

ZĘBY zdrowe i silne są głównym warunkiem dobrego zdrowia. Nie czekajcie zatem do ostatniej chwili a już teraz odwiedźcie znany

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

pod kierownictwem chirurga-dentysty Fakult. Med. w

Billy - Montigny

5, rue Pasteur, 5, (w domu, gdzie kwiaciarnia). Tel. 37.
KONSULTACJE
codziennie prócz sobót od 10 — 12-ej i od 3 — 6-ej. W niedziele i święta od 10-tej do 12-ej przedpołudniem.

Leczenie zębów i jamy ustnej. — Rwanie zębów bez bólu. — Plombowanie i wykonanie protez nowoczesnych — Przy wprawieniu zębów rwania się nie liczy. Udzielamy kredytu na warunkach według ugody. — Wszelkie operacje wykonywane są bez bólu i z zachowaniem wszelkich wymogów higjeny.

UWAGA! — Dla członków Kasy Chorych komp. Courrieres wyrywanie zębów bezpłatne na Książki Kasy; dla ubezpieczonych w Assurances Sociales, leczy się i wprawia zęby na koszt kasy.
Kasa Chorych komp. Dourges zwraca koszta także przy wprawianiu zębów.